

KONKRETY

nr 6

Tygodnik PZPR • Legnica • Rok XIII
Nr 653 • 8 lutego 1985 r. • 10 zł
PL ISSN 0137-4680 • Nr ind 36272

Jak to w terenie

Sprawy ludzkie — to remonty mieszkań, większe i mniejsze naprawy, problem garaży, usług, handlu, służby zdrowia... Rejon ZGM nr 2 — to budynki stare i zużyte, wymagające napraw dachów, kanalizacji, wymiany urządzeń sanitarnych. Ludzie przychodzą do sekretarza TOP, do tow. Mroczkowskiej, tow. Rutkowskiego. Starają się załatwić te sprawy od ręki i bez niepotrzebnej biurokracji w myśl zasady „kto szybko daje, dwa razy daje” — ale na przeszkodzie stoją nikłe środki i moce przerobowe służb komunalnych.

3

Powrót do punktu wyjścia

Tuż za progiem lat osiemdziesiątych lansowano wiele hipotez, a nawet tez, o wyjątkowo trucicielskiej roli metalurgii miedzi. Podawano przykłady wielokrotnego przekroczenia dopuszczalnej zawartości toksykaliów w powietrzu, glebie, wodzie, żywności. Przeprowadzone na szeroką skalę, drobiazgowo badania rozwiąły wiele wątpliwości, obaliły liczne mity i katastroficzne wizje, przyniosły odpowiedzi na wiele pytań. Ale dylemat czy i w jakim stopniu huty miedzi wpływają na zdrowie zamieszkałej wokół nich ludności — wciąż nie tracił aktualności.

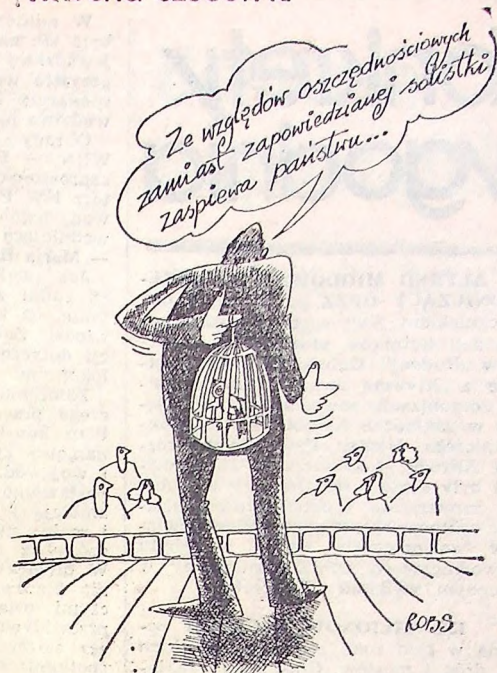
4

Nie alarm, lecz ostrzeżenie

Przeprowadzone badania upoważniły specjalistów z „Dolmedu” do potwierdzenia hipotezy o szkodliwym wpływie zanieczyszczeń emitowanych przez huty miedzi „Legnica” i „Głogów” na stan zdrowia mieszkańców obszarów położonych w zasięgu ich emisji. Wpływ ten przejawia się przede wszystkim w wyższych na tych terenach (w porównaniu ze Ścinawą, uznaną za teren kontrolny) częstościach występowania wielu schorzeń, głównie z zakresu górnych dróg oddechowych oraz układu nerwowego. Znalazł on również swoje odbicie w obserwowanych u mieszkańców stref ochronnych symptomach pobudzenia układu czerwono krwinkowego oraz tendencjach nieprawidłowego zachowania się niektórych parametrów biochemicznych krwi”.

5

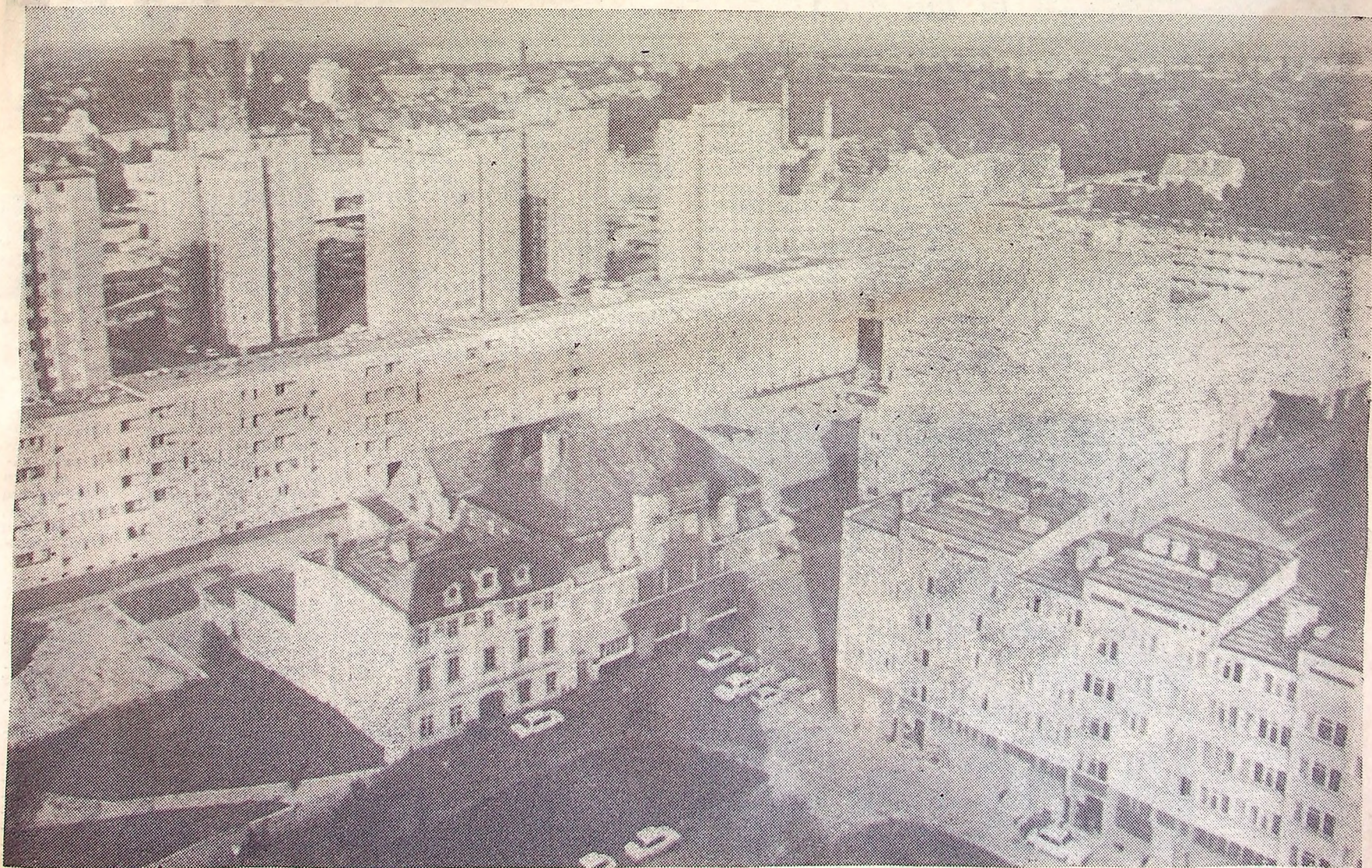
Spojrzenia Roberta Szczówki



Gdzie ta zima

W Męcince do dziś śmieją się z pewnego wydarzenia i ciągle powtarzają pewną anegdotę. Przed kilkoma laty wyjechała z tej gminy wycieczka do Wrocławia. W programie zaplanowano spektakl teatralny i trafiono na „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego. Wycieczkowa grupa spóźniła się na przedstawienie i trafiła na salę w momencie, kiedy jeden z aktorów spytał: „Skąd przybywacie?”. Riposta jednego z wycieczkowiczów była natychmiastowa. Po prostu powiedział: „Z SKR Męcinka”.

12



Fot. Waldemar Sikorski

Konkrety tygodnia

● **ALFRED MIODOWICZ — PRZEWODNICZĄCY OPZZ** przebywał 6 bm. w Legnickim. Szef ruchu związkowego odwiedził hutników głogowskich i górników „Rudnej”. Odbyło się także spotkanie z aktywem związkowym wszystkich organizacji zawodowych działających w zakładach Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi. Przedmiotem rozmów Alfreda Miodowicza ze związkowcami były sprawy socjalno-bytowe załóg oraz zamierzenia programowo-organizacyjne ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych „relacje z pobytu przewodniczącego OPZZ zamieścimy w następnym wydaniu „Konkretów”.

● **130 MILIONÓW ZŁOTYCH** pochłona w tym roku remonty legnickich ulic, dróg i mostów. Choć plany zakładały przeprowadzenie prac za 303 miliony złotych, to jednak z wielu przewidywanych robót musiano się wycofać. Za najważniejsze w br. uznano kontynuację budowy kolejnego odcinka wlotowej drogi Legnica — Lubin i nowe nitki mostowe nad Kaczawa oraz Czarna Woda. Prowadzone będą także roboty modernizacyjne ulic Szoskowej i Lotniczej. Na dalszy termin przesunięto prace na ulicach Żołnierskiej i Wrocławskiej.

● **WYROBY O WARTOŚCI 249,7 MLN ZŁOTYCH** sprzedał w roku ubiegłym przemysł naszego województwa. Jest to wzrost o 6,3 proc. według cen bieżących i o 4,1 proc. w cenach porównywalnych. Wartość sprzedaży zakładów KGHM była wyższa o 6,8 proc. Wydobyto o 1,3 proc. rudy miedzi więcej niż w roku 1983. Największym przyrostem może pochwalić się walcownia miedzi w Orsku 11,5 proc. Tuż za „Cedynią” znalazły się Zakłady Górnicze „Polkowice” — wzrost o 10,8 proc., HM „Głogów” — o 6,5 proc., ZKIMR — o 6,2 proc., ZG „Rudna” — o 5,4 proc. Dobre wyniki osiągnęło budownictwo. Wartość produkcji była wyższa o 41,1 proc. w cenach realizacji i o 19,5 proc. w cenach porównywalnych. W roku ubiegłym przekazano w Legnickim 3.399 mieszkań, tj. o 24 więcej niż w 1983 r. Zwiększył się skup żywca wołowego o 3,9 proc. Mniejsze były dostawy żywca wieprzowego. Skup mleka wzrósł o 4,2 proc. Spadły dostawy jaj o 4,8 proc. Średni zarobek w legnickim przemyśle wyniósł 24.099 zł.

„U progu kampanii”

W numerze 4/85 w relacji z obrad Plenum KW PZPR w Legnicy zniekształceniu uległ fragment tekstu, który podaliśmy we właściwym brzmieniu: „Jeżeli mówimy o kryzysie postaw to rachunek zawsze powinniśmy zacząć od nas samych. Dużo zależy od aktywności członków PZPR w organizacjach społecznych zakładu, takich jak np. zrzeszonych w NOT — stwierdził Paweł Raczkiewicz, I sekretarz KW PZPR w „Legnicy”. Okazuje się, że wszelkie inicjatywy podejmowane przez POP i kołnice się sukcesem, na przykład w poprawie warunków bhp od razu polepszają polityczny klimat wokół organizacji”. Zainteresowanych przepraszamy.

Strażacki ślub

Takie uroczystości zdarzają się nieczęsto. Strażaków częściej widzi się w akcjach, rzadziej na ślubnym kobiercu. A jednak... strażak też człowiek i przynajmniej raz w życiu się żeni. 2 bm. byliśmy na pięknej uroczystości ślubnej w USC w Lubinie. Związek małżeński zawarli: chor. p.o. Roman Mokrzycki i Ewa Wróblewska, a o prawę, co widać na zdjęciu, sprawili koledzy po fachu. Od „Konkretów” życzenia: złotych godów!



Fot. Wincenty Kołodziejcki

W miniony czwartek, 31 stycznia odbyła się najważniejsza bodaj sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, na której przyjęto wojewódzki plan społeczno-gospodarczy i zatwierdzono budżet województwa na bieżący rok.

Obrady prowadził przewodniczący WRN — Eugeniusz Barczyński. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: sekretarz KW PZPR — Krzysztof Jeż, wojewoda legnicki — Ryszard Jelonek, przewodnicząca Rady Wojewódzkiej PRON — Maria Hulajew.

Jak zwykle, w początkowej części sesji radni zgłaszali interpelacje i zapytania, na które później udzielono odpowiedzi. Zgłoszono łącznie 17 interpelacji dotyczących problemów o znaczeniu lokalnym.

Założenia planu społeczno-gospodarczego przedstawił radnym wojewoda. Plan konstruowano w nadal trudnej i napiętej sytuacji gospodarczej kraju i województwa, co sprawiło, iż zadania postawiono wysoce trudniące zarówno ambicje i potrzeby województwa, jak i realne możliwości ich realizacji. Jest spójny z centralnym planem 3-letnim. W długotrwałym procesie jego tworzenia kierowano się wynikami gospodarczymi osiągniętymi w roku minionym, przewidywanymi uwarunkowaniami oraz zaleceniami wydiskutowanymi na spotkaniach z aktywnym partyjnym i gospodarczym pracującym w województwie.

Rok 1984 zapisał się w historii województwa jako stosunkowo pomyślny. Produkcja przemysłowa wzrosła o ponad 4 procent, przy czym dodatnią dynamikę osiągnięto wyłącznie poprzez lepszą wydajność pracy, rolnictwo zanotowało bardzo dobre plony, wzrosła choć nieznacznie, liczba oddawanych mieszkań.

Trudno już dziś określić wszystkie uwarunkowania, z jakimi będziemy się spotykać w gospodarce obecnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że osiągnięcie dalszego wzrostu przebiegać będzie w warunkach niezwykle skomplikowanych. Przede wszystkim należy się liczyć z ograniczeniami w zakresie dostaw paliw, energii, surowców i materiałów. Przyrost ludzi w wieku produkcyjnym

Plan ambitny, ale realny

będzie niewielki, co przy powszechnym braku rąk do pracy w wielu przedsiębiorstwach, budzi również niepokój. Wobec takiej sytuacji, jasne jest, iż czynników postępu należy upatrywać w samych przedsiębiorstwach, wzroście wydajności pracy, oszczędności, poprawie materiałochłonności, lepszemu wykorzystaniu czasu pracy. Tymczasem, kolejny rok działania reformy gospodarczej nie spowodował poprawy w zakresie dyscypliny pracy, przeciwnie, wskaźnik wykorzystania czasu pracy obniżył się. Wiele przedsiębiorstw warunkuje przyrost produkcji pozyskaniem nowych pracowników oraz zagwarantowaniem dostaw materiałowych. Rezerw, jak wiemy, należy szukać gdzie indziej.

Roczny plan zakłada wzrost produkcji przemysłowej o dalsze cztery procent.

W zakresie inwestycji w planie założono kontynuację wszystkich realizowanych obecnie 69 zadań. W porozumieniu z firmami budowlanymi zaplanowano maksymalne przyspieszenie realizacji na tych obiektach, które są możliwe do zakończenia w tym roku. Zadania te dotyczą głównie uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe, placówki służby zdrowia i oświaty.

Pośród zadań o największym znaczeniu dla województwa, na pierwszy plan wysuwają się takie przedsięwzięcia, jak system wodociągowy „Wielka Woda”, Szpital Wojewódzki oraz Centralna Ciepłownia w Legnicy. Konieczność porządkowania frontu inwestycyjnego sprawiła, że dokonano znacznych ograniczeń jeśli chodzi o podejmowanie nowych zadań. Łączna wartość proponowanych na rok 1985 nakładów inwestycyjnych zamyka się kwotą 6.769 miliona złotych.

Przemysłowy awans województwa spowodował duży napływ ludności z innych regionów kraju, co wylęgło w konsekwencji na gwałtowne zwiększenie potrzeb mieszkaniowych. Dziś na własne domy czeka 36 tysięcy rodzin. O-

pracowane przez władze polityczne i administracyjne programy rozwiązania tej sytuacji napotykają na wiele trudności obiektywnych. Program zakłada budowanie już od 1987 roku po 6 tysięcy mieszkań rocznie, natomiast w obecnym roku centralnie obniżono wielkość nakładów na budownictwo. Wobec takiej sytuacji należy szukać wszelkich rezerw w zakresie pozyskiwania nowych materiałów budowlanych, a przede wszystkim środków finansowych. Wojewódzka Rada Narodowa postawiła w tym względzie zadania bardzo ambitne. Zakładają one wybudowanie w bieżącym roku 3925 mieszkań, czyli znacznie więcej niż w roku ubiegłym oraz znacznie więcej niż wynikałoby z zaleceń centralnych. To też radni akceptując plan, zdawali sobie sprawę z trudności jego realizacji.

Ochrona środowiska naturalnego, to kolejny problem, którego w planie rocznym nie mogło zabraknąć. Na realizację zadań w tej dziedzinie, zadań wynikających z przyjętego w 1982 roku programu, przeznaczony jest nakład w wysokości 2.915 milionów złotych, to jest o prawie 45 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Zwiększone środki pozwolą na znaczne przyspieszenie zadań inwestycyjnych.

Przedstawiając projekt budżetu WRN, wojewoda legnicki stwierdził, że zabezpieczenie on finansowanie zadań wynikających z planu rocznego. Niemniej jednak wobec ogromnych potrzeb, niezbędne jest prowadzenie stałej weryfikacji kosztów produkcji i zamierzeń inwestycyjnych, szukanie dodatkowych źródeł finansowania.

O końcowej realizacji planu zadecydują ludzie zatrudnieni na wszystkich stanowiskach, w tym również, a może przede wszystkim, w administracji państwowej i gospodarczej.

W ostatniej części obrad sesji WRN, radni zapoznali się ze sprawozdaniem komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi.

(necz)

„Życie Legnickie” w kioskach!

Od dziś w kioskach „Życie Legnickie” — jednodniówka wydana z okazji 40 rocznicy powrotu Legnicy do macierzy.

W numerze znalazły się m.in. rozmowy z gospodarzami miasta, wiele artykułów wspomnieniowych, dużo ciekawostek. To do czytania. Miłośnicy rozrywk i znawcy historii najnowszej mogą wziąć udział w wielkim konkursie „Czy znasz Legnicę?”. Na autorów prawidłowych odpowiedzi czekają cenne nagrody: telewizor, radiomagnetofony i ciekawe książki.

Radzimy pospieszyć się z zakupem. Nakład „Życia Legnickiego” nie jest, niestety, wysoki.



Fot. Janusz Budnicki

SD w pracy dla województwa

III Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego obradował 5 bm. w Legnicy. W zabytkowej auli II LO zebrało się 93 przedstawicieli SD, reprezentantów ponad tysiącsobowej organizacji pracującej w naszym województwie. Obecni byli również I sekretarz KW PZPR Jerzy Wilk, sekretarz CK SD Alfred Beszterda, prezes WK ZSL Eugeniusz Hasiuk, przewodniczący WRN Eugeniusz Barczyński, przewodnicząca RW PRON Maria Hulajew, wojewoda legnicki Ryszard Jelonek.

Referat sprawozdawczo-programowy wygłosił przewodniczący WK SD Janusz Chutkowski. Podsumował w nim minioną czteroletnią kadencję władz wojewódzkiego komitetu. Stronnictwo w tym czasie aktywnie włączyło się w nurt życia społecznego i gospodarczego regionu. Zajmowało się najważniejszymi problemami, m. in. ochroną środowiska naturalnego, rozwojem kultury i oświaty, służby zdrowia, sprawami społecznymi. Od początku podjęto się zadań w ramach Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, członkowie stronnictwa są radnymi wojewódzkiej i miejskich rad narodowych.

Janusz Chutkowski zwrócił również

uwagę na niedostateczną pracę we-wewnątrzpartyjną. Nikła działalność kierowana na młode pokolenie, występujące trudności finansowe, niedostatek propagandy stronnictwa, to tylko niektóre jej elementy. Należy zwiększyć uwagę zwrócić na spółdzielnie pracy, inwalidzie i rzemieślników i w tych środowiskach pozyskać nowych członków.

Najliczniejszą grupę w stronnictwie stanowią rzemieślnicy, właśnie oni oczekują od władz zdecydowanej pomocy i obrony swoich interesów. Coraz częściej w prasie, radiu i telewizji zdarzają się ostre ataki na prywatnych przedsiębiorców. — Nie chcemy bronić żadnego zło-dzieja — powiedział Janusz Chutkowski — ale nie możemy dopuścić, by negatywny obraz rozłożył się na całe rzemieślnicze środowisko.

W podjętej po referacie dyskusji najważniejsze wątki dotyczyły rozwoju legnickiego rzemiosła i jego większego powiązania z gospodarką całego województwa oraz roli stronnictwa w systemie sprawowania władzy. Ukonstytuował się nowy 40-osobowy Wojewódzki Komitet SD. Przewodniczącym został ponownie Janusz Chutkowski.

Jak to w terenie

Agnieszka Szydłowska

— Pokutuje we mnie myślenie radnego — mówi tow. Szadkowski. Z pracą w administracji państwowej byłem związany od chwili przyjazdu do Legnicy — 15 czerwca 1945 roku. Jako radny MRN ostatniej kadencji walczyłem o powołanie ZOZ w Legnicy. Mnie się nie udało, ale cieszę się, że podobno nareszcie ZOZ ma powstać...

Jan Szadkowski, od 1973 roku na emeryturze, nadal aktywnie działa i pracuje społecznie — m.in. jest wiceprezsem rady najlepszego Klubu Seniora w mieście. Jest także członkiem partii, a jego Terenowa Organizacja Partyjna, skupia 69 podobnych mu pasjonatów i społeczników. Wśród nich znajduje się tow. Stefan Zarkowski — jeden z najstarszych stażem mieszkańców Legnicy, przywieziony tu na roboty w kwietniu 1940 r. Został w Legnicy, walczył o utrwalenie władzy ludowej, obecnie jest wiceprezsem rejonowego koła ZBoWiD, liczącego 500 członków. Towarzyszka Płochacz jest przewodniczącą Komitetu Osiedlowego nr 2, towarzyszą Mroczkowska radną MRN, wielu towarzyszy działa w PRON i innych organizacjach społecznych. Mimo emerytalnego wieku i prawa do zasłużonego odpoczynku, członkowie TOP nr 2, dopóki zdrowie

i siły pozwalają, nie rezygnują z działalności społecznej, do której zobowiązuje przynależność do partii. A nie wszyscy mogą już nawet uczestniczyć w comiesięcznych zebraniach. Terenowa Organizacja Partyjna nr 2 jest szczególnie w swoim składzie: trzech jej członków w okresie międzywojennym wstąpiło do Komunistycznej Partii Polski, połowa należała do PPR i PPS. Obecnie ponad dwudziestu członków partii przebywa w szpitalach, sanatoriach lub nie opuszcza domu ze względu na podeszły wiek i choroby. Utrzymywanie kontaktów i opieka nad nimi stanowią jeden z punktów uchwały podjętej na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym 28 listopada 1983 roku. Inni towarzysze systematycznie uczestniczą w zebraniach i wywiązują się z powierzonych im zadań partyjnych. Długi staż partyjny i nawyki pracy społecznej są gwarancją świadomego i odpowiedzialnego działania i postawy. „Nie zdarzyło się, aby członek naszej TOP nie wykonał polecenia partyjnego lub przyjął inną postawę, niż to, co ustalono na zebraniu” — twierdzi sekretarz TOP, tow. Gręda. Mimo to, nie wszystko się udaje. Np. jeden z punktów uchwały brzmi: „Szczególną uwagę zwrócić na prawidłowe załatwianie spraw ludzkich wnoszonych

przez mieszkańców naszej dzielnicy do ZGM, PGKIM i KO”. Sprawy ludzkie — to remonty mieszkań, większe i mniejsze naprawy, problem garaży, usług, handlu, służby zdrowia... Rejon ZGM nr 2 — to budynki stare i zużyte, wymagające napraw dachów, kanalizacji, wymiany urządzeń sanitarnych. Ludzie przychodzą do sekretarza TOP, do tow. Mroczkowskiej, tow. Rutkowskiego. Stawiają się załatwiać te sprawy od ręki i bez niepotrzebnej biurokracji, w myśl zasady: „kto szybko daje, dwa razy daje” — ale na przeszkodzie stoją nikłe środki i moce przerobowe służb komunalnych.

Komitet osiedlowy, jako organ społeczny, opiniuje decyzje dotyczące zezwoleń na budowę garaży, kiosków, ajencyjnych itp. Jak mówi towarzysza Płochacz, nie zawsze te opinie brane są pod uwagę przy wydawaniu decyzji. Jako długoletni mieszkańcy znają swój teren i jego potrzeby — rażą ich więc źle usytuowane garaże i przeróżne punkty handlowe, podczas gdy mieszkańcy narzekają na brak warzywniaków, a o zezwolenie na budowę garażu dla osoby niepełnosprawnej trzeba wydeptywać ścieżki do Urzędu Miasta.

Członkowie TOP nr 2 brali aktywny udział w kampanii wyborczej do rad narodowych i wyborach do samorządu, uczestnicząc w zebraniach i naradach w UM i PGKIM, dotyczących ich terenu pracy partyjnej, organizując spotkania mieszkańców z przedstawicielami władz terenowych, PRON, organizacji społecznych. W ubiegłym roku w spotkaniu z mieszkańcami uczestniczył m.in. wiceprezydent Miśliwiec, w zebraniach partyjnych uczestniczyli członkowie KC PZPR tow. Osuch i I sekretarz KM tow. Giczki. Mimo, że — jak sami o sobie mówią, są już w wieku poprodukcyjnym, realizują wszystkie postawione sobie zadania ideowo-polityczne i społeczne.

Uchwała to początek

Nasze 40-letnie doświadczenie składa się na bilans, który — jak każdy — obejmuje rubryki „ma” i „winien”. Ze znakiem plus figuruje w nim wiele uchwał zrealizowanych, zamierzeń urzeczywistnionych, przedsięwzięć doprowadzonych do końca. Ze znakiem minus — uchwały, które pozostały na papierze, zamierzenia, wokół których dużo było szumu, ale o wiele za mało roboty, przedsięwzięcia ledwie zapoczątkowane. Oczywiście rubryka „ma” w sumie przeważa, bez tego nie byłoby dorobku tych czterech dekad. Ale zastanawiamy się, o ile większy byłby ten dorobek, gdyby po drugiej stronie było o połowę mniej postanowień niespełnionych.

Sceptyk powie, że może dobrze się stało, iż nie wszystkie uchwały zostały zrealizowane, bo były i mylne, przedwczesne lub spóźnione, zmierzające w fałszywym kierunku. To prawda — były i takie uchwały. Ale skąd się w wielu wypadkach brały? Czy nie ze skutków opieszałości, zaniechań, małej sprawności w realizacji poprzednich?

Uchwała to początek. Bez początku nie ma oczywiście dalszego ciągu ani końcowego efektu. Ale rozstrzyga nie to, co postanowimy, lecz to, co i jak potrafimy zdziałać. W partii, jak w rodzinie, w kraju, jak we własnym domu. Można sobie pomarzyć, lecz na „dowolnie wybranym boisku”. Można ogłosić przy okazji, że trzeba będzie to i to zrobić. Ale nie marzenia i nie zapowiedzi określają kształt naszego losu. Określają go działania.

Dotykamy tu niezwykle ważnej kwestii naszej partyjnej działalności. Jest nią zadawanie skłonności do rozliczania się nie tym, co zrobiono, lecz tym, co uchwalono. Nie tylko w sytuacjach potocznych, lecz i na ważnych zebraniach, wielu z nas stwierdza: „Sprawę postawiliśmy, omówiliśmy, podjęliśmy uchwałę. Słowem, jak to się mówi, jest zapis, czasem kilka, każdy następny ostrzejszy od poprzedniego. Niestety bywa, że na tym się kończy. Bo brakuje oceny, co z tego zapisu, czy kilku zapisów, wynikało w życiu. Papier ma cechę niezmienną: jest cierpliwy. Życie nie, życie się spieszy.

Działalność partyjna także ma niezmienną cechę: jest pracą z ludźmi. O losie wszelkich zamierzeń rozstrzyga doprowadzenie ich do realizacji. Wyjaśnić cel i sens zadania, przekonać, dopomóc w znalezieniu odpowiedzi na kluczowe pytanie: „jak?”. Zyskiwać kontrolować na bieżąco i sprawliwie realizację — to elementarna procedura realizacyjna. Na szczeblu centralnym, po części i wojewódzkim w uchwale uprawniona jest synteza, wysoki poziom uogólnienia. W obszarze bezpośredniego wykonawstwa, na pierwszej linii tego rodzaju ujęcia stają się frazesem, jeśli nie ma planu, który nadaje konkretnym zadaniom imię i nazwisko oraz termin, określa człowieka, czy zespół, ramy i środki wyznacza tryb kontroli i oceny.

Mówimy, że instancje pracują lepiej niż organizacje podstawowe, zwłaszcza średnie i małe. O czym właściwie mówimy? Ciężko o tym samym — słabościach realizacyjnych, niedowładzie działalności wykonawczej.

W moim PGM istnieje organizacja partyjna. Nie pominęła na zebraniach żadnego z ważnych tematów. Podjęła kilka uchwał. Ale z wyjątkiem jednej były one deklaracyjnym odbiciem płynących z góry stwierdzeń. Zabrakło właśnie składnika, decydującego — odpowiedzi na pytania: „co, kto, jak, kiedy?”.

Poruszam kwestie prozaiczne. Ktoś może spytać: A gdzie tu odnowa? Otóż proces zwany przez nas odnową nie spełniłby oczekiwań, gdyby zamknął się w granicach zasadniczego dowartościowania demokracji wewnątrzpartyjnej, wrażliwości społecznej i moralnej, świadomości i woli ideowej. Musi on eliminować słabości działania. To ono decyduje, ponieważ pozwala uzewnętrzniać się, materializować „wartościami wyższego rzędu”. Powiem brutalnie: Nie wolno mylić odnowy z pustosłowiem, bo jest ono stare, należy do tych właśnie cech i nawyków, które przede wszystkim trzeba wykorzystać.

Weszliśmy w rok praktycznie rozstrzygnięty o efektach urzeczywistniania linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, o bilansie, z jakim przyjdzie nam na X Zjazd. Uchwał nie brakuje, mnoży ich nie ma sensu. Trzeba jedynie uzupełnić odpowiednimi postanowieniami te dziedziny, w których odczuwalna jest potrzeba konkretyzacji, pogłębienia czy doprowadzenia ocen i zadań. Kalendarz jest, jak wiadomo, wypełniony po brzegi. Co będzie, przepraszam, jest najważniejsze?

Po pierwsze — realizacja. Po drugie — realizacja. Po trzecie — realizacja. Tym akcentem zakończyło się XVIII Plenum KC. W tym duchu rozpoczęliśmy ten szczególny rok. Nie zapowiada my i nie oczekujemy cudów. Ale istnieją już warunki, by zrobić dużo i po-
rządnie. Poprawi to bilans, a przy okazji stanie się szkołą realizacyjnej sprawności czyli cennym zadaniem na przyszłość.

LUDWIK KRASUCKI
Konkrety * 3

zielony telefon

Szkoły dowódców czekają

Jak co roku o tej porze, z myślą o absolwentach szkół zawodowych i średnich, przedstawiamy możliwości zdobywania zawodu w szkołach wojskowych. Dziś prezentujemy dwie uczelnie.

WYŻSZA SZKOŁA OFICERSKA WOJSK INŻYNIERYJNYCH IM. GEN. JAKUBA JASIŃSKIEGO WE WROCŁAWIU.

Uczelnia kształci dowódców — inżynierów i oficerów politycznych dla wojsk inżynierskich i komunikacji wojskowej o specjalnościach: inżynierii wojskowej, budowy dróg i mostów kołowych, budowy dróg i mostów kolejowych, inżynierijnobudowlanej.

O przyjęcie do szkoły mogą ubiegać się absolwenci liceów ogólnokształcących oraz techników o kierunkach technicznych względnie budowlanych.

Program nauczania obejmuje przedmioty społeczno-polityczne, ogólnowojskowe, ogólnokształcące i — stosownie do obranej specjalności — przedmioty specjalistyczne, a wśród nich: wyższą matematykę, fizykę, chemię organiczną i nieorganiczną, geometrię wykreślną,

rysunek techniczny, wytrzymałość materiałów, mechanikę budowlaną, silniki spalinowe, maszyny inżynierskie, hydraulikę, geodezję stosowaną, konstrukcje budowlane, mechanikę gruntu i fundamentów, budowę i eksploatację kolei, dróg, mostów, elektrotechnikę wojsk inżynierskich, technologię betonu, przewodnictwo gruntu, materiałoznawstwo, organizację i mechanizację wojskowych prac inżynierskich, obsługę maszyn i silników, topografię oraz języki obce.

Absolwenci WSOWI otrzymują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł dowódcy inżyniera w odpowiednich specjalnościach: inżyniera wojskowa, budowa dróg i mostów kolejowych oraz budownictwa wojskowego. Promowani są na stopień podporucznika WP.

Wiedza uzyskana w okresie czteroletnich studiów pozwala absolwentom na wykonywanie różnorodnych prac inżynierskich, takich jak: budowa dróg, mostów drogowych i kolejowych, obiektów i urządzeń komunikacyjnych, racjonalne stosowanie technicznych środków mechanizacji prac inżynierskich i komunikacyjnych oraz wojskowych obiektów budowlanych.

Prymusi i wyróżniający się absolwenci WSOWI mogą być kierowani (po zaliczeniu kursu wyrównawczego) na dwuletnie studia magisterskie do Wojskowej Akademii Technicznej.

WYŻSZA SZKOŁA OFICERSKA WOJSK ŁĄCZNOŚCI IM. PŁK. BOLESŁAWA KOWALSKIEGO W ZEGRZU KOŁO WARSZAWY.

Kształci następujących specjalistów dla wojsk łączności: inżynierów dowódców łączności dla wszystkich rodzajów wojsk, oraz oficerów politycznych dla pododdziałów wojsk łączności.

O przyjęcie mogą ubiegać się absolwenci liceów ogólnokształcących, zawodowych oraz techników o specjalnościach: ogólnoradiowej i ogólnotechnicznej.

Program studiów obejmuje przedmioty społeczno-polityczne, ogólnowojskowe i ogólnotechniczne oraz specjalistyczne. Podchorążowie IV roku studiów odbywają praktyki w jednostkach wojskowych w ramach studiów przemianowych na stanowiskach dowódców plutonów.

Po ukończeniu studiów absolwenci WSOWE uzyskują dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł dowódcy inżyniera wojsk łączności w odpowiedniej specjalności. Równocześnie mianowani są na stopień podporucznika WP.

Szczegółowych informacji o warunkach nauki w szkołach wojskowych można uzyskać telefonicznie, pod numerami: 250-76, w. 15 w Legnicy i 334-71, w. 648 w Głogowie.

(N)

zima po harcersku



KARNAŁOWY BAL ROKU 2000

Przygotujcie bal dla innych drużyn lub nie zorganizowanych. Pamiętajcie o sali, de-

koracji, magnetofonie i taśmach, plakatach informacyjnych i zaproszeniach. Zaproszenia i wykonanie kostiumy i kotyłony na miarę XXI wieku. Przewodniczący kilka konkursów (np. na najciekawszy taniec, kostium 2000 roku, rysunkowy: „Mój pokój w 2000 roku”).
Bal możecie zakończyć wysłaniem życzeń marsjanom, itp.

WYRĘCAMY AUTORA

Prowadzący grę odczytuje bardzo ciekawy fragment jakiejś noweli, powieści, opowiadania, którego dotychczas żaden uczestnik jeszcze nie zna. Przerywa w najciekawszym miejscu i oznajmia, że autor zachorował i prosi zebranych o dokończenie dzieła (lub tylko fragmentu). Wygrywa ten kto w określonym czasie oddadnie intencje autora i napisze zakończenie najbardziej podobne do zawartego w książce.

NAWIŃ... „NA OKO”

W pudle z otworem (może być wiadro, koszyk) znajduje się przed każdym zawodnikiem zwinięta lina lub sznurek. Zawodnicy, siedzący na taboretach otrzymują następujące zadanie:

- chwycić koniec sznura;
- ciągnąć równomiernie, nie szarp;
- nawiąć na kłębek 7,5 m wyciągniętego sznura.

Sznur musi być nawijany na „oko”, nie

można go mierzyć posługując się łokciem lub rozstawionymi palcami.

Ten, kto popełni najmniejszy błąd — wygrywa.

NASZ DELEGAT

Pod koniec marca odbędzie się VIII Zjazd ZHP. Delegaci na zjazd zostali już wybrani. Dowiedźcie się, kto z waszego terenu jest delegatem. Zorganizujcie z nim spotkanie. Opowiedzcie o waszej drużynie, o swoich sukcesach i kłopotach. Zapytajcie delegata o jakich sprawach będzie mówił na zjeździe.

SZTAFETA Z KARTOFLAMI

Ustawiamy dwa stoły w odległości kilku metrów. Na pierwszym leży 5 kartofli (kasztanów), pierwszy z szóstki biegnie do stołu z lżyką i telerem. Nakłada lżyką kartofle i biegnie do drugiego stołu, gdzie wyjmuję (lżyką) kartofle z talerza i kładzie na stole. Biegnie do swojej szóstki, wręcza następnie talerzyk i lżykę koledze — ten powtarza czynności, lecz najpierw biegnie do drugiego stołu. Wygrywa ta szóstka, która pierwsza ukończy sztafetę.

Kończy się zimowe wakacje. Czekamy na informacje i meldunki o tym, jak działali Wasze zastępy i co robiście. Termin — 16 lutego br. Nasz adres: KOMENDA CHORĄCWI — SZTAB NAZ — 85, ul. Lenina 8, 59-220 Legnica.

Listy

„Mała czarna z dużą wodą”

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy informuje, że poruszone sprawy dotyczące nieuczciwości niektórych pracowników handlu i gastronomii są znane zarówno Wydziałowi Handlu jak przedstawicielom Państwowej Inspekcji Handlowej.

Ze zjawiskami nieuczciwości i niesolidności występującymi zarówno w handlu jak i gastronomii staramy się walczyć wykorzystując wszelkie możliwe formy i środki dyscyplinujące. W drugim półroczu br. nasilona została kontrola tych jednostek. Za ujawnienie nieprawidłowości i zaniedbania stosowane są sankcje karne i służbowe. Szereg spraw dotyczących spekulacji, ukrywania towarów przed klientami lub działalności na szkodę konsumentów skierowanych zostało do kolegiów do spraw wykroczeń, a także do Prokuratury Wojewódzkiej. W roku 1985 przewidujemy zorganizować kolejne spotkanie kierowników placówek handlowych i gastronomicznych z przedstawicielami Prokuratury Wojewódzkiej, WUSW i PIH — jako działania profilaktyczne. Widzimy również potrzebę uaktywnienia służb kontroli wewnętrznej w przedsiębiorstwach handlowych, które obecnie nie są najmocniejszym ogniwem pod kątem efektów i skuteczności przeprowadzonych kontroli, a takim być powinny.

W zwalczaniu zjawisk negatywnych w handlu i gastronomii szeroko korzystamy z sygnałów i informacji przekazywanych nam przez Legnicką Ligę Ochrony Konsumentów oraz indywidualnych obywateli, za co tą drogą pragniemy im podziękować.

Zastępca dyrektora wydziału
MGR INŻ. MARIA SZYDŁOWSKA

★

Poruszona sprawa działania na szkodę konsumenta w GS Warta Bolesławiecka, została skierowana przez PIH do kolegium do spraw wykroczeń, za co kolegium szefowej kuchni baru „Przystań” w Warcie Bolesławieckiej wymierzyło karę grzywny w wysokości 10 tys. zł. Niezależnie od tego w zakładzie tym zostanie wzmocniony nadzór ze strony spółdzielni oraz komórki branżowej WZGS.

Wiceprezes do spraw handlu i produkcji
MGR TADEUSZ MADETKO

Kapusciana...

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Legnicy zawarła z Państwowym Gospodarstwem Ogrodniczym w Legnicy umowę handlową na dostawę w 1985 r. warzyw i owoców, między innymi na dostawę 600 ton kapusty białej późnej. WSOP zamierzała część tej kapusty, tj. 300 ton, przeznaczyć na rezerwy zimowe a pozostałą ilość pozostawić do bezpośredniej sprzedaży w sieci detalicznej. Okazało się, że wyprodukowana przez PGO kapusta nie nadaje się do przechowania jako rezerwa zimowa ze względu na nieodpowiednią jakość — wystąpiły szybkie objawy gnicia, a po wykonaniu analizy laboratoryjnej stwierdzono w kapuście zawyżoną ilość azotanów. Badane próby wykazały zawartość azotanów od 334 do 835 mg/kg. Analizę tę wykonała Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Legnicy. Ponieważ kapusta nie nadawała się do magazynowania, wynikły trudności z jej odebraniem i zagospodarowaniem lecz nie z winy WSOP tylko producenta.

Ostatecznie odebrano i zagospodarowano 408,6 ton kapusty na 600 ton przewidzianej do odbioru. W zakresie wzajemnych pretensji strony osiągnęły porozumienie.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Legnicy
Wiceprezes
STANISŁAW KASPROWIAK

Powrót do punktu wyjścia

Janusz Dobrzański

Trwały prawie dwa lata. Pochłonięły kwotę, jaka może przypisać o przyspieszone bicie serca niejednego kierownika dużego przedsiębiorstwa przemysłowego — 30 milionów złotych, w tym 150 tysięcy dolarów.

Miały przynieść odpowiedź na pytanie: „Jaki jest wpływ emisji hut miedzi w Legnicy i Głogowie na stan zdrowia ludności zamieszkującej okolice hut?”

Mieszkańcom Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego nie trzeba objaśniać wagi tego pytania. Każdy z nich wie, że przemysł miedziowy nie rozsiewa bynajmniej zapachu róż. Ale chciałby mieć pewność w jakim stopniu permanentnie zaśmieca środowisko odbija się na jego zdrowiu. Tuż za progiem lat osiemdziesiątych lansowano wiele hipotez, a nawet te, o wyjątkowo trucicielskiej roli metalurgii miedzi. Podawano przykłady wielokrotnego przekroczenia dopuszczalnej zawartości toksykaliów w powietrzu, glebie, wodzie, żywności. Przeprowadzone na szeroką skalę, drobiazgowo badania rozwijały wiele wątpliwości, obalły liczne mity i katastroficzne wizje, przyniosły odpowiedź na wiele pytań. Ale dyalekt — czy i w jakim stopniu huty miedzi wpływają na zdrowie zamieszkałe wokół nich ludności — wciąż nie tracił aktualności.

4 listopada 1982 roku, WRN w Legnicy podjęła uchwałę zobowiązującą placówki służby zdrowia do określenia ewentualnych zmian chorobowych, które wiązać można z przemysłowymi zanieczyszczeniami środowiska naturalnego.

Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w Lubinie, jednostka najbardziej zainteresowana i chyba jedyna, która była stać na udzielenie finansowego ciężaru takiego przedsięwzięcia, zlecił przeprowadzenie badań Dolnośląskiemu Centrum Diagnostyki Medycznej „Dolmed” we Wrocławiu. Unikatowej w kraju placówce badawczej, zdolnej podjąć tak trudnemu i poważnemu zadaniu. Badania trwały prawie dwa lata. Objęły ponad 7.000 osób z tego 5.500 z „terenów narażonych” i 1.600 z „terenu kontrolnego”. Pierwszy pacjent pojawił się w „Dolmedzie” 31 stycznia 1983 roku, ostatni 11 lipca 1984. „Dolmed” wykonał ogromną pracę. Jej wyniki zgromadzone w liczącej 325 stron publikacji „Człowiek, populacja, środowisko”.

Co mogą z niej wynioskować dla siebie politycy, kierownicy administracji wojewódzkiej, centrum zarządzania miedziowego koncernu? Czy określono stopień wpływu zanieczyszczenia środowiska na zdrowie populacji, czy wykazano bezpośredni związek między emisją toksyn a występującymi schorzeniami? I czy w ogóle odpowiedziano możliwie najbardziej precyzyjnie na cytowane na wstępie, zasadnicze pytanie?

Człowiek nie obeznany z ekologią, inżynieria środowiska, patologia, epidemiologia, toksykologia i wieloma jeszcze dziedzinami nauki, składającymi się na to, co popularnie określa się badaniem wpływu środowiska na populację ludzką, lekturę dolmedowskiej pracy rozpocznie i zakończy na rozdziale zawierającym końcowe wnioski. Nie może być inaczej. Na analizę materiału badawczego, setek i tysięcy wyników analiz, może sobie pozwolić wyłącznie specjalista. Po to na przykład, żeby sprawdzić czy wnioski zostały naukowo udoświadczane. Działacz polityczny i gospodarczy skupi się wyłącznie na konkluzji. Bo jest mu ona potrzebna do podjęcia konkretnych decyzji.

Cóż więc niesie ostatnie słowo specjalistów z „Dolmedu”? Na str. 315, w rozdziale „Wnioski” czytamy: Wyniki badań, dotyczących zarówno populacji dorosłych i młodzieży szkolnej powyżej 15 roku życia, jak i dzieci i młodzieży szkolnej w wieku 7—15 lat, potwierdziły (podkr. — J.D.), hipotezę o szkodliwym wpływie emisji hut miedzi w Legnicy i Głogowie na stan zdrowia ludności zamieszkującej strefy ochronne hut. Wpływ ten przejawia się przede wszystkim w wyższych na tych terenach (w porównaniu ze Ścinawą, uznana za teren kontrolny), częstościach występowania wielu schorzeń, głównie z zakresu górnych dróg oddechowych oraz układu nerwowego. Znalazł on również swoje odbicie w obserwowanych u mieszkańców stref ochronnych symptomach pobudzenia układu czerwono-krwinkowego oraz tendencjach niepra-

widłowego zachowania się niektórych parametrów biochemicznych krwi (obniżenie poziomu białka całkowitego, albumin oraz aminotransferazy alaminowej — SGPT).

W badaniach stwierdzono istnienie zależności pomiędzy rodzajem, wielkością i czasem narażenia na substancje toksyczne, a skutkami zdrowotnymi w narażonej populacji mieszkańców stref ochronnych hut. Wyższe częstości występowania schorzeń układu nerwowego, głównie wśród mieszkańców południowo-zachodnich i południowych rejonów Legnicy (obszar B strefy ochronnej huty „Legnica”), w porównaniu z ludnością zamieszkującą obszar A strefy ochronnej hut miedzi „Głogów I” i „Głogów II” sugerują, iż decydujący wpływ na powstawanie tego rodzaju schorzeń ma okres narażenia (dwukrotnie dłuższy w przypadku mieszkańców Legnicy). Wyższe częstości występowania schorzeń układu oddechowego wśród mieszkańców terenów bezpośrednio przylegających do hut miedzi „Głogów I” i II, związane są natomiast ze znacznie wyższymi, aniżeli w Legnicy, stężeniami większości zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego, głównie o charakterze gazowym (dwutlenek siarki, kwas siarkowy, fluor itp.).

Redakcja cytowanego fragmentu i jego ładunek merytoryczny nie budzi wątpliwości. Wniosek jest prosty. „Dolmed” udoświadczając hipotezę o „szkodliwym wpływie zanieczyszczeń emitowanych przez huty „Legnica” oraz „Głogów I” i II, na stan zdrowia populacji mieszkańców obszarów leżących w zasięgu ich emisji”.

Póki jednak materiał dowodowy zgromadzony przez „Dolmed” nie wyszedł poza okładki książki, póty hipoteza o szkodliwości była udowodniona. I póty nakazywała podjęcie szybkich decyzji politycznych i gospodarczych. Tego zresztą od badań żądano: żeby sprawa była jasna. Lecz kiedy praca stała się przedmiotem analizy i oceny szerokiego grona specjalistów jej wartość, w kontekście celu, jakiemu miała służyć, została zakwestionowana.

26 stycznia br., w siedzibie KGHM odbył się pierwszy, komisyjny odbiór pracy „Dolmedu”. Brali w nim udział specjaliści z dziedziny inżynierii środowiska, chemicy, lekarze, ekologowie, działacze gospodarczy.

Dyskusja była długa i burzliwa. O jej temperaturze niech świadczy fakt, że padło nawet takie słowo jak „ignorancja” — w środowiskach naukowych uważane za wyjątkowo obraźliwe, a więc zakazane. Najogólniej mówiąc zarzucono „Dolmedowi” chaos w materiale źródłowym, błędna, a nawet tendencyjna interpretacja niektórych wyników badań. Zakwestionowano wnioski końcowe, jako nie potwierdzone wystarczającymi dowodami naukowymi. Padło też stwierdzenie, iż „Dolmed” miał zwerifikować hipotezę o szkodliwości, szukał sposobów jej udoświadczania, a nie interpretacji wyników badań. W tym celu interpretację wyników badań.

Recenzentami dolmedowskiego raportu byli wybitni przedstawiciele polskiego świata lekarskiego, profesorowie Roman Smolik z AM we Wrocławiu (patolog) i Wiesław Jędrzychowski z AM w Krakowie (epidemiolog).

Profesor Smolik stwierdził, że po zapoznaniu się z wynikami badań opublikowanymi w pracy „Dolmedu” i na podstawie wyników badań dodatkowych (profesor prowadził badania w AM we Wrocławiu, których rezultaty ogłosił) nie można określić czy stan zdrowia populacji zamieszkującej w strefach ochronnych jest determinowany przez hutnictwo miedzi. Występujące schorzenia są tu typowe dla wszystkich grup ludności, bez względu na terytorium. W strefach ochronnych nie występują schorzenia swoiste.

Zdaniem profesora Jędrzychowskiego opracowanie „Dolmedu” jest jedynie raportem wymagającym pogłębionej analizy. Wykazane w nim związki pomiędzy emisją przemysłową a niektórymi schorzeniami są jedynie domniemane.

Doktor Jerzy Turzański, lekarz wojewódzki, omawiając wspomnianą pracę stwierdził: „...zagrożenie substancjami toksycznymi jest, ale nie jest ono tak groźne, aby stanowiło zagrożenie

dla życia lub zdrowia”. Postulował objęcie systematycznymi i powszechnymi badaniami całej populacji na terytorium LGOM.

Oto niektóre zarzuty pod adresem pracy „Dolmedu”, jakie padły podczas dyskusji:

● „W opracowaniu połączono stwierdzone fakty z danymi literaturowymi i domniemanymi sugerując występujące szkodliwości, co w pragmatyce naukowej jest niedopuszczalne. Prowadzi bowiem do błędnej interpretacji przez czytelnika”.

● „W komentarzach wykazano różnice w wynikach pomiędzy grupami A, B i C eksponując te parametry, które są nieco gorsze w grupach A i B niż w C. Ma to potwierdzać tezę o szkodliwości hut. W komentarzach nie podaje się jednak norm. Kiedy omawiane parametry skonfrontuje się z normami to okazuje się, że mieszczą się one w dopuszczalnych granicach”.

● „Eksponuje się mniejsze zawartości białka we krwi, w grupach A, B i C względem grupy C interpretując je jako możliwość subklinicznego zatrucia lub symptomy uszkodzenia wątroby. Tymczasem wyniki badań mówią co innego. Nie upoważniają autorów do formułowania tak katagorycznych wniosków”.

● „W komentarzu do schorzeń górnych dróg oddechowych nie uwzględniono terminów badań, chociaż różne grupy badano w różnych miesiącach roku, co nie dawało podstaw do obliczania średniej statystycznej. Z komentarza wynika, że średnia zachorowalność w Ścinawie jest mniejsza niż w grupach A i B. Z danych wyjściowych wynika natomiast, że na przykład przewlekłe stany zapalne — najistotniejsze z przyjętego punktu widzenia — w poszczególnych grupach mają się następująco: A — 3,5, B — 3,6 i C — 6. Ostateczne wnioski nie są więc miarodajne”.

● „Eksponowanie większej częstości zakażeń kobiet rzęsistkiem, zamieszkałych w omawianych strefach, jest po prostu nieporozumieniem. Tego schorzenia w ogóle nie można wiązać z przemysłem”.

Tego typu argumentów padło znacznie więcej. Zespół badaczy z „Dolmedu” — co jest oczywiste — bronił swoich racji. Ale często bez powodzenia.

Tylko w jednej kwestii panowała całkowita zgodność poglądów: stopnia zagrożenia populacji obecnością w środowisku związków ołowiu. „Dolmed” stwierdził, że obecność tych związków w środowisku ma charakter powszechny, bez względu na terytorium, a zawartość ołowiu we krwi osób badanych w grupach A, B i C jest do siebie zbliżona i mieści się w normach EWG.

Ostatecznie pierwszy odbiór raportu przez komisję interdyscyplinarną skończył się dla „Dolmedu” niepowodzeniem. Uznano, że opracowanie nie spełniło pokładanych w nim nadziei. Nie rozstrzygnęło podstawowego dylematu: czy i w jakim stopniu huty miedzi zagrażają zdrowiu zamieszkałej wokół nich ludności. Nie odpowiedziało więc na wiele innych pytań, niezbędnych dla praktyki. Stanisław Sedzik, naczelny inżynier do spraw hutnictwa w KGHM, człowiek w pewnym sensie osobście odpowiedzialny za poziom zanieczyszczenia środowiska przez zakłady metalurgiczne, powiedział w dyskusji że KGHM nie szczędził pieniędzy na ochronę środowiska i nie zamierza zmienić polityki w tym zakresie. Trzeba jednak pamiętać, polityka ta wiąże się z bardzo poważnymi decyzjami: gospodarczymi, a w grę wchodzi miliardy złotych. Tak poważnych decyzji nie można podejmować w oparciu o domniemania, nieprecyzyjne lub kontrowersyjne wnioski i sugestie. Potrzebne są opinie jednoznaczne, udoświadczane a tych w raporcie „Dolmedu” brak. A zatem, do czasu uzupełnienia i dopracowania raportu, KGHM nie przedsięwzięje żadnych poważniejszych działań natury technicznej i gospodarczej — ponad to, co już robi.

Dopracować raport — taki był ostateczny wynik odbioru dolmedowskiej pracy.

Czy zatem wrócono do punktu wyjścia? Można powiedzieć tak: uczyniono ważny krok naprzód, ale te następne będą znacznie ważniejsze, i nie można ich postawić na chybił trafił — idzie o zdrowie ludzi.

Na zakończenie trwających blisko dwa lata badań stanu zdrowia ludności zamieszkałej w strefach ochronnych hut miedzi czekaliśmy z dużą niecierpliwością i obawą. Już skala tych badań, obejmujących łącznie aż 7168 mieszkańców województwa w trzech grupach badawczych, jest imponująca — a przy tym DCDM „Dolmed” dysponuje nowoczesną aparaturą medyczną, m.in. aparatem do biochemicznej analizy krwi, którego ciągle jeszcze nie posiada nasze województwo. Na długo przed zakończeniem badań pojawiały się pogłoski: „Ktoś”, „gdzieś” słyszał, że wyniki badań są alarmujące, że nie zostaną podane do wiadomości publicznej...

Badania tymczasem zakończono, wyniki opracowano i opublikowano w zeszytach naukowych Dolnośląskiego Centrum Diagnostyki Medycznej, a ponadto zespół badawczy „Dolmedu” zaprezentował je przedstawicielom środowiska lekarskiego województwa legnickiego 26 stycznia br. Już na wstępie dziennikarskiej relacji ze spotkania podkreślić muszę, że wyniki badań przeprowadzonych przez zespół badawczy „Dolmedu” alarmujące wcale nie są, choć... nie są też

swoje odbicie w obserwowanych u mieszkańców stref ochronnych symptomach pobudzenia układu czerwokrwinkowego oraz tendencjach nieprawidłowego zachowania się niektórych parametrów biochemicznych krwi” (cyt. z opracowania wyników badań). Przypomnieć trzeba, że badaniami objęto trzy grupy ludności: do grupy „A” zaliczono mieszkańców wsi Bogomice, Rapocin, Biechów, Żukowice i Wróblin Głogowski, zamieszkałych w strefie ochronnej Huty Miedzi „Głogów”, drugą grupę stanowiła część losowo wybranych legnickich zamieszkałych w bezpośredniej strefie oddziaływania Huty Miedzi „Legnica”, natomiast grupę porównawczą „C” stanowili mieszkańcy Ścinawy. Każda z wytypowanych osób poddana została badaniom przedmiotowym i laboratoryjnym, uzupełnionym o wywiad lekarski na temat subiektywnej oceny stanu zdrowia i chorób występujących w przeszłości.

Obie huty wprowadzają do atmosfery blisko 10 tys. ton pyłów i 280 tys. ton gazów rocznie, a wraz z nimi związki ołowiu, miedzi, kadmu, arsenu, dwu-

kich grupach badanych, co świadczy o tym, że zanieczyszczenie środowiska związkami ołowiu ma charakter powszechny i nie można wiązać go wyłącznie z emisją hut miedzi. We wszystkich grupach odnotowano (także u dzieci) wysoki odsetek przekroczeń 40 mikrogramów ołowiu w 100 mililitrach krwi, na co, zdaniem specjalistów z „Dolmedu”, wpływa, obok skażenia przemysłowego, także rozwój motoryzacji, stan instalacji sanitarnych (zwłaszcza na terenach obfitujących w tzw. miękką wodę) oraz powszechność stosowania środków ochrony roślin zawierających metale ciężkie i przenikających do pożywienia.

Częstsze w strefach ochronnych obu hut schorzenia górnych dróg oddechowych wywołane są m.in. podrażnieniem błon śluzowych szkodliwymi związkami zawartymi w atmosferze. Natomiast długotrwały wpływ zanieczyszczeń zwiększa zapadalność na choroby układu nerwowego, co stwierdzono zwłaszcza w grupie „B” (ze strefy ochronnej Huty Miedzi „Legnica”), a więc występujące w przypadku rozciągniętego w czasie wpływu narażenia.

Nie alarm lecz ostrzeżenie

Agnieszka Szydłowska

dobrze. Nie wszystkie jednak wyniki należy wiązać ze zgubnymi wpływami skażonego środowiska, a jako przykład służyć mogą wyniki badań ginekologicznych. Nieomal u jednej czwartej przebadanej populacji kobiet stwierdzono obecność rzesistka, a u 29,3 proc. grupy kobiet z rejonu Huty Miedzi „Głogów” występuje nadżerka. Wymienione schorzenia wynikają głównie z nieprzestrzegania higieny osobistej i unikania wizyt kontrolnych w poradni K. Wiązanie ich ze szkodliwym wpływem środowiska byłoby więc czystym nonsensem. Inne źródła mają także występujące powszechnie wady postawy u dzieci i młodzieży.

Tym niemniej, przeprowadzone badania upoważniają specjalistów z „Dolmedu” do potwierdzenia hipotezy o szkodliwym wpływie zanieczyszczeń emitowanych przez huty miedzi „Legnica” i „Głogów” na stan zdrowia mieszkańców obszarów położonych w zasięgu ich emisji. „Wpływ ten przejawia się przede wszystkim w wyższych na tych terenach (w porównaniu ze Ścinawą uznaną za teren kontrolny) częstościach występowania wielu schorzeń, głównie z zakresu górnych dróg oddechowych oraz układu nerwowego. Znalazł on również

tlenku siarki, fluoru, tlenku azotu i dwusiarczku węgla. Obecność tak wysokich stężeń (wielokrotnie przekraczających NDS), wywarła już negatywny wpływ na zdrowie mieszkańców strefy „A” i „B”. I tak na przykład 17 proc. kobiet w grupie „A” skarży się na częste bóle głowy, nerwice hipersteniczne stwierdzono u 20,1 proc. kobiet tej grupy, a wady wzroku cechują 27 proc. ogółu grupy „A”. Częściej jeszcze skarży się na bóle głowy dzieci z tej grupy — aż 37 proc. Wśród często powtarzających się chorób podawanych w wywiadzie, na pierwszym miejscu znajdują się anginy (48 proc.). Około 19 proc. dzieci z okolic Głogowa choruje często na zapalenie oskrzeli, 9 proc. na zapalenie płuc. Duży odsetek dzieci skarżył się na bóle brzucha (28 proc.), brak łaknienia (15 proc.), nawracający kaszel (14 proc.). Spośród dzieci grupy „B” (tj. z Legnicy), „regularnie” na anginy chorują aż 54 procent, na częste bóle głowy skarży się 23 proc., bóle brzucha — 15 proc. Kilkuśsetnicowy raport z badań aż roi się od tabel i cyfr. Doc. dr Żukowski z „Dolmedu”, interpretując wyniki badań, stwierdził, że podwyższony poziom ołowiu we krwi występuje we wszyst-

Osobny rozdział stanowią badania biochemiczne krwi i próba uchwycenia działania substancji toksycznych na wątrobę. Wyniki badań w tej dziedzinie są niepokojące, ponieważ „reakcje te, podlegające kontroli genetycznej, mogą przez mutagenne działanie niektórych substancji chemicznych zostać utrwalone na szczeblu biochemizmu komórki”. Znaczący to tyle, że negatywne skutki oddziaływania środowiska mogą się ujawnić w następnych pokoleniach. Zarówno ten fakt, jak i jednorazowy charakter przeprowadzonych przez „Dolmed” badań sprawiają, że konieczna jest ich kontynuacja i objęcie profilaktyką leczniczą ogółu mieszkańców województwa. W tym rozumieniu przeprowadzone badania stanowią punkt wyjścia dalszych działań służby zdrowia w naszym województwie.

Trudno w tej chwili, na gorąco, ocenić pełną wartość i znaczenie przeprowadzonych badań. Lekarze i specjaliści z innych dziedzin wyrażali na spotkaniu z zespołem „Dolmedu” wątpliwości, czy uzyskany tą drogą obraz stanu zdrowia społeczeństwa legnickiego jest w pełni wiarygodny. Często padało pytanie, dlaczego grupę kontrolną stanowili mieszkańcy Ścinawy, narażeni na krzyżującą się emisję pyłowo-gazową obu hut. Z metodologicznego punktu widzenia, zdaniem dyskusantów, mieszkańcy Ścinawy nie powinni stanowić grupy odniesienia porównawczego. Dr Zdanowicz zauważył, że przy prezentacji wyników dotyczących obecności ołowiu we krwi, nie podano dopuszczalnych norm stężenia, co utrudnia interpretację wyników. Ponadto, zdaniem dr. Zdanowicza, badania wykazujące obecność ołowiu powinny być poprzedzone podaniem helatonu, pozwalającego ustalić faktyczną ilość tego metalu w organizmie. Mgr Sienkiewicz z IMiGW postulował uwzględnienie w trakcie badań wpływów meteorologicznych znajdujących odzwierciedlenie w obrazie krwi. Wątpliwości dr. Kosobudzkiego miały charakter konkretny, jako położnik, obserwujący częste występowanie wad rozwojowych, schorzeń układu nerwowego i padaczek u dzieci, zapytał: „Co mam, jako lekarz, powiedzieć przyszłej matce po dzisiejszym spotkaniu?”. — „Niestety — odpowiedział doc. dr Żukowski — taka jest cena cywilizacji. Jeśli ktoś chce uciec od jej wpływu, powinien przenieść się z rodziną w Bieszczady. Desperata nie przekonamy”.

Badania przeprowadzone przez zespół „Dolmedu” miały charakter jednorazowy i jako takie nie mogą stanowić podstawy do wyrokowania o stanie zdrowia każdego z nas. Określenie pełnego i rzeczywistego wpływu przemysłowej emisji na stan zdrowia ludności będzie możliwe po podjęciu kompleksowych i ukierunkowanych badań medycznych i interdyscyplinarnych, do których obecne badania dają podstawę. A oprócz tego, badania stanowią ostrzeżenie dla służb ochrony środowiska, władz wojewódzkich — i samego kombinatu, który ich przeprowadzenie zlecił i sfinansował.

Listy

Nie ma mocnych

Z informacji udzielonych przez Oddział Wojewódzki Banku Gospodarki Żywnościowej wynika, iż Stanisław Wikliński w 1979 r. przystąpił do budowy kurnika o powierzchni 1500 m kw. na 5-6 tys. sztuk kur niosek. Przewidywane nakłady, zgodnie z dokumentacją kosztorysową, miały wówczas wynosić 1.750 tys. zł. 6.12.1979 r. S. Wikliński złożył w Banku Spółdzielczym w Złotoryi wniosek o kredyt na budowę przedmiotowej inwestycji. Zarząd BS w Złotoryi po zasięgnięciu opinii Oddziału Wojewódzkiego BGŻ poinformował obywatela, iż kredyt bankowy na budowę kurnika może być przyznany pod warunkiem uzupełnienia dokumentacji kredytowej i przedłożenia w banku umowy kontraktacyjnej, zaświadczenia potwierdzającego kwalifikacje specjalistyczne oraz aktualnej dokumentacji technicznej i kosztorysowej inwestycji. Po złożeniu w BS wymaganych dokumentów, zarząd banku na posiedzeniu w dniu 29.06.1981 r. przyznał przedmiotowy kredyt w kwocie 900 tys. zł, który został w całości wykorzystany.

3.11.82 r. Obywatel Wikliński wystąpił do banku z wnioskiem o dokredytowanie rozpoczętej budowy, przedkładając do wglądu kosztorys opiewający na sumę 6.408.307 zł przeliczony w oparciu o ceny obowiązujące w 1982 r. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła wówczas 2,5 mln zł, zaś wartość robót pozostających do wykonania wyniosła 3.108.821 zł. Zarząd BS w Złotoryi zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami zawartymi w piśmie wiceprezesa BGŻ z 25.02.82 r. wprowadzającymi m.in. zakaz kredytowania nowych obiektów drobiarskich, podjął negatywną decyzję kredytową.

W wyniku interwencji oraz bezpośredniej kontroli zaawansowania prac na budowie kurnika przeprowadzonej przez Oddział Wojewódzki, Zarząd BS w dniu 22.03.1983 r. przyznał pomoc kredytową w wysokości 500 tys. zł na zabezpieczenie inwestycji przed ewentualnym zniszczeniem, z czego Obywatel Wikliński wykorzystał 293 tys. zł.

W następstwie osobistej interwencji w Centrali Banku, 7.11.1984 r., Oddział Wojewódzki dokonał ponownej lustracji budowanego obiektu, celem przedstawienia odpowiednich wniosków Zarządowi BS. 29.11.1984 r. Zarząd BS w Złotoryi, biorąc pod uwagę m.in. poprawę sytuacji paszowej w zakresie produkcji drobiarskiej oraz opinię Departamentu RI Centrali Banku w omawianej kwestii, podjął decyzję przyznania odpowiedniego kredytu na kontynuowanie budowy tej inwestycji pod warunkiem: opłaty zaległych rat kredytu wraz z odsetkami, poręczenia dalszych kredytów przez rolników uzyskujących z gospodarstw wysoką produkcję towarową, zagwarantowania w 100 proc. dostarczania niezbędnych pasz przemysłowych przez Zakłady Drobiarskie, zobowiązania członków rodziny Obywatela Wiklińskiego do współpracy w gospodarstwie.

Rada Nadzorcza GS w Złotoryi podtrzymała decyzję zarządu banku.

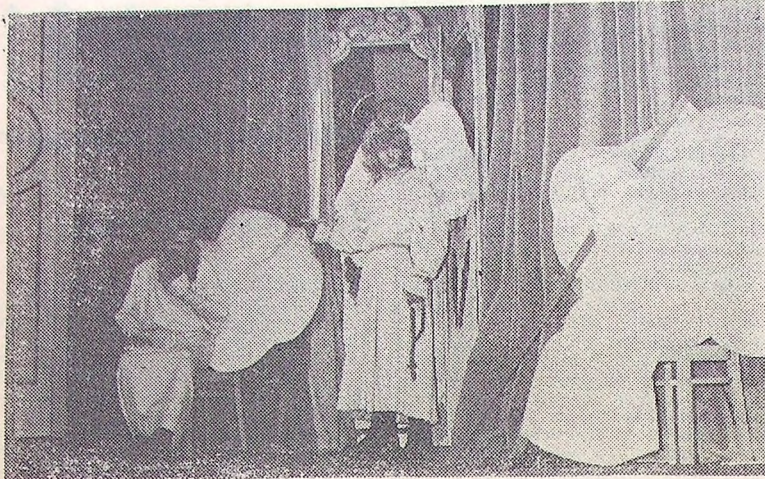
Wobec powyższego oraz biorąc pod uwagę aspekt gospodarczy sprawy i opinię Oddziału Wojewódzkiego BGŻ, Departament RI Centrali Banku wystąpił do Oddziału Wojewódzkiego BGŻ w Legnicy z prośbą o spowodowanie ponownego rozpatrzenia sprawy przez organa samorządowe BS.

Zgodnie bowiem z ustawą — „Prawo spółdzielcze” wszelkie decyzje kredytowe, w tym również dotyczące warunków przyznania i spłaty kredytów, podejmuje Zarząd BS, a ewentualne odwołania od tych decyzji rozpatruje Rada Nadzorcza tego banku.

DYREKTOR DEPARTAMENTU
BOGDAN CHARKIEWICZ

Konkrety * 5





Fot. Jan Stelczyk

Jawor ma teatr!

Na początku 1984 roku, po siedmiu latach przerwy, przy Jaworskim Ośrodku Kultury reaktywował swą działalność amatorski zespół teatralny „Certa” skupiający uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Jaworze. Animatorem sceny jest Danuta Rybicka, była pracownica Jaworskiego Ośrodka Kultury. Działalność sceny rozpoczęła się od prób „Śmierci na gruszy” Witolda Wandurskiego.

Początki były trudne. Zmieniał się skład trupy teatralnej, wreszcie po paru miesiącach zespół ustabilizował się. „Certa” jest dobrze rozumiejącym się i zgranym zespołem młodych adeptów sztuki teatralnej, lecz nade wszystko gronem przyjaciół i kolegów.

Premiera odbyła się 24 stycznia br. w Jaworskim Ośrodku Kultury. Przedstawienie stało się ważnym wydarzeniem kulturalnym w mieście. Spektakl obejrzała pełna widownia (ponad 250 osób). Przybyli rodzice, bliscy i znajomi, pedagodzy, przyjaciele i koledzy oraz przedstawiciele władz miejskich,

organizacji społecznych i działaczy kultury.

Młodzi aktorzy stanęli na wysokości zadania. Zaprezentowali się udanie i zebrali zasłużone oklaski. Czekają ich jeszcze spektakle popremierowe przed publicznością dorosłą i szkolną. Planuje się również granie tej sztuki w pobliskich miejscowościach. Na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc, jaką uzyskał Jaworski Ośrodek Kultury z Teatru Dramatycznego w Legnicy, a zwłaszcza jego dyrektora Tadeusza Masojcia. W pracowni plastycznej teatru wykonane zostały wszystkie dekoracje. Legnicka scena wypożyczyła też część niezbędnych do grania sztuki strojów, których uszycie w normalnych warunkach byłoby niemożliwe.

Sztukę wyreżyserowała Danuta Rybicka, scenografię wykonał zespół pod kierownictwem Karola Kubiaka, dźwięk i światło zapewnił Zdzisław Bagiński a inspicjentem była Anna Światłowicz. Na zdjęciu od lewej: Piotr Pacak, Jarosław Biliński i Elżbieta Wolak.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Jubileusz górniczego chóru

Już za kilka tygodni chór górniczy, działający w Domu Kultury Zagłębia Miedziowego w Lubinie, święcić będzie pięćdziesiątą rocznicę narodzin.

Kolejny, szósty już rok wspólnego śpiewania zapowiada się dla chórzystów pracowicie. Jeszcze w tym miesiącu cykl koncertów noworocznych, potem imprezy związane z wyzwoleniem Lubina, Legnicy, Głogowa, wspólne koncerty z chórem lubińskiej szkoły muzycznej i orkiestrą Państwowej Szkoły Muzycznej w Legnicy. W maju występy w ramach Wiosny Młodego Lubina, udział w uroczystych obchodach trzydziestej rocznicy powstania chóru „Lutnia” z Kłodzka, potem Legnica Cantat i Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

Jak powiedział prezes zarządu zespołu Stefan Lacher, chór śpiewa wszędzie tam, gdzie jest potrzebny. Zapi-

sał już na swoim koncie kilka sukcesów. Na przykład drugą nagrodę w ubiegłorocznej Legnicy Cantat czy przychylne przyjęcie w eliminacjach Festiwalu Pieśni Zaangażowanej w Świeradowie.

Śpiewacy w górniczych mundurach uświetniają wiele regionalnych uroczystości. Koncertują i w placówkach kultury, i w zakładach pracy. Prawie zawsze przyjmują zaproszenia do udziału w imprezach chociaż wymaga to od członków zespołu wyjątkowej mobilizacji i dyscypliny. Muszą przecież godzić pracę zawodową ze śpiewaczą pasją.

Chór chce odmłodzić swoje głosy, dlatego szuka młodych tenorów i barytonów. Chce również wzbogacić repertuar, zwłaszcza o regionalne pieśni. Są to najważniejsze zadania na najbliższy rok.

(wan)

Dawne srebro śląskie

Śląsk w czasach nowożytnych stanowił teren dość prężnie rozwijającego się złotnictwa. Łuźne jego związki z Polską powodowały, że artyści sięgali raczej po wzory zachodnie, naśladowali częstokroć wyroby mistrzów z Norimbergi i Augsburga. Z zachodu wzięli również artyści śląscy zwyczaj dokładnego znakowania swoich wyrobów puncą miejską i mistrzowską, czego np. nie było w złotnictwie rozwijającym się na wschodzie kraju.

Najważniejszym przez wieki ośrodkiem złotniczym na Śląsku był Wrocław. Pod koniec XVI w. działało tu aż 37 mistrzów. Wykonywali oni prace głównie na zamówienie Kościoła, a także osób prywatnych, dworu książęcego itp. Postępy kontrreformacji spowodowały wzrost liczby zamówień kościelnych na przedmioty liturgiczne ze srebra i złota. Dlatego m. in. tak wiele zachowało się z tego czasu krzyży, pacyfikałów, monstrancji, puszek na komunikanty, ampułek, świeczników. Złotnicy wykonywali również przedmioty należące do tzw. srebra stołowego, a więc sztucze, misy, dzbany, kubki. Były one w późniejszych czasach często sprzedawane i przetwa-

piane, dlatego zachowało się ich stosunkowo niewiele. Na wystawie w legnickim Okręgowym Muzeum Miedzi prezentowane są głównie łyżki, talerze i kubki.

Z innych ośrodków złotniczych Śląska na uwagę zasługują: Nysa, Opole, Racibórz, Brzeg i Legnica. O ile złotnictwo nyskie jest wspaniale reprezentowane na wystawie: krzyż Marcina Vogelhunda — najznakomitszego złotnika nyskiego z I połowy XVIII w. oraz łyżka na stopie Hansa Schmidta z połowy XVI w. (absolutny unikat), to z legnickich przykładów złotnictwa zachowało się bardzo niewiele. Główne muzea Polski posiadają tylko łyżki legnickie i mszał, którego oprawa (bordiura i medalion) wykonana została właśnie w Legnicy ok. 1711 r. przez Hansa Hantkego. Z innych ośrodków złotniczych Śląska reprezentowane na wystawie są jeszcze Jawor, Świdnica, Zgorzelec, Strzegom, Gryfów Śląski i Kamienna Góra.

„Dawne srebro śląskie” jest pierwszą z cyklu ekspozycji, przedstawiających dawne polskie ośrodki złotnicze. W następnym roku zaprezentowany zostanie ośrodek warszawski. Ekspozycja czynna będzie do końca marca.



Fot. Wincenty Kołodziejski

Tajemnice naszych przodków

Badania archeologiczne prowadzone na cmentarzyskach dostarczają przede wszystkim danych o panujących zwyczajach pogrzebowych. Nie sposób na podstawie odkrywanego materiału odtworzyć całości obrzędów pogrzebowych, można uzyskać jedynie informacje związane z końcową fazą tych obrzędów.

Stycziowa wystawa w Okręgowym Muzeum Miedzi w Legnicy pt. „Groby naszych przodków” prezentowała różnice i przemiany występujące w obrzędach pogrzebowych od paleolitu (starszej epoki kamienia) do średniowiecza (do XIII w.) ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Śląska. Na wystawie przedstawiono trzy elementy obrzędku pogrzebowego: formy grobów, sposób złożenia zmarłego do grobu i wyposażenie. W zależności od panujących zwyczajów stosowano obrządek szkieletowy lub ciałałopalenie.

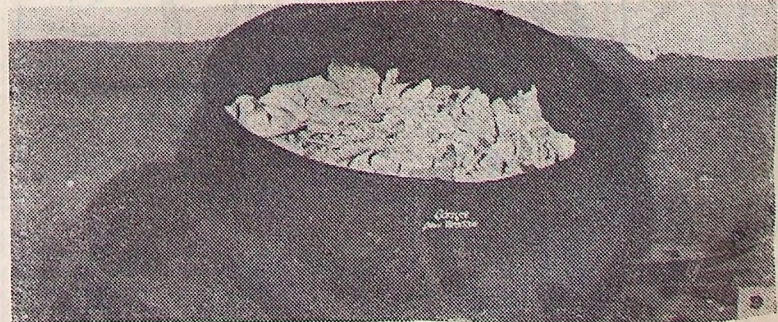
Wśród form grobów wyróżnić można groby płaskie, niewidoczne na powierzchni ziemi, i kurhanowe, posiadające nasyp ziemny i konstrukcję kamienną lub jeden z tych elementów. Charakterystycznym elementem obrzędów pogrzebowych było wyposażenie zmarłych w przedmioty osobistego użytku: części stroju, narzędzia, broń jak również naczynia z pożywieniem. Stosunek świata do zmarłych i do całej sfery życia pozagrobowego odzwierciedla obrządek pogrzebowy. Ściśle

również wiąże się z wierzeniami, jakie w danym czasie panowały. Istniał na przykład zwyczaj chowania zmarłych w obrobie osad (w neolicie — młodszej epoce kamienia) w pozycji skurczonej na boku z podkurczonymi nogami i rękoma ułożonymi przy twarzy w pozycji śpiącej. Staranne budowanie grobu, z rekonstrukcją kamienną i wyposażaniem zmarłych w dary pozwala sądzić, że starano się zapewnić zmarłemu warunki, jakie miał na ziemi.

Od środkowego okresu brązu dominują groby z pochówkiem ciałałopalnym. Nastąpiła zatem zmiana w sferze wierzeń. Nie przykładano większej wagi do bud wy grobu. Najważniejszy był akt ciałałopalenia i uwolnienie duszy z ciała zmarłego. W obrzędach tym dominuje w wyposażeniu grobowym ceramika — tzw. popielnicowa, w której składano spalone szczątki zmarłego, i przystawki, w których było pożywienie.

Wyposażenie grobowe na przestrzeni dziejów jest bardzo różne. Znajdują się groby bogato wyposażone, jak i zaopatrzone w nieliczne przedmioty. Groby kobiece wyposażone są w ozdoby, natomiast męskie — w części stroju, narzędzia i broń.

Wyposażenie grobów jest cennym źródłem do poznania kultury materialnej w minionych epokach.



Fot. Wincenty Kołodziejski

1945

● 9.II — Wyzwolenie Legnicy przez 9 Korpus Zmech. Gwardii 3 Armii Pancerniej, 22 Korpus Piechoty 6 Armii, 478 Korpus 52 Armii, 6 i 7.IV — Przemarsz 5 i 8 dywizji piechoty oraz artylerii 1 Korpusu Pancernego II Armii Wojska Polskiego. ● 25.IV — Przybycie do Legnicy dwunastoosobowej grupy operacyjnej, składającej się z przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Administracji Publicznej oraz Wojewódzkiego Urzędu Siedzącego. Była to pierwsza władza administracyjna. ● 26.IV — Powstanie Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej. ● 27.IV — Przybycie do miasta następnego grupy operacyjnej pod przewodnictwem Ludwika Stasińskiego, mianowanego pełnomocnikiem Rządu RP na Legnicę. ● 1.V — Otwarcie pierwszego kina „Polonia” (obecnie „Ognisko”). ● Obchody 1 Maja z udziałem 60-osobowej grupy pionierów. ● 2.V — Przybycie do Legnicy grupy działaczy PPR z Antonim Galinskim. ● 4.V — Ukazuje się pierwsze polskie pismo na Dolnym Śląsku „Dziennik Legnicki”. ● 6.V — Otwarcie Urzędu Pocztowego przy ul. Jaworzyńskiej 31. ● 7.V — Początek urzędowania Zarządu Miejskiego w Legnicy. ● Także w maju — powstanie i działalność Spółdzielni Spożywców „Społem”. ● 9.V — Ukonstytuowanie się KM i KP PZPR w Legnicy. Siedziba władz PPR był budynek przy ul. Szuberta (obecnie Wojska Polskiego). ● 15.V — Otwarcie szpitala przy ul. Poselskiej 16. ● 9.VI — Zajęcie budynku przy ul. Okrzei 17 (obecnie 22 Lipca) w Legnicy przez Urząd Wojewódzki. ● 23.VI — Ukazanie się pierwszego numeru tygodnika „Naprzód Dolnośląski”, organu KW PPS. ● 2.VII — Powstanie pierwszego Koła Stronnictwa Ludowego w Legnicy. Powstanie Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Akademia z okazji przemarszu przez Legnicę oddziałów Wojska Polskiego, skierowanych do ochrony granicy państwowej nad Odrą i Nysą. ● 22.VII — Obchody pierwszej rocznicy

Legnicki kalendarz 1945-1985

Opracował: Franciszek Różański

Powstanie Liceum Korespondencyjnego dla Pracujących. ● W czerwcu Zarząd Miejski i Starostwo Powiatowe uległy likwidacji. Miejska i Powiatowa Rada Narodowa jako organy jednolitej władzy państwowej przejęły ich dotychczasowe funkcje.

1951

● 11.II — Odsłonięcie Pomnika Braterstwa Broni na Placu Słowiańskim. ● 1.XII — Rozpoczęcie prac przygotowawczych, związanych z budową Huty Miedzi w Legnicy.

1952

● 1.I — Początek działalności produkcyjnej Zakładów Przemysłu Dzielarskiego im. Hanki Sawickiej. ● 1.II — Otwarcie Powiatowej Biblioteki Pedagogicznej. ● 1.IX — Rozpoczęcie roku szkolnego w Technikum Samochodowym.

1953

● 12.V — Powołanie Archiwum Państwowe go w Legnicy.



1947. W Legnicy przebywał marszałek Michał Rola-Żymierski.

ogłoszenia Manifestu PKWN. Oddanie do użytku pierwszej linii telekomunikacyjnej miejskiej, obsługującej ważne urzędy państwowe. ● 25.VII — Powstanie Oddziału PKS w Legnicy. ● 26.VII — Powstanie Zarządu Wojewódzkiego ZWM. ● 8.VIII — Powstanie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. ● 13.VIII — Ukazanie się pierwszego numeru tygodnika „Trybuna Dolnośląska”, organu KW PPR. ● 14.VIII — Uruchomienie pierwszego regularnego połączenia kolejowego z Zaganiem i Świdnicą. ● 22.VIII — Ukazanie się „Pioniera” — pierwszego drukowanego pisma codziennego na Dolnym Śląsku. ● 26.VIII — Otwarcie kina „Bałtyk”. ● 4.IX — Rozpoczęcie roku szkolnego 1945/46 w Szkole Podstawowej nr 1. Rozpoczęcie roku szkolnego w Gimnazjum i Liceum Humanistycznym. Obie szkoły mieściły się przy ul. Kamienniej 20. ● 10.IX — Powstanie Zakładów Dzielarskich „Milana”. ● 22.IX — Ukonstytuowanie się Tymczasowego Zarządu Stronnictwa Demokratycznego. ● 25.IX — Z inicjatywy PPR odbyło się zebranie komitetów miejskich PPR, PPS, SD. ● X — Uruchomienie przez Wydział Kultury i Sztuki wypożyczalni książek. ● 1.XI — Ulicami Legnicy ruszyły pierwsze tramwaje. ● 6.XI — Przeniesienie do Legnicy Centrum Wyszkoła KBW.

1946

● 8.II — Powstanie Ligi Społeczno-Obywatelskiej Kobiet. ● 13.II — W Legnicy przeprowadzono powszechny spis ludności cywilnej. ● 2.V — Ukonstytuowanie się Miejskiej Rady Narodowej w Legnicy pod przewodnictwem Jana Podoly (SD). ● 10.V — Powstanie Rejonowej Komisji Kształcenia Nauczycieli. ● 30.VI — Zwycięstwo w referendum Bloku Stronnictw Demokratycznych w Legnicy. ● 1.IX — Inauguracja roku szk. 1946/47 w Lic. Pedagogicznym w Legnicy przy ulicy Kamienniej 3. ● 29.X — Inauguracja działalności Uniwersytetu Powszechnego w świetlicy przy ul. Jordana 17.

1947

● 10.I — Do Legnicy przybył z wizytą marszałek Michał Rola-Żymierski. ● 1.IX — Otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Legnicy. ● 1947 — Powstanie Legnickiej Fabryki Fortepianów i Pianin.

1948

● 1.IV — Legnica otrzymała uprawnienia miasta wydzielonego. ● 1.IX — Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy przy ul. Zielonej 17.

1949

● 28.XII — Powstanie Klubu Techniki i Racjonalizacji.

1950

● 1.I — Powstanie Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego. ● 1.IX —

1967

● 17.IV — Legnicka organizacja ZMS otrzymuje sztandar. ● 9.VI — Pierwsze Dolnośląskie Święto Piesni, potem „Legnica Cantat”. ● VI — Zorganizowano międzynarodową wystawę fotograficzną „HOMO-67”. ● 24.VIII — Oddanie do użytku nowej Szkoły Podstawowej nr 19 w Legnicy.

1968

● 5.X — Otwarcie Technikum Budowlanego im. Wojska Polskiego. ● 24.X — Powstanie Filii Politechniki Wrocławskiej w Legnicy. ● XII — Zakończenie prac związanych z odbudową i restauracją Pałacu Opatów Lubiąskich.

1969

● 14.I — Otwarcie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Legnicy. ● 15.I — Oddanie do użytku Stadionu Miejskiego im. XXV-lecia PRL. ● 9.XII — Oddanie do użytku Hali Sportowej przy ul. Głogowskiej.

1970

● 23-26.I — Na zaproszenie władz miejskich bawiła w Legnicy delegacja reprezentująca przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej Zittau NRD. ● 9.II — W kioskach RSW „Ruch” w Legnicy — 12-stronicowe „Życie Legnickie” poświęcone dorobkowi 25-lecia miasta. ● 11.II — W Muzeum Miedzi otwarto wystawę pod nazwą „25-letni dorobek gospodarczy Legnicy”. ● 18.V — Rozpoczęły się tygodniowe obrady przedstawicieli RWPG w Legnicy, poświęcone zagadnieniom związanym z nowoczesną produkcją miedzi. ● 30.V — Uroczyste nadanie imienia Marii Skłodowskiej-Curie Technikum i Zasadniczej Szkole Przemysłu Spożywczego. ● 13.VI — Pożegnanie ostatnich absolwentów Liceum Pedagogicznego powiązane ze zjazdem absolwentów wszystkich roczników. ● 20-21.VI — I Liceum Ogólnokształcące obchodziło 25-lecie swego istnienia. Uroczystość ta była poświęcona ze zjazdem absolwentów wszystkich roczników. ● 1.X — Legnicy hutnicy gościli u siebie sekretarza KC PZPR tow. Stefana Olszowskiego.

1971

● 3.I — Temperatura w Legnicy spadła do minus 28 stopni. Transport ma trudności z punktualnością. Z 4 na 5 stycznia wyłączono prąd w wielu rejonach miasta. ● 11.II — W 26 rocznicę wyzwolenia Legnicy po złożeniu wieniec przed pomnikiem Braterstwa Broni odbyło się w Prezydium MRN spotkanie z aktywem miasta, na którym wręczono okolicznościowe medale. ● 15.II — Wprowadzenie we wszystkich legnickich restauracjach, niezależnie od ich kategorii, tzw. obiadów popularnych w kwocie 12 zł. Konsument nie są obciążeni dodatkami za obsługę w lokalu wyższej kategorii. ● 23.II — Mieszkańcy miasta otrzymali całonocowe połączenie telefoniczne z Wrocławiem. ● 17 i 18.IV — Odbyła się w legnickim Technikum i Zasadniczej Szkole Samochodowej pierwsza w kraju sesja popularno-naukowa na temat: „Rewolucja naukowo-techniczna w motoryzacji”. ● 19.IX — Pierwsze Dni Muzyki Organowej. ● 15.X — Wzorem telewizyjnej Trybuny Obywatelskiej zorganizowano w Legnicy lokalną trybunę. W klubie „Merkury” przy ul. Lenina odpowiadali na pytania mieszkańców na temat handlu jego przedstawicieli, a w klubie „Hutnik” — przedstawiciele służby zdrowia. ● 29.XI — Na wspólnej sesji Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej wybrano jedno wspólne Prezydium, a tym samym jednolity organ wykonawczo-zarządzający dla miasta i powiatu. W wyniku tajnego głosowania przewodniczącym Prezydium wybrano Jana Binka, dotychczasowego gospodarza Legnicy. ● 21.XII — Odbyła się w gmachu MRN wspólna sesja dwu rad narodowych poświęcona zatwierdzeniu projektu planu gospodarczego na rok 1972.

1972

● 6.II — Legnicy energetycy otrzymali dyplom od Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza za osiągnięcia gospodarcze. ● 30.III —

Groźny pożar w magazynie legnickiego domu iowarowego. ● 29.IV — Organizacja partyjna „Legmetu” otrzymała sztandar ufundowany przez załogę. ● 16.V — Odbyła się narada aktywu społeczno-gospodarczego miasta i powiatu poświęcona zadaniom planu pięcioletniego (1971-75) i jego realizacji. ● 19.V — Ukazanie się pierwszego numeru tygodnika „Konkrety”. ● 7.VI — Delegacja legnickiego Technikum Samochodowego u ministra przemysłu maszynowego z zaproszeniem na uroczystość obchodów XX-lecia szkoły. ● 7.X — Inauguracja roku akademickiego w legnickim punkcie konsultacyjnym WSE połączona z uroczystością 10-lecia jego istnienia. ● 20.XII — Dyskusja nad problematyką absencji chorobowej w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego „Hanka”. ● 23.XII — Wyjazd pierwszych czerwonych autobusów na trasę Legnica — Lubin — Polkowice.

1973

● 25.II — Odbyła się w Legnicy wojewódzka akademicka z okazji 55 rocznicy Radzieckich Sił Zbrojnych. ● 28.II — Uchwała legnickich rad narodowych. ● 24.IX — legnickie czanki gościli przedstawicieli kobiet drewniarskich. Delegacja z Drezna zapoznała się z produkcją „Milany”, zwiędziła Muzeum Miedzi, a w KMPIK spotkała się z aktywem kobiet legnickich. ● 1.X — Rozpoczęto zajęcia w punkcie konsultacyjnym Uniwersytetu Wrocławskiego dla kierunków: filologia polska, fizyka i matematyka. ● 30.X — przebywał w Legnicy przewodniczący Komitetu do spraw Radia i Telewizji, lektor Komitetu Obwodowego KPZR w Zaporowie Łuka Jegimowicz Naczajenko.

1974

● 26.I — był uroczystym dniem legnickich strażaków. Komenda Straży Pożarnych zajęła I miejsce w ocenie efektów pracy komend oraz pierwszą lokatę w dziedzinie przeglądów technicznych. ● 9-10.II — Legnickie Technikum Samochodowe było gospodarzem sesji popularnonaukowej, poświęconej 30-leciu Polski Ludowej. ● 18-19.V — Odbyły się w Katedrach Wrocławskich wojewódzkie zawody sportów obrotowych LOK. Pierwsze miejsce zajęły drużyny Legnicy (a także Jeleniej Góry). ● 30.VIII — Plenum KP PZPR na temat zadań legnickiej organizacji partyjnej w rozwoju i upowszechnianiu socjalistycznej kultury. ● 13-15.XII — Legnicki „Zaułek” na I Festiwalu Małych Form w Dunajskiej Stradzie (Czechosłowacja).

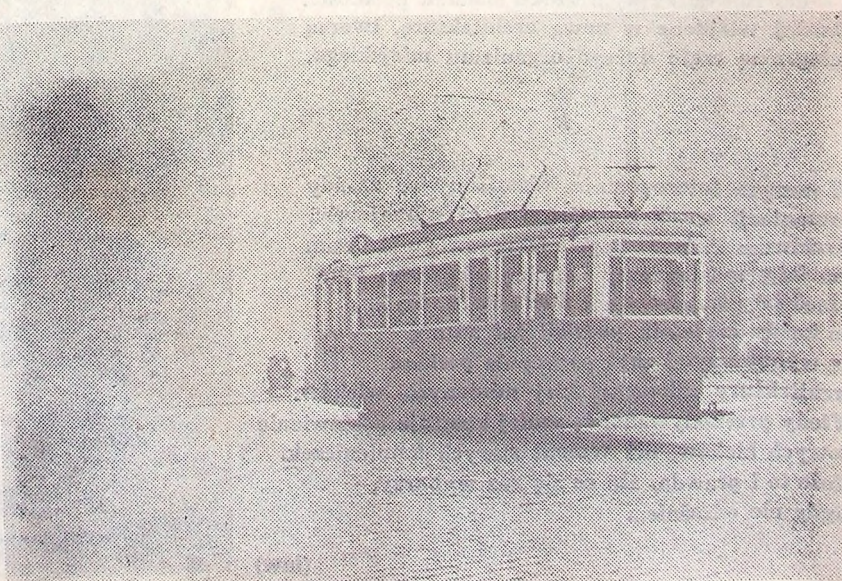
1975

● 10.II — Legnica po raz ostatni jako stolica powiatu obchodziła 30-lecie wyzwolenia. W Klubie Nauczycieli otwarto wystawę „30 lat rozwoju gospodarczego ziemi legnickiej”. ● 8.V — Otwarcie Muzeum Tradycji i Chwały Oręża oraz Radziecko-Polskiego Braterstwa Broni. ● 9.V — W Dniu Zwycięstwa odbył się w Legnicy zlot trzech pokoleń — mieszkańców miasta i powiatu zorganizowany przez RP FSZMP oraz ZBoWiD. ● 26-27.V — Odbył się w Legnicy „Final finałów złotej kielni” — ogólnopolskiego konkursu szkół budowlanych. ● 1.VI — Legnica siedzibą władz wojewódzkich, stolicą zagłębia miedziowego. Wojewodą legnickim — Janusz Owczarek, prezydentem miasta — Jan Binek. ● 3.VI — Plenum KW PZPR. I sekretarzem — Stanisław Cieślak. ● 6.VI — Pierwsze plenarne posiedzenie KM PZPR. I sekretarzem — Edward Nier. ● 23.VII — Wyjechał do Francji legnicki chór „Madrygal” z dyrygentem (już nieżyjącym) Henrykiem Karłinskim. ● VIII — Odbyła się w Urzędzie Miejskim narada gospodarzy Legnicy na temat zagospodarowania przestrzennego miasta do 1990 r. ● 10.X — I Miejska Konferencja Wyborcza PZPR. Funkcję I sekretarza powierzono ponownie Edwardowi Nierowi.

1976

● 21.I — Tematem posiedzenia Egzekutywy KM PZPR była ocena realizacji zadań za rok ubiegły i wytyczne kierunków działań podstawowych organizacji partyjnych w 1976 r. ● 4-5.II — W czasie Dni Kultury Węgier

(Ciąg dalszy na str. 11)



Jedno z nielicznych zachowanych zdjęć legnickiego tramwaju...

W pogoni za szarą, betonową nijakością w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych w Legnicy „wycięto” całe stare miasto. Ostały się jedynie „śledziówki” i teatr. Reszta zniknęła bezpowrotnie. Wówczas nikt się nikogo nie pytał, czy warto odnawiać stare, urocze kamieniczki, czy też może spróbować zbudować w ich miejsce coś stylizowanego (tak jak np. zrobiła to Jelenia Góra). Perły dziewiętnastowiecznej i wcześniejszej architektury padły pod kilofami. Ich miejsce zajęły punktowce, które trudno nazwać charakterystycznym elementem Legnicy, a które mają bliźniaków w każdym polskim mieście. Nie miejsce i czas sądzić dziś ówczesnych decydentów. Trudno, stało się. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, wraz z utworzeniem w Legnicy siedziby władz wojewódzkich, zabrano się rzetelnie za porządkowanie miasta. Zniknęły uciążliwe kocie łby. Pojawił się asfalt i bazalt. Na przybyszach robi Legnica dobre wrażenie. Miasto jest schludne i zadbane, szkoda tylko, że bez starówki. Końcówka minionej dekady szokowała rozmachem porządkowym i inwestycyjnym w stolicy zagłębia miedziowego. Najwięcej zyskał Rynek. Granitowe płyty, kwietniki, fontanny uczyniły z tego rejonu miasta ulubioną trasę spacerową. Tutaj najczęściej trafiają wycieczki. Nowy wystrój zyskał plac Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na którym usytuowano popiersie marszałka dwu narodów Konstantego Rokossowskiego. Rozrósł się legnicki park. Odrastaurowano kilka pojedynczo uchronionych zabytkowych kamieniczek przy ul. Partyzantów i Zamkowej. Trwa odnawianie Akademii Rycerskiej. Odbudowane ze zniszczeń miasto trzydzieści lat czekało na swą szansę. Takie nadzieje, wkrótce urzeczywistnione, przyniosła reforma administracyjna w 1975 roku. W całym powojennym okresie do najbardziej korzystnych dla miasta można zaliczyć ostatnią dekadę. Nie znaczy to jednak, że zniknęły już wszystkie legnickie problemy. Prawie stutysięczna metropolia wciąż łaknie instytucji kulturalnych, oświatowych, handlowych i socjalnych. Zaniedbane są zwłaszcza nowe legnickie osiedla — „Kopernik” i „Piekary”. Wiele do zrobienia jest w samym centrum. Pilnego odnowienia wymagają stare kamienice, w których mieszka ponad połowa legniczan. Rozwinięto budownictwo plombowe. Słowem — robi się wszystko, aby oczekiwanie na mieszkanie skrócić z kilkunastu do kilku lat. Poważnym problemem jest brak wody. Jeszcze kilka lat trzeba, niestety, czekać na „wielką wodę”.

★

Legnica — jedno z najstarszych polskich miast. Prawa miejskie uzyskała w połowie XIII wieku. Przez następne cztery wieki była stolicą księstwa piastowskiego, świadkiem ważkich wydarzeń politycznych, kulturalnych i militarnych. Pomnikami wspaniałej przeszłości są zabytki, zwłaszcza zamek piastowski i budowle sakralne, wśród nich najstarszy w Legnicy kościół Mariacki. Uchowaly się w Legnicy budowle w różnych stylach, z różnych okresów, od gotyku po klasycyzm. Wspaniałe obiekty oparły się czasowi i przetrwały lata germanizacji. Powrócili do właścicieli jako narodowe dziedzictwo z ocalałymi na każdym kroku śladami polskości. Dzisiaj, wtopione w nową architekturę, tworzą integralną część dużego organizmu miejskiego.

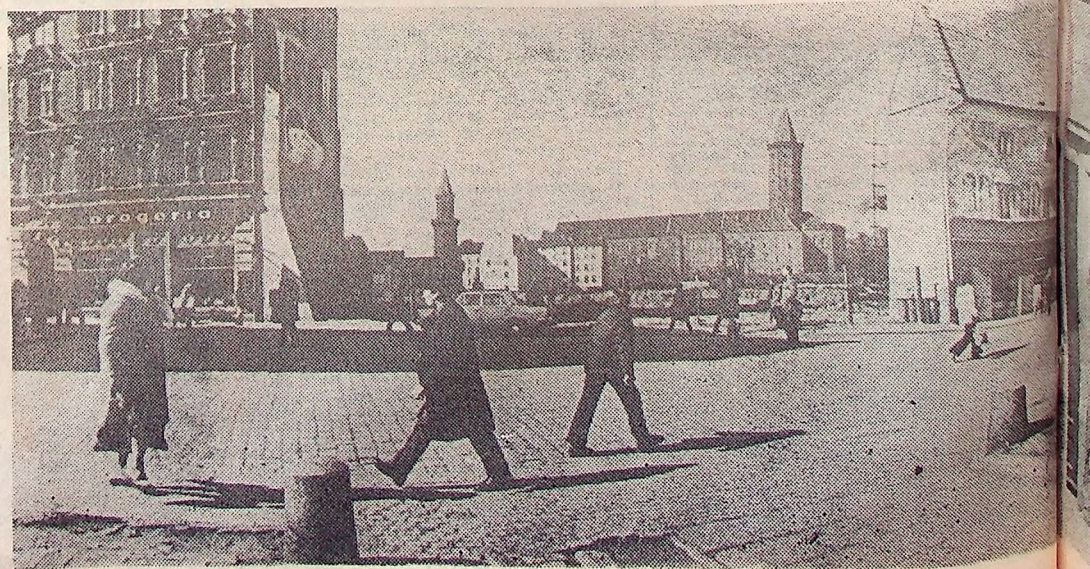
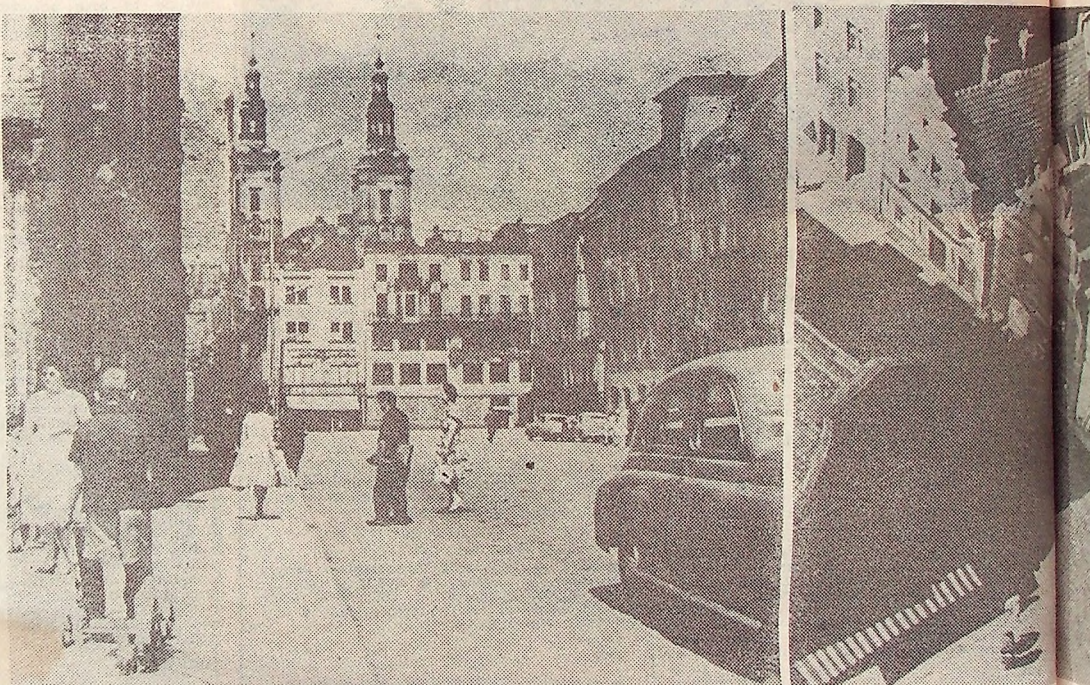
★

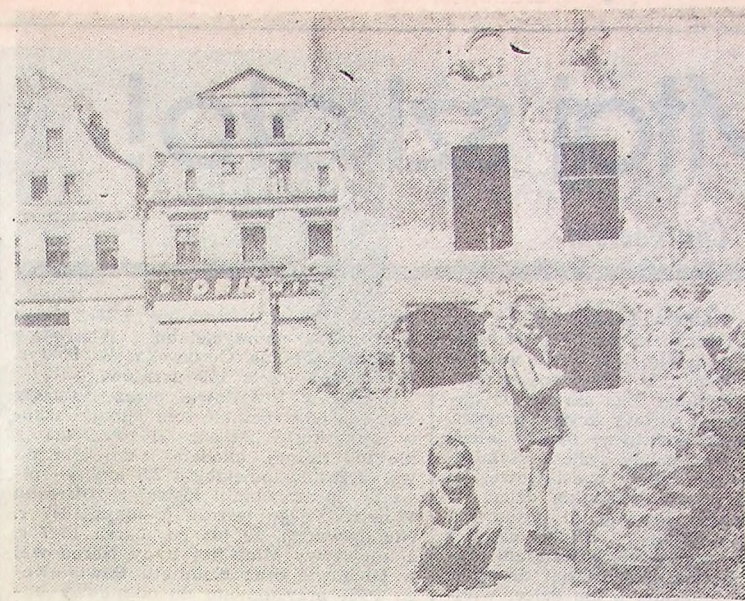
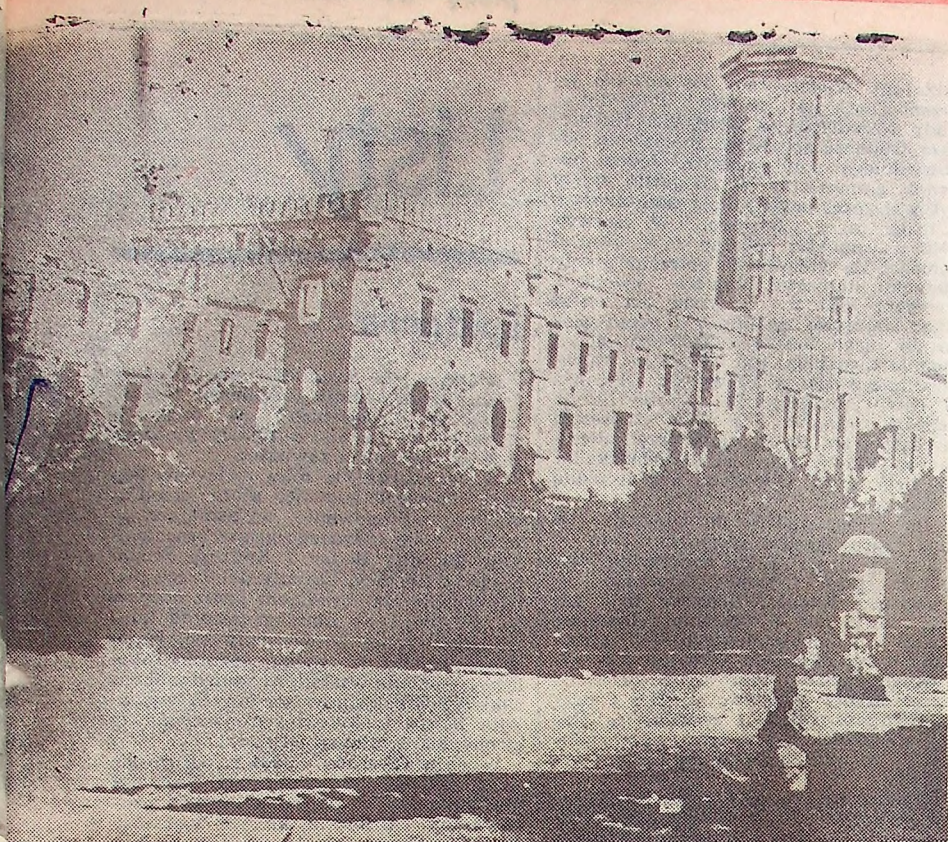
W naszym fotoreporcie odeszliśmy od zasady prezentacji współczesności. Dzięki uprzejmości Archiwum Państwowego i Okręgowego Muzeum Miedzi przedstawiamy Legnicę taką, jaką była przed laty trzydziestu i dwudziestu. Myślę, że każdy czytelnik podzieli żal autora za wyburzonymi zbyt pochopnie perłami architektury mieszczańskiej minionych wieków. Wtedy przekonywano, że mniej kosztuje postawienie nowych bloków, niż remont starych kamieniczek. Może to i prawda, ale co się raz wyburzy, nigdy nie odróżni...

(law)

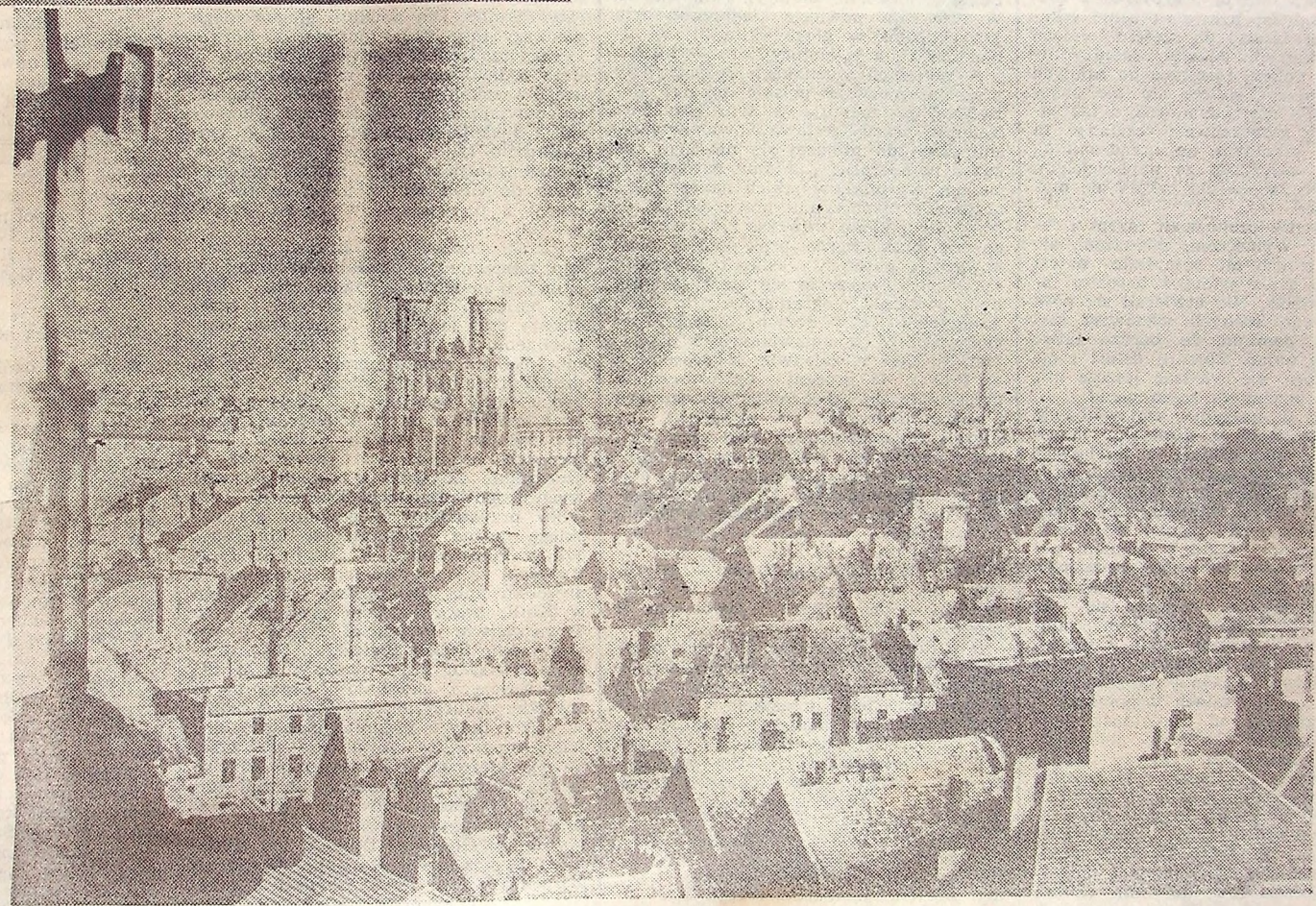


Taka była Legnica





Zdjęcia: EDWARD KAPANOWSKI, FRANCISZEK PAŁKA, MIECZYSLAW PAWEŁEK, MODEST STELMACH



Witaj szkoło!

Janusz Chutkowski

14.

MOŻNA bardzo krytycznie patrzeć na dzieje II Rzeczypospolitej i w wielu wypadkach tak trzeba oceniać dokonania tego okresu ale nawet najbardziej surowy krytyk przyzna, że w oświacie zrobiliśmy bardzo wiele. Stworzono powszechny system kształcenia w zakresie szkoły podstawowej i objęto nim prawie wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Prawda, że system ten był biedny i ułomny, szkoły ciasne i prymitywne, nauczyciele przeciążeni pracą (słynna norma sześćdziesiąt dzieci w klasie) i źle opłacani, a dla dzieci wiejskich kształcenie kończyło się najczęściej na czwartej klasie, ale równocześnie w społeczeństwie wytworzyły się określone potrzeby w tym zakresie. Ludzie zrozumieli, że dzieci trzeba kształcić w każdych warunkach, że jest to jeden z najważniejszych obowiązków dorosłego pokolenia.

Wszystko to zaowocowało w tamtych trudnych, pionierskich latach. Pierwszą sprawą którą zaczęli przybłyli z różnych stron ludzi było stworzenie szkół. Polskiej szkoły, po sześciu latach okrutnej okupacji. Jeszcze osadnicy nie zdążyli się dobrze rozjeżdżać po zajętych pomieszczeniach, jeszcze się nie zagospodarowali i nie zadowolili, a już zaczęto się gorączkowo rozbijać za budynkami szkolnym, za urządzeniami, a przede wszystkim za nauczycielem. Bez nauczyciela przecież szkoła nie mogła powstać.

A nauczyciele przybywali razem z repatriantami. Wymęczeni, zabiedzeni, ale większość z nich nie pomyślała nawet o szukaniu sobie jakiegokolwiek intratnego zajęcia. Nie otwierali sklepów, nie zajmowali różnych stanowisk kierowniczych pomimo, że bardzo łatwo mogli takie objąć. Zbierali dzieci i otwierali szkoły, nie wiedząc jeszcze kto, kiedy i ile będzie im za to płacił.

Tak więc w naszym województwie szkoły powstawały w tamtych latach przeważnie samoradnie z inicjatywy samych osadników, przybyszających wraz z nimi nauczycieli i przy poparciu tworzących się władz. Ogromną rolę spełniał też entuzjazm samej młodzieży, która spragniona nauki z zapałem pomagała przy organizowaniu pierwszych szkół. „Dwie izby szkolne, w nich góry śmieci...” z dziećmi zabrałam się do sprzątnięcia i przygotowywania do rozpoczęcia nauki” — pisała jedna z pierwszych nauczycielek Michalina Łuszczewska, a pierwszy dyrektor glogowski gimnazjum tak po latach wspominał:

„W odróżnieniu od obłożności niektórych obywateli starszego pokolenia, podnoszą z naciskiem porywy i zapał moich młodych przyjaciół, kochanych uczniów, przy pomocy których udało mi się wydobyc z gruzów byłego niemieckiego gimnazjum i byłej niemieckiej szkoły realnej w Głogowie, najniebezpieczniejszy sprzęt szkolny i pomoce naukowe. Niezapomniane są dla mnie chwile wspólnej ciężkiej pracy w gruzach wspomnianych budynków, wśród powalonych pociskami ścian i sufitów, przy zimnie i przeciągach w spustoszonych, grozą przejmujących ruinach”.

W takich warunkach powstawały pierwsze szkoły w powiecie glogowskim. W roku szkolnym 1945/46 czynnych było już 21 szkół podstawowych, w których uczyło 44 nauczycieli. Były to w większości szkoły małe, o najniższym stopniu organizacji. 10 z nich to szkoły o 1 nauczycielu, 5 — o dwóch nauczycielach, 2 miało po trzech, a tylko w czterech zatrudnionych było po czterech nauczycieli, w tym tylko nieliczni mieli pełne kwalifikacje do nauczania w szkołach podstawowych. Pierwszymi nauczycielami w powiecie byli: Michalina Łuszczewska, Władysław Małaszewski, Janina Kapala, Władysław Kapala, Józef Motyl, Janina Passendorfer, Józef Zapotoczny i Tadeusz Danyluk.

W zburzonym Głogowie nie było w 1945 r. miejsca na szkołę. Szkoła była jednak potrzebna. W Głogowie i w najbliższych okolicach miasta było już wiele dzieci w wieku szkolnym, które jak najszybciej powinny rozpocząć naukę. W lipcu 1945 r. Zarząd Miejski w Głogowie powierzył więc nauczycielce Bronisławie Janczukowej zorganizowanie szkoły podstawowej w Brzostowie, oddległym wówczas około 2 kilometrów od Głogowa (dzisiaj Brzostów znajduje się już w granicach miasta). Szkoła ta rozpoczęła działalność w roku szkolnym

1945/46. Jej kierownikiem został Leon Drabent, a nauczycielami Władysław Kapala i Felicia Olszewska. W 1945 r. liczyła ona około 150 uczniów.

Szkoła w Brzostowie przez dłuższy czas musiała spełniać rolę jednej szkoły „miejskiej”. „Miasto Głogów... szkoły nie ma żadnej, młodzież dojeżdża do wsi Brzostów oddległej o 2,5 km” — pisał w sprawozdaniu lustrator z Urzędu Wojewódzkiego jeszcze w maju 1947 r. Nic dziwnego, że już od marca 1947 r. z inicjatywy Miejskiej Rady Narodowej w Głogowie oraz Komitetu Powiatowego PPR przystąpiono do odbudowy budynku pogimnazjalnego przy ul. Nowosolnej 1 w Głogowie (obecnie ul. Świerczewskiego). W dniu 1 września 1947 r. w szkole tej można już było rozpocząć naukę.

Szkoły podstawowe powstawały już w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu akcji osiedleńczej na terenie całego obecnego województwa legnickiego. We wrześniu 1945 r. naukę rozpoczęło w Legnicy, Jaworze, Złotorzy i Chojnowie. W 1945 r. w powiecie legnickim było już 11 szkół, w glogowskim 21, w lubińskim 11, a w zlotoryjskim — 10.

A w jakich warunkach rozpoczynały pracę te pierwsze polskie szkoły? Pozwólcie, że zacytuję w tym miejscu fragment pracy Czesława Kowalaka przygotowanej do mającej się niedługo ukazać monografii: „...Mamy zawsze w pamięci warunki, w jakich nauczyciele i uczniowie rozpoczynali pracę. Nie przeszkadzały nikomu wówczas nie ogrzewane sale, brak światła, brak pomocy naukowych i polskich książek i sprzętu szkolnego. Tworzenie się sieci szkolnej było poważnie ograniczone brakiem nauczycieli. To w dużym stopniu zdecydowało, że w omawianych 5 powiatach w 1945 r. zaledwie 32 procent, a w 1949 r. 43 procent ogółu uczniów uczęszczało do szkół mających czterech i więcej nauczycieli. W zależności od stopnia organizacyjnego sieci szkolnej i ilości nauczycieli kształtowała się realizacja obowiązku szkolnego. Według stanu z 1 grudnia 1945 r. na interesującym nas obszarze, najwyższy wskaźnik powszechności nauczania osiągnęły: powiat legnicki — 90 procent, powiat lubiński — 70 procent i glogowski — 66 procent, zaś najniższy notowano w zlotoryjskim — 55 procent i jaworskim 51 procent”.

Powstanie szkoły było dla tych przybłych z różnych stron pionierów zawsze wielkim wydarzeniem. Nic dziwnego, że dokonywano tego uroczystie i brała w tym udział cała dorosła ludność wsi czy osady. Były przemówienia, kwiaty, radość i wzruszenie. Równie wzruszone były zebrane dzieci i młodzież. Jedną z uczennic z Legnicy uczęciła ten dzień takim wierszem:

„O pierwsza polska w Legnicy szkoła! Po biegu kilku stuleci Witamy ciebie radośnie, wesoło. My pierwsze pionierów dzieci. Ze uczę się dobrze, pilnie mamy. To wiemy doskonale. Dzisiaj więc Tobie to przyrzekamy. Ze nie zawstydzisz się za nas wcale”.

W ślad za szkołami podstawowymi bardzo szybko zaczęły również powstawać pierwsze szkoły średnie, zarówno ogólnokształcące jak i zawodowe. Sytuacja tutaj była jednak różna w poszczególnych miastach. W Legnicy Gimnazjum i Liceum Humanistyczne powstało we wrześniu 1945 r., w Jaworze Miejskie Gimnazjum Koedukacyjne w styczniu 1946 r., w Chojnowie w lutym 1946 r. Najtrudniejszą sytuacją była jednak w Głogowie. Tutaj nie było nic. Ani odpowiedniego budynku, ani wykwalifikowanych nauczycieli, ani pomocy naukowych. Pierwsze gimnazjum i liceum w powiecie glogowskim powstało więc w Sławie i to również systemem niejako „oddolnym”. „Pod naciskiem konieczności na jednym z zebranych rodziców (w szkole podstawowej w Sławie) zapadła uchwała o założeniu gimnazjum jako szkoły z siedzibą w szkole podstawowej. Na dyrektora wybrano świeżo przybyłego nauczyciela szkoły średniej z Drohobycza Leona Horbulewicza”.

Początkowo tylko dyrektor posiadał kwalifikacje do nauczania w szkole średniej. Pozostali członkowie grona pedagogicznego byli nauczycielami szkoły podstawowej. Najpierw powstała pierwsza i druga klasa, a później stopniowo klasy starsze. Sprawa przeniesienia tej szkoły do Głogowa ciągnęła się przez

kilka lat. Wielokrotnie postulowano jej przeniesienie na sesjach Powiatowej Rady Narodowej w Głogowie. Największą trudność sprawiało znalezienie odpowiedniego pomieszczenia. Jeden budynek gimnazjalny w Głogowie zajęty był w całości przez szkołę podstawową, a drugi przez starostwo. W czerwcu 1948 r. inspektor szkolny Józef Hanzel domagał się oddania na potrzeby szkoły budynku starostwa. Dopiero jednak 1 września 1950 r. budynek ten został przez starostwo zwolniony i przeniesiono do niego Szkołę Ogólnokształcącą Stopnia Licealnego (bo tak się już wówczas nazywała) ze Sław do Głogowa. W chwili przeniesienia szkoła liczyła już 515 uczniów. Decyzja ta zresztą niechętnie została przyjęta przez mieszkańców Sław. Sama przeprowadzka też nie była łatwa. Opowiada o tym jedna z nauczycielek:

„Po przeprowadzce do Głogowa w ciągu paru tygodni dokonanej i to o własnych siłach kilku nauczycieli, dyrektora szkoły i jednego woźnego — Franciszka Kupca... nielatwo było zacząć nowy rok 1 września... Budynek liceum ogólnokształcącego był zajmowany przez starostwo. Jednocześnie wynoszono meble biurowe i wnoszono sprzęt Szkoły Podstawowej Nr. 1 przy ul. Świerczewskiego i zwożony ze Sław, a budynek był w tym czasie malowany i przystosowywany na szkołę i internat”.

Dopiero niejako w drugim rzucie, po zorganizowaniu pierwszych szkół podstawowych zaczęły powstawać inspektoraty szkolne. Dla powiatu glogowskiego pierwszy inspektorat powstał w Sławie i rozporządzenie ministra oświaty z dnia 8 listopada 1946 r. o podziale okręgów szkolnych na obwoły szkolne, ustanawiające Obwód Szkolny Głogowski z siedzibą w Sławie Śląskiej, potwierdziło tylko istniejący stan rzeczy. Siedziba inspektoratu została przeniesiona do Głogowa na początku 1947 r. razem z pozostałymi władzami powiatowymi.

Pisząc o rozwoju szkolnictwa nie można zapomnieć o działalności organizacyjnej i społecznej nauczycieli. Byli oni niejednokrotnie pierwszymi i przez dłuższy czas jedynymi przedstawicielami inteligencji w terenie i z tego powodu rola ich nie mogła ograniczyć się do działania na terenie szkoły. Nie sposób podać tutaj wszystkich funkcji pełnionych społecznie przez nauczycieli. Działali oni we wszystkich partiach politycznych, organizacjach społecznych, a szczególnie aktywnie w radach narodowych i ich komisjach. Posługując się tylko przykładami z powiatu glogowskiego można wskazać, że kierownik Szkoły Podstawowej w Głogówku Piotr Rudnicki był założycielem i pierwszym prezesem koła Stronnictwa Ludowego w Kotli, pracował jako prelegent w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci i Towarzystwie Szkół Świeckich. Był członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i aktywnie pracował w Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz w wielu innych organizacjach. W Białolecie stanowisko woja było zastrzeżone dla kierownika szkoły przy podziale mandatów na posiedzeniu Powiatowej Komisji Porozumiewawczej. Kierownik Szkoły Podstawowej w Brzostowie, a później w Głogowie Drabent był członkiem Tymczasowej Komisji Doradczej Zarządu Miasta w Głogowie i Porozumiewawczej Komisji Międzypartyjnej. Ponadto pełnił on funkcję członka Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców, był członkiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i wykonywał jeszcze szereg funkcji społecznych w innych organizacjach. Z zachowanych informacji można nawet wyciągnąć wniosek, że praca społeczna nauczycieli, chociaż w tych latach szczególnie potrzebna, była jednak zbyt intensywna, co nie mogło nie odbić się na poziomie ich pracy podstawowej w szkole. Tylko że ktoś przecież musiał to wszystko robić.

Szkoła, polska szkoła była dla wielotysięcznych rzesz repatriantów przybłych tutaj z różnych regionów kraju i z różnych stron świata sprawą najważniejszą — sprawą pierwszej potrzeby. Jej powstanie oznaczało dla wielu początek rozumienia, że te ziemie, po wiekach Polsce przywrócone, są ich Ojczyzną, ich miejscem na ziemi. A to było dla tych zmęczonych, skołatanych ludzi ogromnie cenne i ważne. Dawało im poczucie pewności i stabilności.

Dzisiaj, u progu czterdziestolecia powrotu do Polski ziem odzyskanych przypominają mi się słowa Juliana Tuwima: „Szkoło, szkoło! Gdy ciebie wspominał omy mać pełne łez”. Myślę, że wielu mieszkańców naszych miast i wsi, kiedy przypominają sobie swoją pierwszą na tych ziemiach szkołę, tak właśnie na to reaguje.

I tych łez nie trzeba się wstydić.

Listy

Epidemia

Rzeczywiście konflikt opisany przez Jacka Broszkiewicza i Andrzeja Pawelczyka w „Konkretych” Nr 51/52 z 28.12.1984 r. przybrał rozmiary wymagające interwencji z zewnątrz.

W listopadzie ub. roku wojewoda legnicki powołał komisję, która przeprowadziła postępowanie wyjaśniające w sprawie listu otwartego grupy pracowników Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska w Legnicy. Zarzuty dotyczące metod kierowania ośrodkiem przez obecnego dyrektora — zdaniem zespołu kontrolnego — nie potwierdziły się. Natomiast uznano, iż trudne warunki lokalowe, a przede wszystkim zaniedbania w zakresie bhp i spraw socjalnych wymagają bardziej skutecznych poczynań ze strony kierownictwa OBIKS.

W dniu 11 grudnia 1984 r. odbyło się — z udziałem wicewojewody Tadeusza Podwińskiego — zebranie otwarte pracowników OBIKS, na którym większość spraw spornych została gruntownie wyjaśniona. Zebrani zostali również poinformowani o postępie prac nad projektem budowy nowego obiektu dla potrzeb Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska.

Wobec sugestii braku obiektywizmu w ustaleniach komisji wojewódzkiej, sprawy opisane przez pracowników OBIKS oraz stopień realizacji dotychczasowych ustaleń zostały w dniu 23 stycznia br. ponownie poddane kontroli przez kompetentny zespół pod kierownictwem mgr inż. Bogumiła Palke, zastępcę dyrektora Departamentu Kontroli Urzędu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Ustalenia są następujące:

- zarzuty ogólne wysunięte we wstępie listu otwartego dwunastu pracowników OBIKS, co do sposobu kierowania zakładem przez dyrektora dr. inż. Tadeusza Sałackiego nie znajdują uzasadnienia w stanie faktycznym, a występujące nieporozumienia i spory są wynikiem działań dyscyplinujących podjętych przez kierownictwo ośrodka.

- niedociągnięcia w dziedzinie bhp, ppoż. oraz spraw socjalnych zgodnie z wcześniejszymi zaleceniami zostały ujęte w harmonogramie i powinny być stopniowo realizowane.

- zaleca się dyrekcji OBIKS usunięcie niedomagań natury organizacyjnej oraz odbywanie przynajmniej raz na kwartał zebrania ogólnych z załogą w celu wzajemnego informowania się na temat realizacji zadań planowych, zaspokajania bieżących potrzeb załogi i oceny funkcjonowania ośrodka.

Sądzić można, iż po opadnięciu emocji podsycających konflikt w Ośrodku Badań i Ochrony Środowiska nastąpi stopniowa konsolidacja załogi wokół ważnych celów ogólnospołecznych, czemu winno sprzyjać również utworzenie organizacji związkowej oraz umocnienie POP, a także konsekwentny nadzór i życzliwa pomoc Wydziału Ochrony Środowiska, Geologii i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy.

RZECZNIK PRASOWY WOJEWODY
ZBIGNIEW FUCZKIEWICZ

Od 14 lat zimno

Jesteśmy mieszkańcami Lubina. Przy ulicy Kopernika 6 w Lubinie od czterech lat mamy zimno, dogrzewamy się gazem i prądem. Temperatura zimą w mieszkaniu nie przekracza 10 stopni. Nasze interwencje w ADM-ie przy ul. 1 Maja nie dają żadnych rezultatów. Nie pomagają apele w PZPR ani u prezydenta miasta. Zawsze kończy się obietnicą, a poprawy nie ma żadnej. Administracja urządza sobie z nas kpinę i wyrzuca za drzwi. W tym roku zima jest wyjątkowo ostra, a u nas firanki przymarzają do szyby, dzieci chodzą w skafandrach i ciepłym obuwiu, w którym powinni chodzić na sanki a nie „grać się” w domu. Jak długo można to znosić, przecież za ogrzewanie płacimy co miesiąc, a ciepła w domach nie mamy. Może wydrukowanie tego listu pomoże nam w rozwiązaniu naszego problemu.

Mieszkańcy bloku
(24 podpisy)

Legnicki kalendarz 1945 - 1985

(Ciąg dalszy ze str. 7)

skiej w Legnicy odbyło się szereg imprez oraz spotkań z władzami i społeczeństwem.

● 3.III — Tematem obrad Egzekutywy KM PZPR była ocena rozwoju grup partyjnych oraz zadania POP w kampanii wyborczej do Sejmu i Wojewódzkiej Rady Narodowej. ● 9.IV — Sesja plenarna Rady „Rycerstwo w dobie monarchii” Henryków Śląskich 1201-1241, zorganizowana przez TPN w 725 rocznicę bitwy pod Legnicą. ● 30.IV — Pożegnanie redaktora naczelnego „Konkretów” Ryszarda Pollaka. ● 3.V — Wyruszył z Legnicy pierwszy pociąg przyjaźni do Związku Radzieckiego. ● 9.V — Finał turnieju czytelniczego „Znam zagłębie międzylegnickie” zorganizowanego przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną. ● 24.V — Inauguracja czteroletniej kampanii krajoznawczej PTTK „Polska naszych dni”. ● 28-29.V — Święto „Gazety Robotniczej” w Legnicy. ● 22.VIII — W Ośrodku Szkolenia Wojsk Łączności w Legnicy odbyła się uroczysta promocja Szkoły Chórów. ● IX — W Legnicy rozpoczęła naukę słuchacz Studium Kulturalno-Oświatowego na dwóch wydziałach: kulturalno-oświatowym i bibliotekarskim. ● 8.IX — Odbyło się w Legnicy inauguracyjne posiedzenie Miejskiego Społecznego Komitetu Do Spraw Kultury jako organu doradczego prezydenta miasta. Jego zadaniem było programowanie rozwoju kultury w mieście. ● 17.XI — Odbyło się w Szkole Podstawowej nr 6 im. H. Sienkiewicza w Legnicy odsłonięcie tablicy upamiętniającej 130-lecie urodzin, 60-lecie śmierci autora „Trylogii”. Odsłonięcia tablicy dokonała wnuczka pisarza Maria Kornikowicz.

1977

● 12.II — Otwarcie studia Polskiego Radia w Legnicy. ● 24.IV — Po raz pierwszy od lat 18 Dołnoślaska Olimpiada Naukowa „Disce „Puer”, odbyła się w Legnicy w gościnnych murach Zespołu Szkół Budowlanych. Wzięło w niej udział 300 uczniów klas przedmaturalnych. ● 21.IV — Legnica gościła delegację ze Stolicy Zagory z członkami KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i sekretarzem Komitetu Okręgowego Wyższego Najwyższym na czele. Spotkali się z władzami politycznymi i administracyjnymi, odwiedzili zakłady górnicze „Rudna” a następnie hutę „Głogów”. ● 19.VIII — Z okazji XXXIII rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego odbyła się w Legnicy uroczysta sesja MRN i MK FJN, na której najbarziej zasłużonych udekorowano odznaczeniami państwowymi. ● 10.VIII — Odwiedził Legnicę minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Maria Miłczarek. Celem wizyty było zapoznanie się z rozmiarem zniszczeń spowodowanych przez powódź. ● 17.IX — Kulminacyjny dzień obchodów 30-lecia jubileuszu przemysłu muzycznego. Na uroczystości do Legnicy przybyli wicepremier Józef Tejchma, wiceminister Tadeusz Kaczmarek oraz przewodniczący Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki Mariusz Dmochowski. ● 27.XI — Uroczyste otwarcie Teatru Dramatycznego w Legnicy, pierwszy zawodowy placówki w województwie. Premierowym przedstawieniem była sztuka Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”.

1978

● 21.I — Obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Legnicy. ● 2.II — Konsul Generalny NRD dr Georg Zinke w Legnicy. ● 10.II — Po raz pierwszy odznakami „Zasłużony dla Województwa Legnickiego” udekorowano 10 aktywistów frontu ideologicznego. ● 21.II — Uruchomienie galerii sztuki nieprofesjonalnej w WDK w Legnicy. ● 10.III — Po raz pierwszy ukazały się w „Konkretach” prowadzone pod redakcją dziennikarza i literata Ryszarda Adamowa „Próby literackie”. ● 14-16.III — Krajowa rada wiceburmistrzów oświaty i wychowania do spraw szkolnictwa zawodowego i kształcenia ustawicznego. W pierwszym dniu obrad wziął udział Jerzy Kuberski. ● 12.V — W Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy odbyła się uroczystość spotkania pokoleń z udziałem weteranów ruchu robotniczego, wychowawców i uczniów. ● 21.VI — Otwarcie Ośrodka Prasy, Radia i Telewizji w Legnicy. ● 26.VII — Legnica gościła płk. Mirosława Hermaszewskiego i gen. mjr. Piotra Klimuka. ● 26.IX — Uruchomienie w WDK pracowni małej poligrafii. ● 28.IX — W legnickim KMPIK odbyła się sesja popularno-naukowa z okazji XXX-lecia klubów międzynarodowej prasy i książki. ● 9.X — Z okazji 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego odbyło się w Legnicy uroczyste plenum Zw. ZBoWiD. ● 23.X — Sesja naukowa w Legnicy z okazji 150 rocznicy urodzin Lwa Tołstoja. ● 25.X — Otwarcie salonu „Mody Polskiej” w Legnicy. ● 10.XI — Na deskach Teatru Dramatycznego w Legnicy gościł Polski Teatr Tańca pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego. ● 17.XII — Odbył się w Legnicy finał turnieju wiedzy historycznej „60 lat niepodległości Polski” zorganizowany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną.

1979

● I — W Młodzieżowym Domu Kultury w Legnicy zorganizowano obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka. ● 1.II — Na stanowisko prezydenta Legnicy został powołany Jerzy Chmielewski. ● 20.II — z wizytą w Legnicy przebywał konsul generalny we Wrocławiu Georg Zinke, który zwiedził miasto i jego zabytki. ● 7.III — Oddano do użytku społeczeństwa przejście podziemne przy ul. Wolności i część fryzjerską salonu „Bibleny”. ● 29.III — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna i Polski Związek Niezawisłych w Legnicy zorganizowały pierwszy punkt biblioteczny „książek mówionych”. ● 8.VI — Legnickie Spotkanie Literacko-Teatralne zainaugurował wykład prof. dr. hab. Jana Trzynańskiego na temat funkcji języka we współczesnej prozie polskiej. ● 3.IX — W nowo zbudowanej Szkole Podstawowej nr 7 w Legnicy odbyła się wojewódzka inauguracyjna roku szkolnego połączona z otwarciem także placówki Wszechnicy Języka Polskiego w II Liceum Ogólnokształcącym w Legnicy. ● 20.XI — Ogólnopolska inauguracja XIII Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” odbyła się

w wyremontowanej części Akademii Rycerskiej, której otwarcie podkreśliło doniosłość imprezy.

1980

● 18.I — W Akademii Rycerskiej w Legnicy odbyło się posiedzenie obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. ● 16-17.III — Przebywał w Legnicy konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusiew. ● 25.IV — Otwarcie Wojewódzkiego Klubu Techniki w Legnicy. ● 5.VIII — Plan pięcioletni wykonania załoga Spółdzielni Inwalidów „Legspin” w Legnicy. ● 19.VIII — Odbył się w Legnicy Międzywojewódzki Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych z województw południowej i południowo-zachodniej części kraju. ● 3.XII — I sekretarzem KM PZPR na grudniowym plenum miejskiej instancji partyjnej został Władysław Zajączkowski. ● 8.XII — Przebywał w Legnicy przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski. ● 31.XII — Wojewoda legnicki wydał decyzję (na razie uśmnia) o przekazaniu gmachu Akademii Rycerskiej na działalność kulturalną.

1981

● 11.II — Rozstrzygnięcie konkursu na najbardziej ukwiecony balkon, pod nazwą „Kwiaty na balkonie”, przez Legnicką Spółdzielnię Mieszkaniową w Legnicy. ● 25.II — Gościł w Legnicy członek Zarządu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich we Wrocławiu. ● 6.III — Bezałkoholowe Święto Kobiet zorganizowano w legnickim „Zodiaku”. ● 25.III — 1.IV — Satyrykon 1981. ● 28.V — Podsumowanie V Legnickich Dni Techniki odbyło się w Urzędzie Miejskim w Legnicy. ● 20.VI — Rozpoczęcie Ogólnopolskiego Turnieju Chórów „Legnica Cantat — 14” odbyło się w Legnicy. ● 22.VI — Braterskie spotkanie polskich i radzieckich towarzyszy broni walczących o wyzwolenie w 1945 r. odbyło się w muzeum Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. ● 19.X — Spotkanie przedstawicieli załóg Huty Miedzi i „Legmetu” z kierownictwem WPK w sprawie oceny funkcjonowania komunikacji w Legnicy. ● 27.XI — Spotkanie przyjaźni harcerzy z pionierami w legnickim Młodzieżowym Domu Kultury zakończyła nauka tańców i piosenek obu narodowości.

1982

● 22.II — Ukonstytuowanie się Miejskiego Komitetu Ocalenia Narodowego. Przewodniczącym został Bolesław Tatarewicz. ● 5.III — Pobyt sekretarza KC PZPR Mariana Orzechowskiego w Legnicy. ● 6.V — Spotkanie ZBoWiD z byłymi żołnierzami Armii Radzieckiej z okresu II wojny światowej w Teatrze Lenin w Oddziale Wojewódzkim RSW. ● 28.V — Obchody 35-lecia działalności RSW w Oddziale Wojewódzkim RSW. ● Prasa — Książka — Ruch” w Legnicy. ● 4.XI — Inauguracja Dni Filmu Radzieckiego w Legnicy.

1983

● 27.I — Odbyło się w Legnicy spotkanie przyjaźni zorganizowane w ramach obchodów 60-lecia utworzenia ZSRR. ● 21.II — Z inicjatywy KM PZPR, ZM TPPR oraz Tymczasowej Rady Miejskiej PRON w sali kina „Ognisko” odbyła się uroczysta wieczornica poświęcona obchodom 65 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. ● 27.III — Tymczasowa Młodzieżowa Rada PRON powołano w Legnicy podczas narady aktywu ZSMP. Przewodniczącym rady został Witold Łukasz z „Elpo”. ● 24.VI — Ryszard Jelonek — wojewoda legnicki. ● 4.VII — Obradowała Komisja Historyczna przy ZM ZMS w Legnicy. Podczas obrad nakreślono kierunki działalności tej komisji. ● 25.VII — W klubie garnizonowym COWSL w Legnicy odbyło się uroczyste spotkanie pokoleń byłych i obecnych działaczy ruchu młodzieżowego. Spotkanie zorganizował Zw. ZSMP. ● 1.IX — Wicewojewódzka legnickim został Tadeusz Podwiński. ● 27.IX — Odbyła się Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TPPR. ● 8.X — Uroczysta akademii z okazji 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbyła się w WDK w Legnicy. ● 2.XI — Komisja Współdziałania Partii Politycznych zapoznała się z informacją Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego o stanie kultury w zagłębiu międzylegnickim. ● 7-11.XI — Przebywała w Legnicy i województwie delegacja Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

1984

● 11-12.IV — Koncertował w Legnicy Wadim Brodski. ● 14-15.IV — Uroczyste obchody 25-lecia działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk. ● 17.V — Inauguracja święta studenckiego „Fillonalia-84” w Legnicy. ● 30.V — Przebywał w Legnicy kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Witold Nawrocki, który spotkał się z działaczami kultury a następnie zwiedził Legnicką Fabrykę Fortepianów i Pianin. ● 29.VI — W Legnicy odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowo wybranej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obecny był wicepremier Zbigniew Szalaś. Na przewodniczącą rady wybrano Eugeniusza Barczyńskiego. ● 19.VII — Odbyło się plenum KM PZPR pod hasłem Legnica w 40-lecie Polski Ludowej, na temat „Życie partii, rozwój kulturalny i gospodarczy miasta”. ● 16.IX — Spotkanie grupy inicjatywnej inaugurujące działalność Towarzystwa Miłośników Legnicy. ● 17-19.IX — Święto „Gazety Robotniczej” w Legnicy. ● 12.XI — Legnickie Pogotowie Ratunkowe przeniosło się do nowego siedziby przy ul. Rewolucji Październikowej 1. ● 28.XI — Przebywał w Legnicy minister kultury i sztuki Kazimierz Żygulski.

1985

● 21.I — W nowej legnickiej hali sportowej odbyła się narada pierwszych sekretarzy OOP, POP i sekretarzy instancji stopnia podstawowego w sprawie kampanii sprawozdawczej. Obecny był członek Biura Politycznego sekretarz KC Tadeusz Porębski. ● 26.I — Jubileusz 35-lecia PP „Dom Książki” obchodzili legnicy księgarze. Odbyło się spotkanie księgarzy legnickich z władzami społeczno-politycznymi. ● 9.II — 40 rocznica wyzwolenia i powrotu Legnicy do Macierzy.

Opracował: Franciszek Rózek



Notki & plotki ciekawostki

■ W połowie grudnia ub. roku WARSZAWA została oklejona plakatami ODDZIAŁU ZAMKNIĘTEGO, zwłastującymi wręczanie zespołowi „Złoty płyty”. Niestety do koncertów nie doszło, a na plakatach nieznana ręka dopisała „Jarry — zawiódł nas”. Co się stało? Oto wokalista — Krzysztof Jarczyński, zwany Jarrym poważnie zaniemógł. Typowa choroba dla młodych a niezbyt dobrze ustawionych gardel. Wedle diagnozy opłymistycznej Jarry niebawem powróci do śpiewania, wedle pesymistycznej — będzie musiał je porzucić.

■ Grudniowy numer zachodniemieckiego tygodnika „Stern” przynosi całostronicową informację o MAANAMIE. Tekst jest bardzo przychylny polskiej grupie, nie wiem tylko czemu piosenkę „Stoję, stoję” („Stehen, stehen”) określa się mianem hymnu młodej generacji. Potrafiłbym wskazać parę utworów bardziej zasługujących na to miano. Ot, choćby „Autobiografia” czy „Dorośle dzieci”. Z niezłym odzewem spotkał się też program TV z udziałem tej grupy. Niestety, nie najlepiej ułożony program spowodował zarzut, że występ MAANAMU nie rozruszał publiczności. Natomiast świetnie się bronili Marek Jackowski, indagowany nie o muzykę a o miejsce rocka w naszym pejzażu kulturalnym. Trzeba bowiem wiedzieć, że polskie grupy rockowe są tam na ogół analizowane bardziej jako dziwoląg z za „żelaznej kurtyny” niż jako twórcy muzyki.

A skoro przy MAANAMIE jesteśmy... Prawdopodobnie w okolicach festiwalu Opolu ukaże się płyta z polską wersją „Mental Cut”.

■ W jednym z poprzednich ROCKONOSANSÓW sygnalizowałem listę TOP '84, tygodnika „Razem”. Jak informuje mnie kol. Domaszczyński, członkowie KLUBU PLYTO, WEGO otrzymają nie tylko zestaw pierwszej dziesiątki ale rozważana jest propozycja wyłoczenia również drugiej dziesiątki przebojów 1984 r. W ten sposób członkowie KLUBU (wyłącznie) otrzymają coś na kształt „Top Twenty”.

Najlepsi z najlepszych

■ Zapewne do niewielu czytelników dotarły wyniki dorocznej ankiety miesięcznika NON STOP. Dlatego też zdecydowałem się na ich udostępnienie w ROCKONOSANSIE. Chciałbym wszelako przypomnieć, że uznana autentyczna lista popularności może być liczbą sprzedanych płyt, którą to listę postaram się niebawem podać. Natomiast — jak może wyglądać (i zwykle wygląda) tzw. plebiscyt popularności, najlepiej zaświadczy fakt, że w 1983 r. w Jarocinie wygrał zespół HAK. Użył skal niewiele ponad półtora tysiąca głosów, na dwadzieścia tysięcy możliwych. Z tego powodu zalecałbym lekko ironicznie czytanie poniższego wykazu. Cyfry w nawiasie oznaczają pozycję w latach ubiegłych, według zapisu: 1983, 1982, 1981, 1980.

KOMPOZYTOR

1. Jan Borysewicz (1, 5, —, —)
2. Grzegorz Ciechowski (2, 2, —, —)
3. Marek Jackowski (4, 3, 2, 5)
4. Romuald Lipko (5, 4, 2, 1)
5. Grzegorz Strzeliński (—, —, —, —)

AUTOR TEKSTÓW

1. Andrzej Mogliński (1, 4, 1, 1)
2. Olga Jackowska (3, 5, 2, 5)
3. Grzegorz Ciechowski (2, 3, —, —)
4. Krzysztof Jarczyński (—, —, —, —)
5. Jacek Skubikowski (—, —, —, —)

WOKALISTA

1. Kora (1, 1, 1, 2)
2. Małgorzata Ostrowska (2, 5, —, —)
3. Urszula (3, 2, —, —)
4. Martyna Jakubowicz (5, 4, —, —)
5. Wanda Kwietniewska (4, —, —, —)

WOKALISTA

1. Janusz Panasewicz (1, —, —, —)
2. Grzegorz Ciechowski (2, 1, —, —)
3. Marek Piekarczyk (5, 3, —, —)
4. Krzysztof Jarczyński (3, —, —, —)
5. Krzysztof Cugowski (—, —, —, 5)

INSTRUMENTALISTA

1. Marek Biliński (1, 1, —, —)
2. Jan Borysewicz (2, —, —, —)
3. Grzegorz Ciechowski (4, 4, —, —)
4. Andrzej Nowak (—, —, —, —)
5. Romuald Lipko (—, 3, —, —)

ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY

1. LADY PANK (1, —, —, —)
2. REPUBLIKA (2, 2, —, —)
3. MAANAM (3, 4, 2, 5)
4. TSA (5, —, —, —)
5. LOMBARD (4, —, —, —)

GRUPA INSTRUMENTALNA

1. KOMBI (1, 5, 2, 1)
2. LADY PANK (4, —, —, —)
3. REPUBLIKA (—, —, —, —)
4. BUDKA SUFLERA (—, —, —, —)
5. KRZAK (2, 1, 1, 2)

PRZEBÓJ ROKU

1. „Obcy astronom” — REPUBLIKA
2. „Skora” — AYA R.L.
3. „Ohyda” — LADY PANK
4. „Simple story” — MAANAM
5. „Śłodkiego miłego życia” — KOMBI

SINGIEL ROKU

1. „Dzień, w którym pękło niebo” — DZEM
2. „Jezu, jak się ciebie” — KLAUS MITTFOCH
3. „Adriatyk, ocean gorący” — LOMBARD
4. „Ku przyszłości” — DEZERTER
5. „Chyba umieram” — AZYL P.

Wszystkie płyty TONPRESS

ALBUM ROKU

1. „Noen patrol” — MAANAM (Rogot/Polton)
2. „Ohyda” — LADY PANK (Savitor)
3. „Heavy Metal World — TSA (Polton)
4. „Nowy rozdział” — KOMBI (Polskie Nagrania)
5. „Czas czekania, czas ośnienia” — BUDKA SUFLERA (Polton)

TALENT ROKUJĄCY NAJWIĘKSZE NADZIEJE

1. AYA R.L.
2. Mr Z'OOB
3. AZYL P.
4. SIEKIERA
5. PAPA DANCE

WYDARZENIE MUZYCZNE ROKU

1. Turnee KAJAGOOGO
2. Koncerty IRON MAIDEN
3. Jarocin '84
4. Opole '84
5. Koncerty Eltona Johna

ROZCZAROWANIE MUZYCZNE ROKU

1. LADY PANK
2. REPUBLIKA
3. Film „To tylko rock”
4. Zawieszenie działalności zespołu MAANAM
5. KLAUS MITTFOCH

WYKONAWCA KTÓREGO NAGRAŃ OCZEKUJESZ

1. REPUBLIKA
2. MAANAM
3. LADY PANK
4. AZYL P.
5. ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

Do tej akcji wszyscy przygotowywali się od wielu miesięcy. Głównym jej celem było zapewnienie dzieciom i młodzieży przyjemnego i pożytecznego spędzenia ferii zimowych. Działali różne sztaby (od wojewódzkiego do szkolnych), włączyły się organizacje młodzieżowe, ZHP, TPD i zakłady pracy. Już na długo przed terminem zimowej przerwy w zajęciach szkolnych wszystko zostało zaplanowane na przysłówiowy ostatni guzik. Postarano się o zimowiska wyjazdowe, ale największą uwagę poświęcono wypoczynkowi w miejscach zamieszkania. Chodziło przede wszystkim o umożliwienie korzystania z proponowanych zajęć wszystkim uczniom. Czy to się udało organizatorom zimowej akcji? Czy zrobili wszystko, by umożliwić dzieciom dwutygodniową przerwę w zajęciach? Na te i inne pytania można odpowiedzieć twierdząco.

Przekonała nas o tym dwudniowa wizytacja w różnych rejonach województwa legnickiego, dokonana wspólnie z przedstawicielem Kuratorium Oświaty i Wychowania w Legnicy Janem Kosiakiem. Potwierdziła ona, że wszyscy byli do zimy dobrze przygotowani. Zabrakło,

stwierdził: „Skąd przybywacie”. Riposta jednego z wycieczkowiczów była natychmiastowa. Po prostu powiedział: „Z SKR Męcinka”. Z tego zszereżenia potrafiło wyciągnąć właściwe wnioski. Przekonał się o tym odwiedzając miejscowy Gminny Ośrodek Kultury. Postarał się on o przeprowadzenie spotkania z wrocławskim aktorem-iluzjonistą Jerzym Strzeleckim-Jurem, a także zapowiedziano wizytę jednego z pisarzy. Zainteresowanie dzieci było bardzo duże. Na tym się nie kończą propozycje szkoły i GOK. Jeden ze stałych bywalców — Andrzej Kowalski — powiedział, że świetnie spędza wolny czas. Co drugi dzień wyświetla się filmy bajkowe, w programie znajdują się dwa teatryki, a także bal maskowy. Dzieci korzystają z pracowni plastycznej i modelarskiej i same przygotowują sobie stroje na bal maskowy, który zaplanowano na zakończenie zimowiska. Niezależnie od tego postarano się o turnieje tenisa stołowego, gry stołkowej i bilarda. Zaplanowano także kulg i wyjazd w Karkonosze. Kiedy to nastąpi nikt nie potrafi powiedzieć. Wszyscy jednak liczą na powrót zimy.



Gdzie ta zima?

Zygmunt Łuszcz

niestety, większych ilości śniegu. To już jednak uznać należy jako się wyższą. Aura, nie po raz pierwszy, spłatała figla i po styczniowych mrozach nastąpiło wyraźne ocieplenie. Zakłóciło to normalny — z góry zaplanowany — tok zajęć, ale nie zaskoczyło organizatorów.

Dwudniowy rajd zaczęliśmy w Jaworze. W tym mieście zorganizowano zimowisko dochodzące na 120 miejsc. W pierwszych dniach ferii z frekwencją różnie bywało, a średnio korzystało około 50 uczniów. Zaplanowano im ciekawe zajęcia kulturalno-oświatowe i sportowo-rekreacyjne. Bazą główną była SP 2. Niezależnie od tego w każdej szkole dyżury pełnili nauczyciele wychowania fizycznego, którzy troszczyli się o udostępnianie wszystkich obiektów tych placówek. Postarano się (każda ma boiska o nawierzchni bitumicznej) o lodowiska. Nadeszła jednak odwilż i niemal cała robota poszła na marne. Praktycznie tylko przez pierwsze dni ferii można było myśleć o sportach zimowych i zabawie na śniegu. Zaplanowano też autokarowe wyjazdy w góry. Śniegu i w górach też nie ma, trzeba było zmieniać marszruty. Zdecydowano się więc na Wrocław, a wycieczki połączone ze zwiedzaniem zoo. Pomimo pogodowych kłopotów nikt z wycieczkujących (od 7 do 15.30) w jaworskiej „dwójce” nie zgłaszał żadnych uwag dotyczących organizacji zajęć i dwuposiłkowego (śniadania i obiady) wyżywienia.

W Męcince do dziś śmieją się z pewnego wydarzenia i ciągle powtarzają pewną anegdotę. Przed kilkoma laty wychodziła z tej gminy wycieczka do Wrocławia. W programie zaplanowano spektakl teatralny i trafiono na „Odpawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego. Wycieczkowa grupa spóźniła się na przedstawienie i trafiła na salę w momencie, kiedy jeden z aktorów

W Krotoszycach sytuacja niemal identyczna jak w Męcince. Każdego dnia — jak poinformował dyrektor ZSG Władysław Olejnik — z wypoczynku korzysta 36 dzieci, a szkoła dysponuje jeszcze wieloma wolnymi miejscami. Takie było jednak zapotrzebowanie i wszyscy chętni nadal są mile widziani. W szkolnych korytarzach ustawiono stoły pingpongowe, dzieciarnia korzystała (przez cały dzień) z sali sportowej, a obiady jada w ładnej stołówce PGR Legnica w Polowicach. Głównym organizatorem akcji jest Zarząd Gminny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, który współdziała ze szkołą, ZHP i PGR Legnica Jednostki te postarały się o zorganizowanie wyjazdów do Legnicy i na sanki w Rzymówce. Zapowiedziano też wyjazd do podwałbrzyskiej „Andrzejówki”.

Złotoryja zawsze słynęła z dobrej organizacji letniego i zimowego wypoczynku. Tak też stało się w bieżącym roku. W miejscowym Zespole Szkół Ogólnokształcących z półkolonii korzysta 47 osób — wszystkie, które się zgłosiły. Uczestniczyły one m.in. w turnieju strzeleckim, wieczorku tanecznym (tu już było około 300 uczniów), oglądały pokazy karate i judo, wzięły udział w kulg połączonej z piciem kielbasy. Ci, którzy nie przychodzą do ZSO odwiedzają SP 1 i 3, gdzie zapewniono im udział w imprezach na świeżym powietrzu i w salach sportowych. W każdej z nich jest duża frekwencja i właściwa organizacja. Nie zapomniano też o zwiedzaniu miasta, nawiązywaniu do jego tradycji, pokazach tańca towarzyskiego i innych atrakcyjnych zajęciach.

W tej samej szkole przebywa obóz sportowy z dalekiego Kwidzyna. Kierujący zgrupowaniem Wojciech Margulewicz i Janusz Walor chwala sobie pobyt w Złotoryi. Stworzono im nie tylko dobre warunki pobytu, ale także postarano się o odpowiednie wyżywienie.

— Jesteśmy, jako piłkarze ręczni — mówią Jarosław Makowski i Adam Manciewicz — bardzo zadowoleni. Są doskonałe warunki treningu i w ten sposób możemy uczestniczyć w zajęciach po trzy godziny dziennie. Jest też ciepła woda, dobre ogrzewanie — czyli wszystko na medal. Jesteśmy po raz pierwszy w Złotoryi i chętnie przyjeździemy w następnym roku.

Ze Złotoryi przeniesliśmy się do Lubina i odwiedziliśmy zimowisko dochodzące w SP 10. Uczestniczy w nim 58 uczniów z SP 9, 10, 11 i 22. Zima wprawdzie nie dopisała, ale przez pierwsze dwa dni zorganizowano kilka ciekawych imprez na śniegu i świeżym powietrzu. Organizuje się ponadto turnieje sportowe, gry i zabawy, liczne imprezy kulturalne. Postarano się o nawiązanie dobrej współpracy z MDK i klubami osiedlowymi i uczniowie mogą korzystać z imprez tam organizowanych. Nie zapomniano także o korzystaniu (bezpłatnym) ze sztucznego lodowiska i basenu kąpielowego. Oprócz SP 10 w Lubinie działają jeszcze zimowiska przy SP 1 (26 dzieci) i SP 8 (47 uczniów). Nie są to zamknięte listy, może przyjąć każdy chętny i skorzystać z ciekawych ofert. Wszystkie pozostałe szkoły lubińskie stosują zasadę otwartych drzwi, udostępniają swoje obiekty i sprzęt sportowy. Można z całą pewnością powiedzieć, że każdy uczeń może — o ile tylko zechce — wybrać sobie interesujące imprezy.

Podobna sytuacja w Zbiorczej Szkole Gminnej w Grębocicach. Opracowując plany zimowiska postanowiono skupić się na sportach zimowych. Wykonano piękne i duże (2000 m kw.) lodowisko. I to bardzo solidnie, gdyż jeszcze pierwszego lutego można było zeń korzystać. Nauczyciel wychowania fizycznego Jan Fąs ma w tej materii bogate doświadczenia i stąd też solidnie wykonana robota. Z lodowiska korzystają nawet przedszkolacy, a także absolwenci grębocickiej szkoły, dziś uczniowie szkół średnich, lub pracownicy różnych zakładów. Dla każdego znajdują się wymiarowe łóżka. Zorganizowano też uroczysko w lesie, połączone z ogniskiem, piciem kielbasy i spotkaniem z leśniczym. Zaplanowano wyjazdy do Wrocławia, Szklarskiej Poręby, na lo-

dowisko do Lubina i basen w Głogowie. Na uwagę zasługuje fakt dobrej współpracy z zakładami opiekuńczymi. Mleczarnia dostarcza bezpłatnie mleko, a GS świeże bułki. Bardzo to cieszy 33 stałych uczestników zimowiska.

Dwudniowy rajd zakończyliśmy w Głogowie. W mieście zorganizowano zimowiska nie tylko w szkołach, ale także w spółdzielczych klubach osiedlowych. Dla przykładu w „Pegazie” przebywa 130, w „Nadodrze” — 60, a w „Miedziaku” sto osób. W miejscowej „dwójce” zorganizowano małe formy czasów, z których korzysta 70 uczniów, a imprezy trwają od 7 do 16. W „ogólniaku” na zimowisku przebywa 70-osobowa grupa harcerzy z Kalisza, a w hotelu „Kasztelańskim” młodzi pięściarze Gwardii Wrocław. W Zespole Szkół Samochodowych poza zimowiskiem dochodzącym zorganizowano obóz szkoleniowy Wojewódzkiej Federacji Sportowej w Legnicy dla młodych pięściarzy. Ich zajęciami kieruje Jerzy Adamski, a sportowcy korzystają ze szkolnych obiektów oraz sali przy „Neptunie”. Szkoła tylko, że nie dopisała frekwencja. Do Głogowa miało przyjechać 17, a dotarło tylko 11 bokserów i to wyłącznie z Chrobrego Głogów i Zagłębia Lubin. Dużo stracili, gdyż mieliby doskonałą okazję do wspólnych treningów z ich wrocławskimi kolegami.

Pobieżna (z konieczności) wizyta w różnych rejonach województwa wykazała, że tym razem wszystkim dopatrzono i stworzono dzieciom i młodzieży godziwe warunki spędzania wolnego czasu. Jedynym mankamentem, na jaki wskazywano, był brak śniegu i lodu. Wszyscy z utęsknieniem czekali na powrót mroźnej zimy — zapowiadany wcześniej przez meteorologów. Prognozy sprawdziły się i nocą z soboty na niedzielę wróciła zima. Ucieszyło to organizatorów wypoczynku i przede wszystkim uczestników zimowisk. Nareszcie będzie można zrealizować ciekawe plany. Jesteśmy przekonani, że w skróconym czasie uda się nadrobić zaległości, a po powrocie do szkoły uczestnicy różnych form wypoczynku długo będą wspominać udane ferie zimowe.

K r ó t k o

■ Już po raz ósmy na terenie województwa wałbrzyskiego odbędzie się górnicza impreza narciarska — „Bieg Gwarków”. Tradycyjne zawody rozegrane zostaną na trasach biegowych w Górach Suchych — rejon schroniska „Andrzejówka”. Bieg rozegrany zostanie na dystansach 25, 10, 5 i 1 km.

■ W Głogowie rozegrano ogólnopolski turniej juniorów młodszych w piłce ręcznej, którego organizatorami byli: ZG „Sieroszowice”, Chrobry i OSiR. Zwyciężył Chrobry Głogów, przed Herosem Gryfino, Ostrovią i Truso Elan. Najlepszym strzelcem okazał się Bogusław Brodziak z Ostrovi, który zdobył 22 bramki. Za najlepszego bramkarza uznano Wojciecha Rogala z Głogowa, a za najlepszego zawodnika Roberta Lewickiego z Gryfina.

■ Ośrodek Sportu i Rekreacji w Legnicy zaprasza dziś (godz. 11), lodowisko

Kozi Staw) na finał turnieju hokejowego o Złoty Krążek. Jutro (godz. 7) organizuje się wyjazd do Szklarskiej Poręby, a o godz. 11 w parku Miejskim zorganizuje się kulg. W niedzielę, 10 bm. OSiR organizuje wyjazd na „Bieg Gwarków” do „Andrzejówki”. Bliższych informacji udziela Dział Organizacji Imprez OSiR, ul. Rosenbergów 7, tel. 228-17, w godzinach 7.30—15.30.

■ We Wrocławiu rozegrano okręgowy turniej eliminacyjny seniorów w szachy. Bardzo dobrze spisał się zawodnik Piasta Legnica Ryszard Grobelny, który po trzech latach przerwy wrócił na planszę i z „marszu” wywalczył pierwsze miejsce. Grobelny, wspólnie ze zdobywcą drugiej lokaty Jarosławem Zaradnym z AZS Politechnika Wrocław uczestniczyć będzie w dniu 17 lutego w turnieju o Złotą Klingę „Dziennika Łódzkiego”. Drugi legnickanin Jarosław Grubman zajął w turnieju okręgowym szóste miejsce.

■ W Legnicy rozegrano halowe mistrzostwa miasta szkół podstawowych w lekkiej atletyce dziewcząt i chłopców. W poszczególnych konkurencjach czołowe

lokaty zajęli: 25 m dziewcząt (rocznik 71 i młodsze) — 1. Dorota Jarmolowicz (SP 1); 25 m dziewcząt (1970): 1. Małgorzata Godlewska (SP 1); 25 m chłopców (1971 i młodsze): 1. Krzysztof Hotnik (SP 3); 25 m chłopców (1970): 1. Ireneusz Kaliński (SP 1); rzut piłką lekarską (3 kg): dziewczęta — 1971 i młodsze: 1. Joanna Sergiel (SP 6), rocznik 1970: 1. Anna Kowalska (SP 6); chłopcy — 1971 i młodsze: 1. Robert Stosiak (SP 1), rocznik 1970: 1. Adam Szczęśniak (SP 1); skok wzwyż dziewcząt — 1971 i młodsze: 1. Anna Mis (SP 10), 1970: 1. Ewa Łopatka (SP 6); chłopcy — 1971 i młodsze: 1. Robert Damielczewicz, rocznik 1970: 1. Robert Kupiecki.

■ Bardzo dobrze zaprezentowali się szachiści legnickiej „jedynki”, którzy zwyciężyli w pierwszych mistrzostwach województwa i zdecydowanie wyprzedzili SP 2 Legnica ZSG Przemków, SP 1 Chojnow i SP 1 Ścinawa. Jolanta Wachon i Adam Bielecki wygrali wszystkie partie, a Ryszard Bielecki stracił tylko pół punktu. Trójka ta reprezentować będzie województwo w mistrzostwach Polski.

■ W rozegranym w Złotoryi turnie-

ju tenisa stołowego oldboyów w grupie młodszej zwyciężył Kazimierz Sadowski, przed Zdzisławem Skrzypkiem i Haliną Rychlik (wszyscy z POM), a w grupie starszej Tadeusz Zieliński (KoiW Legnica), przed Piotrem Kozubskim (POM) i Janem Tokarskim (RUSW).

■ 16 lutego br. o godz. 10 w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Złotoryi odbędzie się sympozjum dotyczące wychowawczego znaczenia kultury fizycznej i sportu. Referaty wprowadzające wygłoszą: Franciszek Hawrysz, Julian Jonkisz i Krzysztof Zuchora.

■ W rejonowym turnieju szachowym (teren Głogów) o Złotą Wieżę zwyciężyła RG LZS Pełwał, przed LZS Pionier Radvanice, Drogowcem Kłobuczyn, RG LZS Jerzmanowa i Switem Jaczów.

■ W Kaliszu odbyły się szachowe mistrzostwa Polski w grze błyskawicznej. W finale Legrol Legnica zajął 17 miejsce. Drużyna ta wystąpiła w składzie: Zygmunt Bojczuk, Konrad Typek, Wiesław Jonecha, Grzegorz Łukasiewicz i Adam Cybulak.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE

w Legnicy, ul. Jaworzyńska 199

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż sprzętu znajdującego się w następujących gospodarstwach rolnych:

I. GOSPODARSTWO ROLNE POŁOWICE:

1. Przyczepa asenizacyjna T-504, nr inw. 346/748, cena wywoławcza 35.172 zł.
2. Przyczepa asenizacyjna T-507, nr inw. 386/748, cena wywoławcza 29.832 zł.
3. Prasa wysokiego zgniotu K-442, nr inw. 385/595, cena wywoławcza 59.850 zł.
4. Wal — rozbijacz gleby U-600/1, nr inw. 252/590, cena wywoławcza 20.924 zł.
5. Kosiarka ładująca E-062, nr inw. 175/594, cena wywoławcza 9.672 zł.
6. Ciągnik Ursus C-355, nr inw. 162/746, cena wywoławcza 182.524 zł.
7. Ciągnik Ursus C-355, nr inw. 352/746, cena wywoławcza 243.732 zł.
8. Kombajn zbożowy „Bizon” Z-050, nr inw. 525/594, cena wywoławcza 506.012 zł.

II. ZMIT LEGNICA, UL. WIELOGÓRSKA 35:

1. Przyczepa skrzyniowa D-44A, nr inw. 221/742, cena wywoławcza 84.090 zł.
2. Przyczepa do inwentarza D-44A, nr inw. 72/748, cena wywoławcza 76.258 zł.

III. GOSPODARSTWO ROLNE LUDWIKOWO, UL. JAWORZYŃSKA 199:

1. Ciągnik Ursus C-4011, nr inw. 118/746, cena wywoławcza 227.374 zł.
2. Ciągnik Ursus C-4011, nr inw. 309/746, cena wywoławcza 192.494 zł.
3. Kombajn zbożowy „Bizon” Z-050, nr inw. 493/594, cena wywoławcza 352.412 zł.
4. Prasa wysokiego zgniotu K-442, nr inw. 522/595, cena wywoławcza 56.410 zł.
5. Przyczepa osobowa OPC-1, nr inw. 456/748, cena wywoławcza 47.710 zł.
6. Silosokombajn KS-1,8, nr inw. 485/594, cena wywoławcza 63.972 zł.
7. Silosokombajn KS-1,8, nr inw. 537/594, cena wywoławcza 57.372 zł.

IV. GOSPODARSTWO ROLNE JAKUSZÓW:

1. Kombajn zbożowy „Bizon” Z-050, nr inw. 280/594, cena wywoławcza 685.212 zł.
2. Kombajn zbożowy „Bizon” Z-050, nr inw. 281/594, cena wywoławcza 672.412 zł.
3. Roztrzaskacz obornika RT-41h, nr inw. 203/591, cena wywoławcza 39.696 zł.
4. Przyczepa osobowa OPC-1, nr inw. 263/748, cena wywoławcza 39.372 zł.
5. Ciągnik Ursus C-355, nr inw. 200/746, cena wywoławcza 147.467 zł.
6. Ciągnik Ursus C-355, nr inw. 220/746, cena wywoławcza 390.196 zł.
7. Kombajn do kukurydzy CASALIS, nr inw. 428/594, cena wywoławcza 347.812 zł.
8. Kombajn do kukurydzy CASALIS, nr inw. 429/594, cena wywoławcza 347.812 zł.
9. Ciągnik Ursus C-355, nr inw. 197/746, cena wywoławcza 227.370 zł.
10. Ciągnik Ursus C-360, nr inw. 222/746, cena wywoławcza 303.064 zł.
11. Kombajn zbożowy „Bizon” Z-050, nr inw. 251/594, cena wywoławcza 659.612 zł.
12. Kombajn do kukurydzy Chersoniec, nr inw. 494/594, cena wywoławcza 122.484 zł.
13. Kombajn do kukurydzy Chersoniec, nr inw. 517/594, cena wywoławcza 122.484 zł.
14. Ciągnik Ursus C-355, nr inw. 309/746, cena wywoławcza 433.822 zł.
15. Ciągnik Ursus C-4011, nr inw. 152/746, cena wywoławcza 347.731 zł.
16. Pła tasmowa, rok prod. 1940, nr inw. 61/540, cena wywoławcza 10.207 zł.
17. Spawarka elektryczna ST-250, nr inw. 64/484, cena wywoławcza 23.208 zł.
18. Ładowacz „Cyklop” T-214, nr inw. 190/599, cena wywoławcza 136.220 zł.
19. Kosiarko-sieczkarnia E-067, nr inw. 241/594, cena wywoławcza 78.925 zł.
20. Silosokombajn KS-1,8, nr inw. 381/594, cena wywoławcza 38.483 zł.
21. Wyrówniarka do drewna — rok prod. 1945, nr inw. 62/540, cena wywoławcza 8.100 zł.

Przetarg odbędzie się 14 lutego 1985 r. w świetlicy PGR Legnica, ul. Jaworzyńska 199 o godzinie 10.

W przypadku gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, o godzinie 12 zostanie przeprowadzony II przetarg z ceną wywoławczą obniżoną do 50 proc.

Sprzęt można oglądać w dni robocze od godziny 9 do 14 w gospodarstwach, które zgłosiły sprzęt do przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do godziny 9 dnia 14.02.1985 r. w gospodarstwie, w którym znajduje się zgłoszony sprzęt.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze, zespoły rolników oraz rolnicy legitymujący się zaświadczeniem płacenia podatku gruntowego.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia części lub całości przetargu bez podania przyczyn.

Za wady ukryte w wycenionym sprzęcie przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Jednocześnie informujemy, że posiadamy do sprzedaży zużyty sprzęt, podzespoły oraz silniki w cenie 25,50 zł za kg oraz duży wybór części zamiennych do sprzętu rolniczego oraz samochodów.

W sprawie części, podzespołów oraz silników, informacji udziela jednostki, które zgłosiły sprzęt do sprzedaży.

173k

Gkrągowa Spółdzielnia Mleczarska

w Złotoryi, ul. Chojnowska 16

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

— na sprzedaż samochodu Syrena R-20, nr rej. LGA-991B,
rok produkcji 1977, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 60.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 1985.02.22, godz. 10 w świetlicy tutszej spółdzielni.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie OSM.

W razie niedojścia do skutku I przetargu zostanie ogłoszony II przetarg w tym samym dniu o godz. 12.

169k

Wojewódzka Młodzieżowa Spółdzielnia Pracy

w Legnicy, Rynek 32, tel. 602-19

ogłasza przetarg nieograniczony

1. Wykonanie adaptacji budynku stacji uzdatniania wody na budynki produkcyjno-administracyjny w Lubinie, ul. Odrodzenia 28b (Ośrodek OSiR w Lubinie).
2. Dobudowę kotłowni (adres j.w.).
3. Wykonanie robót zabezpieczających i remontowych budynku stacji uzdatniania wody.
4. Wykonanie sieci zewnętrznych związanych z obiektami:
 - a) wodnej,
 - b) kanalizacji sanitarnej i deszczowej,
 - c) energetycznej.

Termin wykonania prac objętych pkt.: 1, 3, 4 — 15.06.1985 r., a pkt. 2 — 30.08.1985 r.

Oferdy w przedmiotowej sprawie należy składać w siedzibie Wojewódzkiej Młodzieżowej Spółdzielni Pracy, Legnica, Rynek 32, gdzie można uzyskać dodatkowe informacje.

Oferdy należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia z podaniem kalkulacji roboczogodzinnej.

Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w siedzibie spółdzielni.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby fizyczne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

174k

Centrum Kształcenia Ustawicznego Ekonomistów

w Legnicy, pl. Słowiański 5

ogłasza zapisy

na semestr wiosenny roku szkolnego 1984/85
do następujących typów szkół:

1. LICEUM EKONOMICZNE ZAOCZNE
— 3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły handlowej o specjalności:
— ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych.
2. ŚREDNIE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE
— 3-letnie na podbudowie szkoły podstawowej, o kierunkach:
— administracyjno-biurowym,
— operatywno-handlowym.
3. POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZAOCZNE
— 2-letnie na podbudowie średniej szkoły ogólnokształcącej lub zawodowej, o specjalnościach:
— ekonomika pracy, płace i sprawy socjalne,
— ekonomika i organizacja przedsiębiorstw przemysłowych,
— zaopatrzenie i gospodarka materiałowa,
— finanse i rachunkowość,
— administracja państwowa.

Blizszych informacji można zasięgnąć w sekretariacie szkoły w godzinach 10—14 (pokój 103, I piętro), także telefonicznie pod numerem 223-56. Zapisy trwają do 1985.02.28.

168k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 lutego 1985 r. zmarła w Bułgarii

CZESŁAWA GROCHALSKA

działaczka Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

W Zmarłej tracimy człowieka oddanego idei odrodzenia i porozumienia narodowego, organizatora pierwszych OKON i ogniw PRON — członka Prezydium Rady Miejskiej w Legnicy.

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI.

RADA WOJEWÓDZKA
PATRIOTYCZNEGO RUCHU ODRODZENIA NARODOWEGO
RADA MIEJSKA
PATRIOTYCZNEGO RUCHU ODRODZENIA NARODOWEGO
w Legnicy

Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi, Huta Miedzi „Cedynia” w Orsku

39-305 Rudna

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- Piaskarka do oczyszczania powierzchni płaskich, typ Vacu-Blast PAA-06, 1977. Producent: Munk Und Schmitz, Kolonia, RFN, urządzenie nowe, cena wywoławcza — 3 996 785 zł,
- Spulchniarka masy, typ PAT-6, Fabryka Maszyn Odlewniczych, Kraków 1978, urządzenie nowe, cena wywoławcza — 62 792 zł,
- Waga uchylna, typ Schenk 3 Mg. Producent: Zakłady Kruppa, RFN, 1976, stopień zużycia 40 proc., cena wywoławcza — 1 797 000 zł,
- Urządzenie do ciśnieniowego odsiarczania gazu (zbiornik), przepustowość 3000 nm sześć. na godz., objętość 4320 l. Urządzenie nowe, cena wywoławcza — 535 000 zł,
- Transformator olejowy, typ TOHB 63/20, moc 63 KVA, VG21000Y, 1978 r. Urządzenie nowe, cena wywoławcza — 98 300 zł,
- Transformator olejowy TA06100/30, grupa łącz. YYO, U1, 2100±V 2—3,91 proc., Elta Łódź, 1977 r., cena wywoławcza — 84 500 zł,
- Zrascacz ścieków sanitarnych Zero 150/8, 1979, intensywność zrascania: 1:1, wskaźnik nowoczesności K=0,7, cena wywoławcza — 36 000 zł,
- Chłodnica próbek pary i wody, nr rys. EPM 80-0200, rok budowy 1978, urządzenie nowe, cena wywoławcza — 60 000 zł,
- Hydrofor 500 L, ciśnienie 5 AT, 1980, nr fabr. 32009, nr inwentarzowy 44700162. Urządzenie nowe, cena wywoławcza — 27 000 złotych.

Przetarg odbędzie się na terenie Huty Miedzi „Cedynia” w Orsku w 10 dniu roboczym od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy tutejszego zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki społecznej oraz osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższych informacji na temat stanu technicznego w/w urządzeń udziela ob. Andrzej Kuzio, telefon 38, wewn. 17, Huta Miedzi „Cedynia” w Orsku.

134-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA



INŻYNIERIA MIEJSKIEJ

„Inżynieria Legnica”

w Legnicy

zatrudni natychmiast:

- KIEROWNIKÓW GRUP ROBOT
- KIEROWNIKÓW BUDÓW I OBIEKTÓW
- MAJSTRÓW
- DYSPOZYTORA TRANSPORTU
- KONTROLERA TECHNICZNEGO BST
- SPECJALISTĘ ds. organizacji i normowania pracy
- MECHANIKÓW
- ZBROJARZY
- BETONARIZY
- CIEŚLI
- SPAWACZY
- PALACZY

Przedsiębiorstwo zapewnia dobre warunki placowe oraz ewentualne zakwaterowanie.

Bliższych informacji udziela dział służb pracowniczych przy ul. Gniewomierskiej 6 w Legnicy, tel. 216-61.

170k



Legnickie Przedsiębiorstwo Budowlane

ul. Jaworzyńska 80, 59-220 Legnica

PRZYJMIE DO PRACY PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

- MURARZ—TYNKARZ,
- MALARZ BUDOWLANY,
- CIEŚLA BUDOWLANY,
- POSADZKARZ,
- LASTRYKARZ—KAMIENIARZ,
- SZKLARZ BUDOWLANY,
- MONTER PREFABRYKATÓW (montażysta)
- STOLARZ BUDOWLANY,
- BRUKARZ,
- ROBOTNIK DROGOWY,
- BLACHARZ—DEKARZ.



Wynagrodzenie zgodne z Uchwałą nr 60/82 Rady Ministrów z dnia 19.03.1982 roku, w tym:

- stawki szeregowania — od 20 do 46 zł/godz.,
- nieograniczone premie regulaminowe (zależne od jakości i ilości wykonanej pracy),
- premie mobilizacyjne,
- nagrody z zysku i jubileuszowe,
- praca na terenie Legnicy,
- zakwaterowanie pracowników zamiejscowych w hotelu robotniczym.

Przedsiębiorstwo zapewnia otrzymanie mieszkania w okresie do 3 lat pracy bezpośrednio na budowie.

75-k

Jaworskie Zakłady Chemii Gospodarczej „POLLENA”

w Jaworze, ul. Kuziennicza 15

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST:

1. USTAWIACZA

- wymagane wykształcenie zawodowe plus aktualne uprawnienia.

2. KIEROWCĘ LOKOMOTYWKI SPALINOWEJ

- wymagane wykształcenie zawodowe plus uprawnienia.

Kandydatom do podjęcia pracy w tutejszym zakładzie, wszelkich informacji udziela dział kadr i szkolenia, tel. 30-31, wewn. 39.

139-k

Gminny Ośrodek Kultury

w Nielubi

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na wykonanie robót instalacyjno-elektrycznych.

Koszt robót zgodnie z kosztorysem wynosi 500 tys. zł.

Termin zakończenia robót ustala się na 31 X 1985 r.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia.

Dokumentacja do wglądu w gabinecie dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w godzinach 9—14, każdego dnia (oprócz soboty i niedzieli).

Oferaty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ósmym dniu po ukazaniu się ogłoszenia do godziny 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

171k

Ośmiolatek

— Co pan tu robi, proszę pana?
 Jake zdrewniał na dźwięk tych słów. Znieruchomiał na moment. Po chwili jednak znów wbił łopatę w miękką ziemię i zapytał:

— Czy nie jest to zbyt późna pora dla takiego małego chłopca, jak ty?

Zadając to pytanie uważnie spoglądał w stronę widniejącego za drzewami osiedla. Wszędzie jednak panowały ciemności i nic dziwnego — przecież była trzecia w nocy!

— Mój ojciec ustawił mi w ogrodzie namiot i spędzam w nim noc.

— Samotnie? — zapytał Jake, myśląc z przerażeniem o tym, że lada moment może się przed nim pojawić ojciec chłopca.

— Naturalnie! Mam już przecież ośmiem lat i nie potrzebuję nianiek — odpowiedział poważnie małe.

Jake kopiąc dalej zapytał, licząc na to, że chłopak w końcu zniknie:

— Czy nikt nigdy nie ostrzegł cię, że nocne wędrówki mogą być niebezpieczne?

— Słyszałem o tym — stwierdził chłopiec nie ruszając się jednak z miejsca i wytrzeszczając oczy z ciekawością śledzące postępy roboty Jake'a.

— Byłeś kiedyś w Chinach? — zapytał Jake i przypomniał sobie dzieciństwo.

— Nie.

— Ja także nie, ale kiedyś bardzo chciałem tam pojechać. Właśnie przypomniałem sobie o tym, ale że nie mam pieniędzy na taką podróż, więc postanowiłem wykopać własną drogę.

— Czy pan naprawdę jest taki głupi? — zapytał z pogardą dziecko. — Nie wie pan, że środek ziemi wypełniony jest gorącą lawą?

— Sprytnie! — gwizdnął z uznaniem Jake.

— Jestem już w trzeciej klasie i mam w domu książkę o wulkanach i trzęsieniach ziemi.

— To musi być wspaniała książka! A czy nie wolałbyś teraz wsiąść na coś ciepłego, aby nie zmarznąć i nie spóźnić się jutro do szkoły?

— Przecież jutro jest niedziela!

— Ale małe dzieci potrzebują dużo snu... Nie jestem zmęczony... A czy nie pozwoliłby mi pan pokopać przez chwilę?

— Nie!!! — głos Jake'a zabrzmiał szczególnie ostro. Nie chciał aż tak wystraszyć małego... W gruncie rzeczy przecież lubił dzieci. Naprawdę je lubił.

— Czy pan zawsze łamie prawo? — zapytał po chwili chłopiec. W pytaniu nie było ani odrobiny strachu, tylko ciekawość.

— Ja? — Czy oszukiwanie zakopanego skarbu jest łamaniem prawa?

— Ten teren należy do Fabryki Aparatury Pomiarowej. Tak powiedział mi tata! I jeżeli znajdzie pan jakiś skarb, to będzie on na pewno należał do właściciela tej fabryki, a nie do pana!

— Ten kłótnie skarbu, na pewno go sobie zabierze! — stwierdził stanowczo Jake, groźnie marszcząc czoło. Pomyślał przy tym, że w dzisiejszych czasach ośmiolatek brzdąk potrafi być wyjątkowo beczelny. Trzeba będzie pozbyć się go w inny sposób...

— Bardzo potrzebne mi są pieniądze — powiedział z troską w głosie i oparł się zmęczony o łopatę. — Mam na utrzymaniu czworo dzieci...

Tak naprawdę wcale nie był żonaty i nie miał bliskiej rodziny, ale przecież chłopak nie musiał o tym wiedzieć.

— Powiedz, jakie imiona mają twoje dzieci? — zainteresował się małe.

— A więc... — zamyślił się, aby nie wpaść w pułapkę. — A więc Melissa ma 12 lat, a Johnny dziewięć...

— W której jest klasie?

— O... w trzeciej.

— To tak, jak ja... Czy został na drugi rok?

— Weszliśmy roku bardzo długo chorowaliśmy...

Jake mocnym ruchem wbił łopatę w ziemię. „Kończ to i wracaj do domu!” — powiedział w myślach sam do siebie. „Ze też akurat ty musiałeś trafić na tego ośmiolatka w tym łudziwym mrowisku, w samym środku miasta. Tysiące ludzi oddycha, je, śpi...”

Jake drgnął. Dzięki Bogu — już niedługo doł będzie wystarczająco duży... Teraz konieczne trzeba pozbyć się chłopca...

— A jak nazywają się twoje następnice dzieci? — chłopca zniecierpliwio zbyt długie milczenie mężczyzny.

— Susie i Mary... A teraz uciekaj, zanim zechcę powiedzieć rodzicom o twoich nocnych wędrówkach!

— Nie zrobisz tego!

— Niby dlaczego nie?! — zdziwił się Jake.

— Bo ty ukrywasz coś w tym worku — chłopiec wskazał na ciemny kształt tuż za Jake'm.

— To jest... To jest... — zająknął się Jake.

— Powiem ci prawdę... W rzeczywistości wcale nie szukam skarbu, tylko chcę go zająć.

— Czyżby...?

— Nie spodziewałem się nigdy, że małe dzieci mogą być aż tak sceptyczne.

— Tak, to jest skarb... Odziedziczyłem milion dolarów po moim stryjcym dziadku. Nie chce jednak, by o tej fortunie wiedziała moja żona, bo wszystko mi zabiera i wszystko zaraz wyda — ciągnął swoją opowieść Jake.

— Dlaczego nie nosisz obrączki? — zainteresował się nagle chłopczyk.

— Czy jesteś detektywem albo kimś w tym rodzaju? — uśmiechnął się Jake, próbując odwrócić uwagę małego natręta.

— Zawsze oglądam w telewizji „Bande Krwawych Psów”.

— To piękne! Ale teraz naprawdę uciekaj, inaczej kto wie czy nie złapie cię jakiś pies!

— Przecież tam nie ma żadnych psów! Tam są dzieci... Czy ty naprawdę chcesz mi coś zrobić?

Jake podniósł worek. Nie mógł już dłużej zwlekać. Musiał wrzucić do dołu zawartość worka. To musiało zniknąć... Wszystkie jego wysiłki pójdą na marne, jeżeli worek zostanie zwrócony... Lecz absolutnie nie może tego zrobić przy chłopcu. On nie powinien stać i patrzeć na to...

— Czy pan naprawdę zrobi mi coś złego? — małe nie doczekawszy się odpowiedzi powtórzył swoje pytanie.

— Może... — Jake spróbował spojrzeć tak groźnie, jak tylko potrafił... Prawdę mówiąc z minuty na minutę udawał mu się te grymasy coraz bardziej... Powinien już przecież od dawna być w domu i leżeć w wygodnym łóżku, zamiast tuż przed świtem dyskutować z małym dzieckiem na jakimś skrawku łąki...

— Ojej! — mały pociągnął nosem. — Od tego worka strasznie śmierdzi! To nie mogą być pieniądze! — wyciągnął szybko rękę w stronę worka. Znieruchomiał, gdy pod palcami wyczuł coś rozmięklego.

— To jest Johnny... — szepnął Jake. — Nie był dobrym dzieckiem... Nie chciał słuchać...

Chłopczyk zaczął się cofać...

— Musiałem go ukarać... Musiałem go ukarać dla przykładu, aby inne dzieci były posłuszne i dobrze się zachowywały.

Jake spojrzął na worek:

— Szkoda Johnny'ego, ale...

Chłopczyk jednym skokiem dał nura w ciemność i zniknął za drzewami.

Bez wątpienia polecił do domu i o wszystkim opowie ojcu...

Jake opróżnił worek i zasypał doł. „To jest takie dobre miejsce...” pomyślał i spojrzął na stację wysokiego napięcia odznaczającą się na tle nieba. To dzięki niej ten kawałek łąki leżał odłogiem...

Przecież to nie tak samo, jakby zakopał blachę czy szkło... Zawartość worka będzie przecież użyteczna...

Jakiż to niemiły pomysł, żeby pakować śmieci w plastikowe torby i co piątek wywodzić je przed domem Setki, tyśiące torbek wędrują na powiększające się z roku do roku wysypiska śmieci... I jak się ma do tego to całe gadanie o ochronie środowiska!

Jake podniósł łopatę i ruszył w stronę samochodu. Musiał jeszcze znaleźć jakieś nowe miejsce dla swoich śmieci.

Nie mógł sobie pozwolić na ryzyko powrócenia tutaj. Na pewno zostałyby zatrzymane i ukarane.

Nie mógł powstrzymać śmiechu, gdy wyobraził sobie gromadę policjantów gromadzących się przy ostatnim wykopanym dole w oczekiwaniu na krew... kości...

Kilka kości z kury na pewno tam zobaczą...

Tydzień w telewizji

od 8 do 13 lutego 1985 r.

Piątek

9.00 Teleferie — film radz. „Co byś wybrał?”. 10.50 Wiadomości. 11.00 Film dla II zmiany „Dialog” (2) — radz. film fab. 12.05 „Domowe przedszkole”. 16.35 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci: „Latający wiatrak”. 17.20 Wiadomości. 17.30 Magazyn związkowy — związek zawodowy — jaki jest. 18.20 „To się powiedzie nie da” — wiersze Beaty Ober-tyńskiej, reż. Halina Labonarska. 19.00 Dobranoc „Sasiedzi”. 19.10 „Telekino”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Monitor rządowy”. 20.30 „Dialog” (2) — radz. film fab. 21.35 Komentarze. 22.00 Studio sport mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 22.30 „Bez próby”. 23.30 Wiadomości.

PROGRAM II

17.00 Program dnia. 17.05 „Śledztwo w sprawie nauki”. 17.10 „Teleskop starożytnych”. 17.35 „Obyczaje codzienne”. 18.00 „To trzeba wymyślić”. 18.30 Program lokalny. 19.00 „Ich portret” — grupa wokalna RTV. 19.20 „Ich portret”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Galeria świata”. 20.30 Studio sport. Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 21.20 Wydarzenia. 21.35 „Było, nie minęło” — magazyn filmów dok. 22.05 „Lalcarka” — film USA, reż. Daniel Petritis. 23.10 „Rozmowy intymne”. 23.35 Wiadomości.

Sobota

9.00 „Sobótka” oraz film „Don Kiszot z Manczy” (14) — „Opowieści niewolnika ciąg dalszy”. 10.30 Wiadomości. 10.40 Historia dramatu polskiego — Janusz Krasiński. „Czapa, czyli śmierć na raty”, reż. Tadeusz Jaworski. 11.00 Tadeusz Fijewski, Jan Matyjaszewicz, Józef Kondrat, Wacław Kowalski, Zdzisław Skowronski. 12.10 „Na krawędzi słowa”. 12.30 „W kręgu życia”. 12.35 „Rocznicy magazynu techniczny”. 12.55 Autobiografie pisarskie XX wieku Władysław Broniewski „Pamiętnik 1918—1922”. 13.55 „Świat z bliska” — oblicza konserwatyzmu”. 14.30 „Militaria, obronność, nowoczesność”. 15.00 Wiadomości. 15.10 Telewizyjna lista przebojów. 15.30 Trybuna sejmowa. 16.00 „Lalka” (6) „Wiejskie rozrywki” — serial TP reż. Ryszard Ber. 17.20 Studio sport — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 18.10 Losowanie Dużego Lotka. 18.20 „Pegaz”. 19.00 Dobranoc — „Olimpiada Bolka i Lolka”. 19.10 „Życie w krajoznictwie”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Nie jedźcie stokrotkę” — amerykańska komedia obyczajowa, reż. Charles Walters, wyk. Doris Day, David Niven, Janis Paige. 21.45 „Czas”. 22.15 Wiadomości. 22.20 Studio sport — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 23.25 Kino nocne z serii „Derrick”. 23.50 „Matura” — film RFN, reż. Teodor Graedler, wyk. Horst Tappert, Fritz Wepper, Willy Schaefer.

PROGRAM II

11.00 Wiadomości. 11.10 Filharmonia „Dwójki” — recital fortepianowy Petera Donohoe. 12.00 „Od soboty do soboty”. 12.15 „Pasje, pasje”. 13.00 „5—10—15” zespół „Dom” przedstawia pr. dla dzieci. 14.30 „Oszczędz mnie”. 14.45 „Trzy kwadransy ze sportem”. 15.30 „Oszczędz mnie”. 15.40 Videoteka. 16.10 „Oszczędz mnie”. 16.20 Variete. 17.00 „Oszczędz mnie”. 17.15 „Zwis męski u podgardla dziecięcego” — czyli lekcja poprawnej polszczyzny”. 17.40 „Rodowód człowieka” (4) — ang. ser. popularnonaukowy. 18.30 Program lokalny. 19.00 „Oszczędz mnie” — gorąca linia — reportaż. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20.00 Teatr muzyczny na świecie „Hernani” — Verdigo (1) 21.40 „Tydzień w polityce” — komentuje Karol Szynkiewicz 21.50 Literatura i ekran „Pustelnia parmeńska” (2) — serial RFN wg powieści Stendhala. 22.50 Wiadomości. 22.55 Teatr muzyczny na świecie „Hernani” Verdigo (2).

Niedziela

9.00 „Teleranek” oraz film „Fram” (3). 10.30 Wiadomości. 10.35 „Decydujący front”. 11.25 Brana Stalingradu” — radz. film dok. 11.40 „Estrada folkloru” — Zielona Góra. 11.40 „Chleb” — impresja filmowa. 11.50 „Siedem anten”. 12.50 „Kraj za miastem”. 13.00 „Po 60 latach”. 13.15 Telewizyjny koncert życzeń. 14.00 Festiwal widowisk lalkowych „Krzesiwo”. 14.55 Program dnia. 15.00 Wiadomości. 15.10 Studio sport — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 15.40 Reportaż z przeszłości „Ziemia — chłopcom” z cyklu: 40-lecie PRL. 16.05 „Orient Express” (6) „Wanda” — francuski serial filmowy. 18.00 Studio sport — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 18.20 „Antena”. 19.00 Wieczorynka „D'Artagnan i trzej muskietierowie” (6). 19.30 Dziennik. 20.00 „Szogun” (7) — serial amerykański. 20.45 „Klub międzynarodowy”. 21.20 Sportowa niedziela. 21.50 Wiadomości. 21.55 „Mojemu miastu”.

PROGRAM II

9.35 Dla niesłyszących „Orient Express” (6) „Wanda” — film franc. 10.30 „Peryskop” — wojkowy pr. 11.00 Wiadomości. 11.10 „Gimnastyka przy muzyce”. 11.20 Pałace, których nie znacie. 11.50 Muzyczny relaks przed połud-

niem. 12.00 „Kwadrans z hejnałem” — „Antykwarial”. 12.15 „Moja muzyka” — spotkanie z Stanisławem Hadyną. 12.45 Kalendarz filmowy „Kino-oko”. 13.35 Final przebojów „Dwójki”. 14.25 Sport w „Dwojce” — mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 15.10 Kino rodzinne. 16.00 Jutro po niedzieli. 16.30 Godzina z Teresa Budzisz. 17.30 „Wagner” (1) — węg. film biograf. reż. Tony Palmer, wyk.: Richard Burton, Vanessa Redgrave, Gemma Graven, John Gielgud, Laurence Olivier i in. 18.30 Eralna Kiti w Warszawie. 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic. 19.30 Dziennik (dla niesłyszących). 20.00 Studio sport — międzynarodowe zawody w szermierce. 21.00 „Z czego się śmiejęcie — trochę z mi z siebie” — rzecz o Gogolu. 21.45 Wiadomości. 21.50 Wielkie filmy małego ekranu „Saga rodu Paliserów” (2) — ang. saga, reż. Hugh David, Ronald Wilson, wyk.: Susan Hampshire, Philip Latham i in.

Poniedziałek

16.30 „Encyklopedia TDC” — „Porozmawiajmy” (3). 16.55 Kino zwierzyńca „Ogrody zoologiczne świata”. 17.00 „Sao Paulo” — film dok. RFN. 17.20 Wiadomości. 17.30 Muzyczny portret — Jerzy Kolaczowski. 18.00 Telewizyjny informator wyd. 18.15 „Klub sześciu kontynentów”. 18.50 „Wrocław — stare miasto 1945—1944”. 19.00 Dobranoc „Sprytna wrona”. 19.10 „Echa stadionów”. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.15 Teatr TV na świecie William Szekspir „Opowieść zimowa”. reż. Jane Howell, wyk. Jeremy Kemp, Anna Calder-Morshall, Robert Stephens, John Weksh, w przerwie teatru 21.35 Komentarze. 23.35 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 Program dnia. 17.35 „Poza ziemią”. 18.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc”. 18.30 Program lokalny. 19.00 „Pokręć głową” — gadki elektroniczne (4). 19.20 Przeboje „Dwójki”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Kalendarz historyczny”. 20.15 „Konferencja jaltńska”. 20.15 „Wrocławskie spotkanie z piosenką”. 21.00 „Edyta Piecha. 21.15 Wydarzenia. 21.35 Oblicza polskiego kina „Za nami pójdą inni” — dramat wojenny, reż. Antoni Bohdziewicz, wyk. Ewa Krasnobelska, Adam Hanuszkiewicz, Jan Cieciorek. 23.15 Wiadomości.

Wtorek

9.30 Film dla II zmiany „Orkiestra z Shillingbury”. 10.50 Wiadomości. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla dzieci „Akademia muzyczna” — spotkanie z Marylą Rodowicz. 16.55 Dla dzieci: „Michałki”. 17.20 Wiadomości. 17.30 „W pewnym osiedlu” (5) — „Wszystko dla seniorów” — węg. kom. filmowa, reż. Palasthy Gyoergy. 18.10 „Zakochani w ziemi”. 18.30 „Kram” — magazyn konsumenta. 19.00 Dobranoc „Makowy chłopiec”. 19.10 „Klinika zdrowego człowieka”. 19.30 „Badanie sprawności organizmu”. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.15 „Orkiestra z Shillingbury” — ang. kom. obycz., wyk.: Trevor Howard, Robon Nedwell i in. 21.35 Studio sport — I liga hokeja. 22.15 Komentarze. 22.35 „Tak było... 1984”. 23.30 „W dziesiątkę” — „Sekscesy” (2). 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 Program dnia. 17.35 Studio sport — telewizyjny klub brydżowy. 18.00 „W obronie własnej”. 18.30 „Krawoć urodziskiem?”. 18.30 Program lokalny. 19.00 Teleturniej. 19.30 Przeboje „Dwójki”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Gorąca linia” — express reporterów. 20.15 „Sala muzyczna” — 40-lecie Filharmonii Krakowskiej. 21.15 Wydarzenia. 21.30 „Portret klasy”. 22.00 Opowieści o miłości. 23.15 „Nie potrafię powiedzieć: żegnaj” — film prod. ZSRR. 23.25 Wiadomości.

Środa

9.25 Film dla II zmiany „Okolice spokojnego morza”. 10.50 Wiadomości. 16.25 Wiadomości. 16.30 „Krag” — magazyn harcerzy. 16.55 Dla dzieci: „Tik-tak”. 17.20 Wiadomości. 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.40 „Szkola” (1) — serial ZSRR. 18.45 „Wśród marzeń i wspomnień” — film dok. 19.00 Dobranoc „Miś Uszatek”. 19.10 „Piłkarska kadra czeka”. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.15 „Okolice spokojnego morza” — polski film obycz., reż. Zbigniew Kuźmiński, wyk.: Roman Wilhelm, Małgorzata Niemirska, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Ewa Szukulska, Henryk Talar. 21.40 Komentarze. 22.05 Program public. 22.55 Wiadomości.

PROGRAM II

17.30 Program dnia. 17.35 Mini-recital Danny King. 18.00 „Filmowy świat etnografii”. 18.30 „Poszukiwania”. 18.30 Program lok. 19.00 „Śpiewnik domowy”. 19.30 „Warszawianka”. 19.30 Przeboje „Dwójki”. 19.30 Dziennik. 20.00 „Za kierownicą”. 20.15 „Dookoła świata — wędrowni ludów”. 21.00 „Z dymkiem cygara”. 21.15 Wydarzenia. 21.30 „Ekonomia na co dzień”. 22.00 Kino autorskie Julia Rajzmana „Twój współczesny” (1) — film obycz., wyk. Igor Władimirov, Nikołaj Plotnikow, Tatiana Nadiedina i in. 23.10 Wiadomości.

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAŻ

POKROWCE samochodowe ze sztucznego futra na wszystkie typy — sprzedam. Jan Sliwiński, 59-230 Prochowice, Warszawska 5/3. 340-p

SPRZEDAM narty „Fischer RS” 1,70 m oraz wąż Marka MR. Wiadomość: Legnica, tel. 299-26, od 16 do 20.

SPRZEDAM pawilon handlowy w budowie. Wiadomość: Legnica, tel. 284-89, po godz. 17. 20115-g

USŁUGI

ARTYSTA-PLASTYK wykonuje malowidła ściennie w pokojach dziecięcych i innych. Wiadomość: Legnica, tel. 282-74, Rodak. 20109-g

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM Fiat 131 Diesel, rok produkcji listopad 1979 oraz automat do produkcji 10-dów NRD. Wiadomość: Legnica, tel. 281-77, do 18. 20092-g

LOKALE

SPRZEDAM lub zamienię gospodarstwo 10 ha, dom 5 pokoi, c.o., łąziska w Legnicy na mieszkanie M-6 z dopłatą w Jeleniej Górze lub okolicy. Wiadomości: Biuro Pośrednictwa, Legnica, ul. Bielańska 17/2, poniedziałek, piątek, 11—18. Dymyt. 20117-g

KUPIĘ mieszkanie M-4 M-5, M-6 lub domek dwurodzinny w Legnicy. Wiadomość: Legnica, Biuro Pośrednictwa, ul. Bielańska 17/2, poniedziałek, piątek, 11—18. Dymyt. 20118-g

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM domek, 3 pokoje, kuchnia (70 m kw.), 2 budynki gospodarcze — murowane, ogród 3700 m kw. w Gnieźnie. Wiadomość: Bogner, 62-200 Gniezno, Orchowska 76. 20107-g

SPRZEDAM dom z zabudowaniami, 0,5 ha ziemi oraz świnia, na 200 świni, z pełnym wyposażeniem. Wiadomość: Kotowice 53, „m. Nowogród nad Bobrem, woj. Zielona Góra. Stanisław Najdek. 20112-g

RÓŻNE

PRZEPRASZAM sędzięgo pikł ręcznej p. Ryszarda Szubarta za znieśławienie na meczu w dniu 13 stycznia 1985 w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Złotoryi. Janusz Luc. 20110-g

PRZEPRASZAM p. Tadeusza Skoczka za zaistnienie zajęcia w taksówce nr 57 dn. 23.XI.84 r. wskutek opłaty kursu Legnica — Bobrow. Eugeniusz Rosochacz. 20111-g

ZGUBIŁO

ZGUBIONO prawo jazdy kat. T. nr 090/71, wydane przez Urząd Miejski w Legnicy, na nazwisko Jan Pająk, zam. Ogonowice 30. 20108-g

ZGUBIONO prawo jazdy kat. ABT, nr 33/82, wydane przez Urząd Gminy w Pieterzmyce, na nazwisko Zbigniew Gościński, zam. Wojciechów 24. 20113-g

ZGUBIONO prawo jazdy kat. AB, nr 8360/79, wydane przez Wydział Komunikacji w Złotoryi, na nazwisko Władysław Węglarski, zam. Chojnowo, ul. Kolejowa 16. 20114-g

ZGUBIONO bilet miesięczny pracowniczy na nazwisko Zbigniew Kuster, wiodący do szpitala na adres: Lubawka, Kamienogórska 34b. 282-p

Zarządowi Cechu Rzemiosł Różnych w Złotoryi, rzemieślnikom z Chojnowa, członkom koła SD w Chojnowie oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

sp.

FRANCISZKA
KRISCHE

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

20116-g

chcecie to wierzcie

Gwiazdy mowa

Wierzmy, że Czytelnicy przyjmą ten horoskop z przymrużeniem oka, a losów swoich gwiazdom nie powierzą.

● **BARAN (21 III—20 IV)** — Powinieneś tym razem postawić na swój upór. Musisz konsekwentnie dążyć do celu i usuwać wszelkie przeciwności. Twoje zamierzenie przyniesie ci nie tylko wielką satysfakcję, ale też i spore korzyści finansowe. W domu dobra atmosfera, jak widzisz w dużym stopniu zależy od ciebie.

BYK (21 IV—21 V) — Może się w najbliższym czasie zdarzyć sytuacja, która pozwoli ci na awans zawodowy. Nie możesz jednak zbyt pochopnie podejmować żadnej decyzji, ani zbyt szybko rezygnować. Krótki wyjazd będzie meczący, ale korzystny pod każdym względem. Jakas Waga czeka na znak od ciebie.

znak od siebie:
• BLENTERIA (22 V—20 VI) — Wpadasz w złe nastroje, a to zupełnie bez powodu. Bowiem wszystko w najbliższym tygodniu ułoży ci się zgodnie z twoimi życzeniami. Bardzo łatwo i lekko uda ci się załatwić pewną zastarzałą sprawę pod warunkiem, że zajmiesz się nią. Postaraj się też uregulować pewne zastarzałe konflikty rodzinne.

● **RAK (21 VI—22 VII)** — Z twojej własnej winy popadniesz w niewielkie tarapaty zawodowe. Musisz się strzec Wodnika. Jego przyjaźń może być dla ciebie bardzo niebezpieczna. Powinieneś pomyśleć o swoim zdrowiu i swojej figurze. Więcej jarzyn w jadłospisie i więcej ruchu znakomicie zregeneruje twoje ciało.

● LEW (23 VII—23 VIII) — Po zmianie sytuacji możesz liczyć na sukcesy. Zająłeś należne ci miejsce. Strzeż się jednak życzliwych. Ich intencje nie są czyste. Słuchaj uprzejmie rad i rób po swojemu. W sprawach sercowych sytuacja się utrwała. Zastanów się dobrze czy o to właśnie ci chodzi.

● **PANNA (24 VIII-23 IX)** — Czy nie za długo zwlekasz z podjęciem ważnej życiowej decyzji. Ten ktoś robi wiele, ale należy do ludzi niecierpliwych i jednocześnie szybko podejmujących decyzje. Na pewno nie zamysłak sobie drogi odwrotu. Trudna sytuacja finansowa zmieni się na korzystniejszą za kilka, niespodziewanie.

pełnie niespodziewanie:
 • WAGA (24 IX-23 X) — Postępujesz jak struś i przed ważnymi decyzjami chowasz głowę w płasek. W tym tygodniu musisz zmienić postępowanie jeśli nie chcesz mieć wielkich przykrości. Nie bój się kroków ryzykownych, one czasem są konieczne i ożywcze. Jakiś Skorpion pragnąłby z tobą kontaktu.

SKORPION (24 X—22 XI) — Tydzień pełen wrażeń i wydarzeń. Niespodziewana wiadomość w sprawach służbowych zmusi Cię do niedalekiej podróży. Podróż natomiast będzie pełna wrażeń i nowych znajomości. Twoje sprawy zarówno domowe jak służbowe będą się układały pomyślnie.

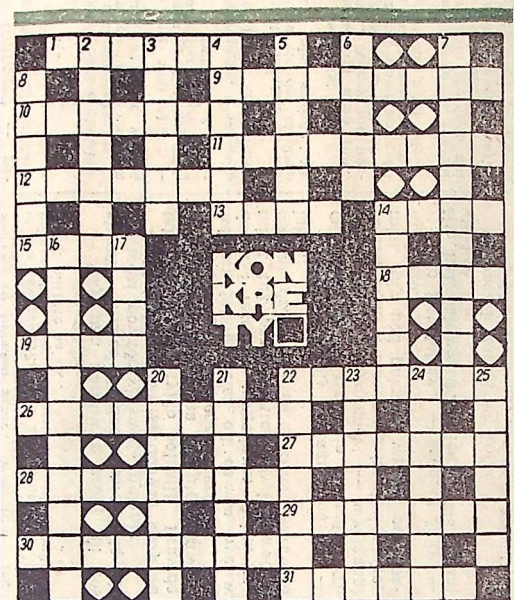
● **SZRZLEC** (23 XI—22 XII) — Absorbują cie bardo sprawy uczuciowe, zapominasz przy okazji o innych. Tymczasem wiele się dzieje w życiu towarzyskim i zawodowym. Nie powinienes pewnej sprawy przeoczyć, gdyż może się to niekorzystnie odbić na twoich finansach.

● **KOZIOROZEC (23 XII—20 I)** — Nowe ciakawe propozycje nieco cię zaskoczą. Wydadzą ci się tak nieprawdopodobne, że nie zechcesz się w nie zaangażować. Tymczasem mają one wielką szansę realizacji. Swoimi autorytetem musisz załagodzić domowy konflikt, w przeciwnym razie wytworzy się atmosfera nie do zniesienia.

● **WODNIK** (21 I—20 II) — W tym tygodniu nie powinienś liczyć na żadną pomoc, lecz uwierzyć we własne siły. Taka linia postępowania okaże się najszybszą i najskuteczniejszą. W sprawach zawodowych wystąpią bardzo korzystne dla ciebie układy, które wiązać się z korzyściami finansowymi.

● **RYBY (21 II—20 III)** — Staraj się w tym tygodniu nie załatwiać urzędowych spraw. Raczej zajmij się jakimiś pracami w domu. Wpłyne to bardzo korzystnie na twoje finanse. Wobec kogoś bardzo tobą zainteresowanego musisz wykazać zdecydowaną postawę. W przeciwnym razie stracisz go.

Krzyżówka



POZIOMO: 1 – asortyment węgla, 10 – tuziemski, 11 – zwierchnik, przelotny, 12 – schronisko przy szlaku wodnym, 13 – trop, 14 – wiezy, okowy, 15 – w porzeczce z wozem, 18 – polowanie, 19 – slowianska, 20 – Venus, 22 – zwierze na uboi, 26 – bogini klekajacego ziarna, 27 – szczegolna czapka, 28 – statek napowietrzny, 29 – wartosciowe, 30 – dzialo powstale w przyszlosci, 31 – drewniana zastona oklelna, 32 – boski napoi.

PIONOWO: 2 — desperacja, 3 — imię bohatera! powstania listopadowego, 4 — przywódca zbrojników tatarskich 5 — niejedna przy szlaku komunikacyjnym, 6 — sposób zycia, haftowania, robenia na drutach, 7 — zginął w Elstrze, 8 — drobna kasa, 14. — broń sieczna, — 16 — dzwido, 17 — miejsce zwyczajstwa Etlipoczków nad Włochami w 1896 roku, 20 — dzwila, 7-krotnie silniej od

morfiny, 21 – rodzaj kaza-
nia, 22 – mebel, 23 – tor-
ba na żywność i drobniak,
24 – krótka wzmianka na
prasle, 25 – ptak o uple-
rzeniu niebiesko-zielony.n.

**ROZWIĄZANIE KRZY-
ŻÓWKI Z NUMERU 4.** Po-
ziomo: ślimak, Ukrainiec,
reżyser, handlarz, majów-
ka, nara, grad, tak, wala-
nie, szyszkę, dekoracja,
Donieck, charakter, intrata,
niepogoda, narwał, Piono-
w: Leżajsk, Moskwa, kur-
han, trener, willa, lekko-
atleta, prymat, faszcz, a-
grotechnik, tusz, armator,
ichtiol, Hadrian, senator.

**NAGRODY KSIĄZKOWE
WYLOSOWALI: EUGENIUSZ
ZGIRSKI, ul. Wazów 1/2,
59-220 Legnica; ZYGMUNT
PIORUN, ul. Hanki Sa-
wickiej 47/2, 59-220 Legnica;
RYSZARD PACHUTA, ul.
Kilińskiego 23e/3, 59-300 Lu-
bn.**
Na rozwiązanie krzyżówek
z numeru 6 czekamy do 17
bm.

Żada wysokiego odszkodowania

Sąd monachijski zarządził przesłuchanie kilku świadków w sprawie wytoczonej przez Nastasia Kinski zachodnioniemieckiemu magazynowi „Bunte”. Aktorka, matka małego chłopczyka, domaga się od redakcji odszkodowania w wysokości 250 tys. marek wraz z odsetkami za opublikowanie w styczniu nazwisk siedmiu mężczyzn, głównie ze świata filmowego, mogących być ojcami jej dziecka.

Według adwokata Nassassji, która poślubiła rzeczywistego ojca swego dziecka, 44-letniego producenta filmowego Ibrahima Muse, artykuł sugerował w podtekście, że przyjaciele aktorów „prowadzili rozpaczające życie seksualne”. Ponieważ większość bohaterów reportażu, powołanych na świadków, mieszkała za granicą, przewidyuje się, że proces potrwa kilka miesięcy.

Najdroższe skrzypce

Na licytacji w firmie Sotheby's w Londynie wykonane przez Antonia Stradivariusa skrzypce osiągnęły dotychczas nie notowaną na aukcji cenę 396 tys. funtów szterlingów, czyli ponad 490 tys. dolarów. Instrument nabył Peter Bidolph, jeden z najbar dziej znanych kupców londyńskich. Poinformował on, że Stradivarius powędruje do tajemniczego kolekcjonera w Europie, „który gra na skrzypcach, ale nie jest zawodowym muzykiem. Nie oznacza to, iż instrument nie będzie wykorzystywany w salach koncertowych. Jego nowy właściciel zamierza wypożyczać go znanym skrzypkom na koncer ty”.

Więcej imion
dla dzieci

Już niebawem rodzice w Belgii będą mogli wybrać dla swego dziecka każde imię, jeśli nie będzie ono absurdalne, szokujące, czy po prostu głupie. Chodzi o to, że rząd belgijski zamierza anulować dotychczasową praktykę wyboru imion tylko ze sporządzonej jeszcze w czasach Napoleona listy obejmującej ok. 1500 nazw. Według projektu ustawy, urzędnicy stanu cywilnego będą jednak mieli prawo ingerowania, jeśli wybrane imię „będzie uwłaczające dziecku”. Według projektu będzie można również zmieniać swoje imiona, co jednak kosztować ma 20 000 franków belgijskich.

Znaleziono
operę
Rossiniego

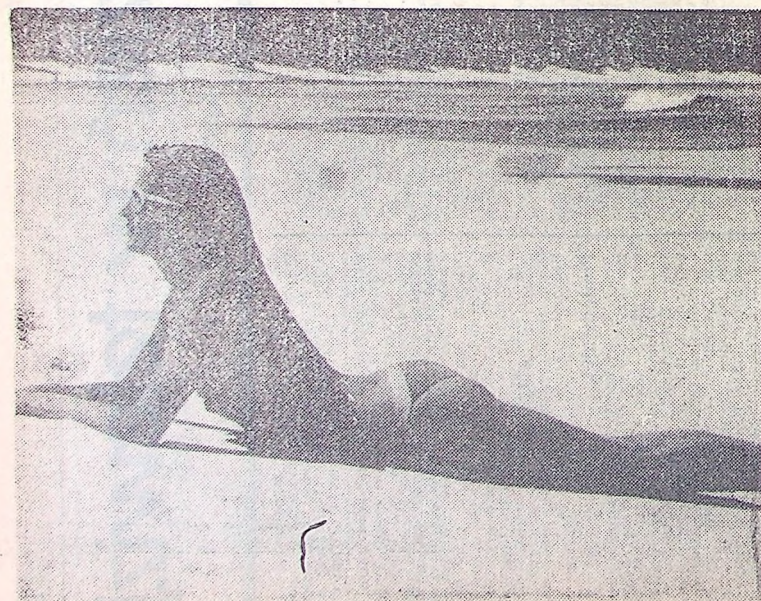
Przez długie lata uważano, że partytura opery Rossiniego „Podróż do Reims”, której premiera odbyła się w 1325 roku we Włoszech bezpowrotnie zaginęła. Dopiero w ub. roku naukowcy zdolali odnaleźć tę unikatową partyturę — i to nie jedną, lecz dwie. Odkrycie to prawie równocześnie w paryskiej bibliotece narodowej i w zbiorach książek rzymskiej akademii „Santa Cecilia”. Ostatnio w Pesaro, gdzie urodził się kompozytor, odbyła się premiera opery.

Kobieta
francuska
roku 1984

Według sondażu, przeprowadzonego przez pismo „Femme Practique” za największe osiągnięcie „wyzwolonej” kobiety Francuzki uważają liberalizację antykoncepcji. Natomiast 42 proc. spośród 1.147 ankietowanych kobiet uważa, że zrównanie płci wydaje się im niepewne gdyż nadal czują się dyskryminowane w różnych dziedzinach życia, zwłaszcza zawodowego. Większość kobiet stwierdziła, że ewolucja obyczajów czyni je bardziej niezależnymi, jednak nie zawsze... szczęśliwymi.



TYGODNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII Robotniczej.
ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica 2, plac Chopina 2, skrytka pocztowa 145. **REDAGUJA:** Jacek Broszkielewicz, Janusz Budnicki (fotoreporter), Janusz Dobrzański, Wanda Dybalska, Maria Kuncaltis, Zygmunt Łuszcz, Antoni Neczynski, Czesław Wójcik (seksualny), Elżbieta Pomorska (red. tech.). **Red. Maria Sambońska (red. nacz.).** **Agnieszka Szydłowska.** **TELEFONY:** red. nacz. 241-46, sekr. red. 241-49, z-ca sekr. red. 299-25, publicyści 602-26, 292-42, fotorep. 241-77, biuro ogłoszeń i administracja 279-92. **Rękopisów nie zamówionych redakcja nie przyjmuje.** **Wydawca:** Biuro Redakcyjne, ul. Zwirki i Kosińskiego 10, 50-050 Wrocław. **Pracownicy:** skracający nadanych lektów. **WYDAWCA:** Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe **RSW „Prasa – Książka – Ruch”**, Podwale 64, 50-950 Wrocław 2. **DRUK:** **Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa – Książka – Ruch”**, ul. Plac 23-go Stycznia 3/5, 50-950 Wrocław 2. **Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW, 50-950 Wrocław 2, Podwale 62, tel. 357-71; wszystkie biura ogłoszeń RSW w kraju oraz redakcja w godzinach 8.00 – 16.00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.** **Wynagrodzenia:** kw. 1980 – 30 zł, proc. rocz. – 260 zł, roczn. – 520 zł. **Wpłaty należy adresować:** **RSW „Prasa – Książka – Ruch”, Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, 50-950 Wrocław 2, ul. Hubska 8/16, nr konta: NBP I Oddział Wrocław 93015-4271-139-11. **INFORMACJI o warunkach prenumeraty i oddziały RSW „Prasa – Książka – Ruch”.** **Prenumeratę za teczemien wysyłki za granicę przyjmuje RSW – Centrala Kolportażu i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28, konto PKO nr 1153-201045-139-11; prenumerata jest droższa od krajowej o 30 proc. dla nadawców i 100 proc. dla instytucji i zakładów pracy.**
PL ISSN 0173-4680 Z-13
Indeks 36272.**



W domu
najlepiej

Udając się na urlop
pracownica kamskiego
zakładu samochodowego
w mieście Brezniew R.
Postnikowa zawiozła swe-
go ulubionego kocha-
nia syjamskiego do siostry w
miejscowości Bugulm.

Po powrocie do domu, już na schodach usłyszała znajome miauczenie. Jakież było jej zdziwienie kiedy pod drzwiami swego mieszkania spotkała umorusanego i wychudzonego kota. Po to, by wrócić do właścicielki musiał pokonać trasę długości 170 km, prowadzącą przez kilka miast i osiedli.

Juika



- NIC NIE RÓBCIE, TRZEBA
SPRAWĘ PCHNĄĆ NAPRZÓD

Szekspir cenzurowany

Wydawnictwo „Scott
Foresman and Co.” w
Illinois usunęło z dwóch
dramatów Szekspira 420
wierszy, nasuwających
zbyt oczywiste skojarze-
nia seksualne. Ocenzuro-
wanymi utworami są
„Hamlet”, z którego u-
sunięto 100 wierszy za-

wierających dialog księcia duńskiego z matką oraz „Romeo i Julia”. W tym drugim przypadku jako „niecenzuralna” uznano sekwencję, w której Julia wspomina ostatnie intymne spotkanie z wygnanym kochankiem.